LIETUVOS VALSTYBĖS
ISTORIJOS ARCHYVAS

F.Nr. 1135

Ap.Nr. 18

B.Nr. 8

Lietuvos
valstybinis istorijos archyvas

F. . r. 1135 AP. Nr. 18

S. VT. Nr. 8

YBĖS
YVAS

1151-1877

Dzienniczki

Medarda Kosicy
2 lat 1876, 1896-1898
Pauliny Kosiczyny
Sierpień i wrzesień 1862.

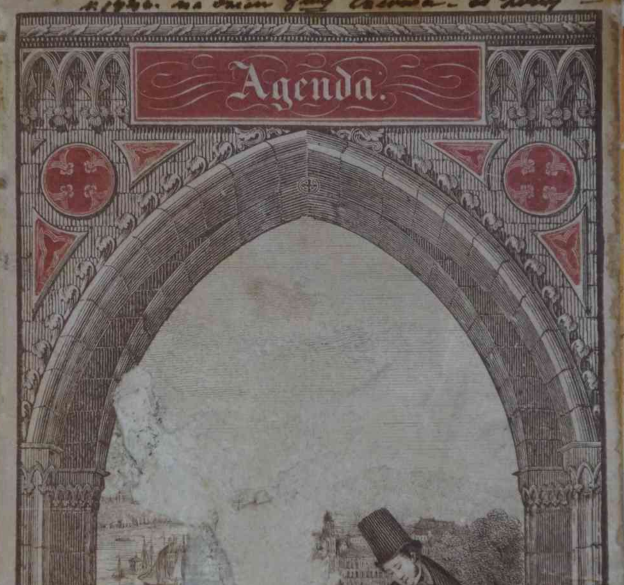

LIETUVOS VA
ISTORIJOS A

30765
Fi 2
[illegible]

1856-18-8

JANVIER.

1876

Czwartek — 1 — Nowy rok.

O północy z żoną, Zosią, Franusiem i Wojtusiem modlitwą i rozrzewnieniem pożegnaliśmy rok stary i spotykaliśmy nowy — postukano nam w okienicę — posłaniec z Józefowa przyniósł nam listy od Anni, Czesławki z Bajsagi z powinszowaniem, i od Leoni — brat nam Karol tylko który z żoną wyjechał we wtorek w Poznańskie — byłem na mszy św: Kaz: Dowgiałło u nas na obiedzie. Franuś z

Piątek — 2 — mamą do kościoła — Makarego Op:

Mróz od trzech tygodni trzyma bez przerwy z natężeniem niemniej jak 10° stopni przejrzałem i wykończyłem pierwszy wydział Wspomnienia Życia St: Czesław Gueranżera. Franuś z Zosią jeździł do Kiejdziliszek; dzieci łasie kaszlają i chrypią, od środy nie wstawszy z niemi zachorowania się [illegible] Żona moja jest godnie lepiej niż teraz czuje Bogu dzięki —

Sobota 3 Danieli i Genowefy

Ogromny mróz — obory zimne pomimo opatrzenia słomy i pokarmu dla bydła skąpo — rok trudny i ciężki na wszystko — cen niema choć i ziarna mało — gorzej się pokazuje jakby przed wojną i zaburzeniem — Radziwiłłowiczowa z Greją targują się o ustąpienie z dzierżawy, warunków niespełniwszy — Janka z Księżołęczną — wieczorem byłem u Dowgiałły cierpiącego na oczy —

Niedziela 4 Tytusa i Grzegorza

Jeszcze mróz — wysłałem list Janowi wojej do Annuni przez Kulesz do Wilkomierza — Franuś i Wojtuś jadą do spowiedzi — Panie oczyść serca i dusze ich i umocnij łaską Twoją — Wikary z wizytą kościelną do czeladzi i robotników — bawił do wieczora — ksiądz nasz, z rzadkim bardzo wyjątkiem, jakikolwiek on jest, nosi na sobie cechę poświęcenia się dla ludzkości w szczerzeniu się najsłodszych jej zwiastków

Poniedziałek 5 Telesfora B.

Wiatr i śnieżyca — posłałem drwa dla Pańskiej do Wilkomierza i list Zosi do Warszawy — Radziwiłłowiczowa z przesadzonemi pretensjami za ustępstwo z Greją bezwstydnie — ofiarowałem jej najwyższy numer jaki mogłem i jeszcze inne znalazły się wymagania — Franuś pojechał do Dowgiałłowiczów — byłem w Wilkomierzu — siano idzie — słomy mało — Chodakowszczyzny nie było.

Wtorek 6 Sp. Trzech Króli

Ociepliło — pochmurno — byłem na Mszy św. i u spowiedzi — Panie użal się nad duszą mojej — Franusia Dowgiałło zaprosował na obiad do siebie — Janka u nas na obiedzie i przez dzień cały — skończyłem u Władeckiego interes z Radziwiłłowiczową za moją szkodą, daj Boże z dalszym pożytkiem — Kazio Dowgiałło do wieczora — chłopcy moje do szkół się wybierają — pisałem do Zbyszkowa

JANVIER.

Środa 7 Lucyi M.

Jadę z chłopcami do Bejsagoły z Janinowem odwiedzenia stamtąd Paulinki — drogi bardzo dobre — Komar z Paulinką nas spotkał na kartofle — Annunia zdenerwowana, czuła i pełna czułości niewiele lepiej ma się, ale rady lekarskiej potrzebuje dla zapobieżenia następstwom i załamowania złego — Podkoński mój ... Bejsagolski Dowgiałło, dobry i spokojny character

Czwartek 8 Seweryna Opa.

Wojciech mój wstaje i składnie się ... głowa mu cięży i boli — oczy ma zmienione — Zatrzymujem jego na dzisiaj. Annunia pisze o tem do Pani Horyszkiewiczowej do Lipawy, oglądamy gospodarstwo Komara które przy sposobach jego dłuższych mogłoby być porządniej prowadzone — Franusia pożegnaliśmy o 3ciej po południu — dobry i miły chłopiec —

JANVIER.

Piątek 9 Marcyjanny P.

Wczoraj pożegnałem Annunię, Paulinkę i Komara — Aleksander i Tadeusz Bortkiewicz Baltazarowie do późna wieczora zabawili opowiadając samobójstwo przez trucie się Alberta Szwinarskowskiego w dzień Nowego Roku, natychmiast po ślubie swoim z Chominską, siostrą Baltazarowej — wyjechałem o 6tej — Do siebie w Janowie znalazłem ... jakąś — żona zastała ... na ... [illegible]

Sobota 10 Agatona i Wilhelma P.

Po wczorajszej odwilży, trochę podmarzło — Żona moja Bogu dzięki lepiej ma się, łagodna i cierpliwa kobieta — przygotowuje ... dla bydła — wszędzie brak przerażający słomy — chłopy na kupno z Widugiru dokuczają mu o pożyczanie, które marudzą mnie w końcu — Janiska przez cały wieczór u nas — Jonie mojej ... jest ...

Niedziela — 11 — Hygina i Teodozusa

Wysłałem rano T. Kulesę do Wiłkomierza z depeszą do Kowna dopytując się kiedy przyznanie chłopom lub do moich zarzutów — podmarzło trochę pogoda cicha pochmurna — piszę do Annusi — Tereska z wnuczkami z Kiejzili — Dowgiałło z synem — telegramma od Franciszka że w Rydze go na konkursyjną nie biorą bez zgody takiejże urzędu — żona moja na żołądku cierpieć przestała.

Poniedziałek — 12 — Arkadiusza

Wyjechałem rano na czugo do Wiłkomierza — Sekretarz tego wojennego czy wojskowego urzędu jeden tylko nie zna jego prawidła — on rozkazał co trzeba zrobić i załatwiłem interes przez urzędnictwo telegramem — doktora Stefanowicza do żony mojej posłałem, tam z Radzynem tylko jeszcze do domu wróciłem — żonie mojej lepiej trochę — doktor uważa —

Wtorek — 13 — Weroniki, Godfryda

Doktora Stefanowicza po południu odesłałem — żona moja poczuwa lepiej się Bogu dzięki — opatrywałem gospodarstwo — strach o słomę dla bydła a bezemnie nic się o nią nie troszczą — Kuleszyna zasafandula się zupełnie — Gazety piszą że na Ukrainie koni za szybko kupić można roboczego — Listek od Wojtusia skarży się na grubijaństwo ze strony Hryniewicza ..... z których muszą

Środa — 14 — Hilarego —

Wiatr zimny — pochmurno — żona moja biedna mniej swobodna dzisiaj — List do Annusi wyprawiłem wczoraj przez Kapuścińskiego, który powiózł masło do Kowna — Józia do Księżkiliszek pojechała — Downarowicz z Izabelą przyjechał z grzecznem zaproszeniem na ślub córki swojej Maryi 27 Mięś. odbyć się mającej z Wincent: Montwiłłem który dzierżawił chat' z Władys: Gintowtem

JANVIER.

Czwartek 15 Pawła Pustelni

Podmarzło trochę – pochmurno – Wła-
decki Onufry z kontraktem Radyszew-
iczą – deski na pokrycie folwarku i z
spichrza odwieźli mnie z Konarzewsie-
lata – telegrama od Pawła o konie za-
pająca – Pawłowicz wraca po wysłaniu
koni nadjechali – Wprzódy bija na
zabój języka Polskiego – tutaj poczynają
się łagodzić – w Wilnie na bankiecie już ge-
szły Polskie przemowy

Piątek – 16 Marcella, Ottona

Barometr wysoko stoi, ale pochmurno
i jest trochę odwilży – w Klikunach sta-
ryk uderzył w ruptury, pod tego już
pastorza życie jego zagrożone – tele-
grama od Anusi żeby konie na ju-
tro przysłać do Janowa, wysłaliśmy
dwie pary – Kapuścińskie wczoraj wró-
cił – mało po 12 r. pasz przedał – widział
tam Beanię, jej męża i Wiktorową ...

JANVIER.

Sobota 17 Antoniego Op.

Przygotowywaliśmy odpowiedź do Pa-
na Józefa Mielżyńskiego który nie
bardzo grzecznym listem na ojca
chrzestnego dla swojej nowo narodzo-
nej córki zaprasza – nadjechała An-
nusia z Paulinką – radzi im jednomy
serdecznie – Pan Bóg nas bardzo do-
brymi dziećmi pobłogosławił – niech
też im wrócić zdrowie jakie nam one
przynoszą

Niedziela 18 Katedra Sgo Piotra

Byliśmy na Mszy św. z Pauliną, An-
nusią – Paweł też przyjechał – był na
na obiedzie – nadjechał Ad. Winary Wą-
siewicz – Włodecki Onufry – Dziopiątek
z Synem – zabawili do tego wie-
czora tak że dziś nie mogłem w drogę
do Kowna się przysposobić – Kapuś-
cińskie chory po drodze wypoczywa
brał usługi – Paweł jest zawsze dziwny

Poniedziałek — 19 — Hilarego

Wstałem o 5tej – przepisałem na czysto list do P. Mielżyńskiego – napisałem do Franusia który najpierw do nas pisuje skończyłem mój pacierz i o 10tej puściłem się moimi końmi do Janowa – te listy na pocztę oddałem – wziąłem konie pocztowe i o 4tej w Krzywie stanąłem dla przyznania prawa przedajnego na Wodogórze [illegible] – Januszewski zajęty wyborami [illegible] – [illegible] dawniej [illegible]

Wtorek — 20 — Fabiana i Sebastiana

Rano pobiegłem do Januszewskiego – dałem mu potrzebne do napisania przyznania praw informacje – chłopi tej byli razem – jakaś to [illegible] z natury [illegible] nie spokojnego [illegible] – zostawiłem potrzebne pieniądze u Januszewskiego byłem [illegible] biskupa Bereśniewicza zawsze na mnie łaskawego – [illegible] – [illegible] z [illegible] – [illegible] go [illegible] i [illegible] zmarłego biskupa – [illegible]

JANVIER.

Agnieszki — 21 — Środa

Nocowałem u Leosi zawsze do nas przywiązanej – familija do której weszła [illegible] dołożono mają wypaczyły się z tradycji domowej nieco, ale to zawsze dobra córka Zastałem tam [illegible] Szymona [illegible] niedołęgę – wróciłem do domu na obiad Zastałem Jurę swoją drogą na reumatyzm w górnej części lewej piersi wobec cierpiącą – siedziałem przy niej z [illegible] [illegible]

Czwartek — 22 — Wincentego i Anastazego

Noc była dość spokojna – ból [illegible] kolkowego [illegible] trochę uspokoiły się – ale biedna [illegible] – posłałem po doktora – po obiedzie [illegible] [illegible] do niej [illegible] z po[illegible] [illegible] Krystyni – wróciłem z nimi – wieczorem Kazio [illegible] doktor gdzieś na zabawie [illegible] przyjechał [illegible] swego zawodu

JANVIER.

Piątek 23 Zaślubiny N. M. P.

Pochmurno mglisto – żona moja spała spokojnie – ale jeszcze ręka ją dolega – mieliśmy wczoraj list od Franusia który interes swój konskrypcyjny załatwił w [illegible] – byłem w Klinikach – Konie po Komara wysłałem – odwiedziłem Pawła – Gabrynia [illegible] prawdę sposób swojego postępowania [illegible] – [illegible]

Sobota 24 Tymoteusza.

Pochmurno – Komar Władysław przyjechał – dla Annusi jest bardzo uprzejmy – ślub jego synowca Jerzego odbył się w [illegible] we Środę, z Anną Czechowską, urodzoną z [illegible] Paweł przebudził – przysłałem po [illegible] – chora bodaj na febrę, mnie odwiedziła – złodziejstwo i rozbój [illegible] – Kościół w [illegible] okradli [illegible]

JANVIER.

Niedziela 25 Nawrócenie Ś. Pawła

Byłem na mszy św: z Annusią, [illegible] i Janą – Pawłowie na obiedzie – Dzień urodzin drogiej żony mojej – do towarzystwa naszego familijnego i domowego brakło tylko Franusia i [illegible] – wieczór spędziłem w naszym [illegible] kółku – graliśmy w preferansa z Komarem i Pawłem – to nie najlepsza zabawa –

Poniedziałek 26 Polikarpa

Na śniadanie i obiad przyjechał [illegible] Aleksander z żoną – dopytuje się o [illegible] w Prusach, po niejakim [illegible] po [illegible] Alberta, [illegible] [illegible] do [illegible] się [illegible] i tam dopiero [illegible] stary kawaler [illegible] – dalej P. Aleks: [illegible] Vol. [illegible] Komar w [illegible] i [illegible] [illegible] z Synem

Wtorek — 27 — Jana Chryzostoma

Pojechaliśmy z Pawłami i Paulinką na ślub Wincentego Montwiłły z Panną Marią Doroszewiczówną w Izabelu — Edward Grabowski [illegible] Panny młodej po- wrócił z Edw: Czapskiego córką dla uświetnienia festyny — Komarowski [illegible] z Kurlandii — Montwiłłowie [illegible] było wesoło aż nadto — [illegible] — [illegible] dwóch młodych z siostrą i szwagrem [illegible] — Komar [illegible]

Środa — 28 — Karola Rajmunda

Wróciłem z Izabela wraz z Aleksa- na zachowany [illegible] Pawłów i Pauliną która bardzo przyjemnie i pełną gościnności [illegible] odznaczała się — mróz i wiatr wschodni na dworze — wieczorem Paweł Czapski Edward niedawno z Syberii wró- cony, którego życie było [illegible] 1863 [illegible] z charakterem i manią [illegible] zdolnioną — miłego towarzystwa i [illegible]

Czwartek — 29 — Franciszka Salez.

Cierpię jeszcze na bezsen — ~~Komar~~ wyje- chał rano do Janowa — wiatr wschodni jasno i mróz — [illegible] i [illegible] je- dni spać potrzebuję — Czapski bawi dziś [illegible] — Dowgiałło prosił mnie na obiad — odmówić musia- łem — jeszcze nie zdrów — Paweł [illegible] między nami [illegible] których jeszcze nie dopowiedział —

30

Jeszcze niezdolny jestem — zajmuję się jednak pracą — wziąłem się do przepisania [illegible] samego tego, co mi zawadzał do przyjmowania prac [illegible] — nadjechały Panny Montwiłłówny życzliwe dla nas i dobre [illegible] potem Pawłowie — wieczorem [illegible] napisałem i przygotowałem list [illegible] do [illegible]

31

Wiatr wschodnio północny – mroźno
rankiem 10ᵒ – obszedłem gospodar
stwo – wypaśćilem się co do potrzebnej
ilości karmu dla bydła – wysłałem
do Witkowicz Antoniego z lista
mi i po listy – nie rad zsiebie jestem
i nie umiem pozbyć się jakoś drażli
wości własnej ważności dale
go bo jeszcze mnie wyglądając
w siebie – trzeba pokory żeby się u
spokoić, a w owczas uznanie swej
słabości w drugich będzie zasługą w
niedostatku własne wypełni – nic mi
nie więcej drażniącego jak pycha wła
sna wewnątrz lub cudza zewnątrz – list
od Janinej – jedzie do Nidan i wiezie z
sobą Rejchardowę Białłozorowę z do
mu którą do siebie zaprosiła – Dziwna
kobieta nadzwyczajna na Annę nie
widzieć za co –

Niedziela 1 Ignacego Bisk:

Pochmurno – śnieży – Paulinka wybiera
się do Witkowicz z czego nie bardzo
rad – nie mogę ten pojechałem z Janą i Pau
linką – Anunia musi zostać dla powagi
nieobecności – po obiedzie Paulinka
z Pawłem wyjechali – z Witkowicz
znowu jakaś powiozła pocztowe i
list od Wolskowej z Pińska którą przed
36 laty poznałem w W. Ustrzyce jako żonę
ekonoma tamtych dóbr... – która przypomina

Poniedziałek 2 Oczyszczenie N. M. P.

Chmurno – śnieży trochę – wiatr północny
mroźno 13ᵒ rano – Paulinka wróciła tylko o
bitej – Paweł z bólem głowy położył się spać
o północku Franio – list do Anuli z Kozie
góry przez wczorajszego z Janowa – pisałem
do Leosi – wieczorem otrzymałem za po
średnictwem list z Lipowy od Pani Hryńkiewicz
wyzwanej pełen prośby radości i obrazowej
duszy powodem wczorajszego ich oblężenia
a powodu najlepsza którego ulaczewicie odwrócą

Wtorek — 3 — Błażeja B. M.

Wiatr i mróz — wysłałem furmankę z[?] sy-
łem do Abakanowicza browaru — Zosia do
Wiłkomierza pojechała dla sprawunków
[illegible] ze [illegible] z Bychowa [illegible]
[illegible] po [illegible] [illegible]
[illegible] tego miesiąca jak rocznica śmierci
jego [illegible] a doma — cały
dzień [illegible] obowiązek na
list pełen słów Pani Krzyżkiewiczowej.

Środa — 4 — Andrzeja Korsyni[?]

Natrząsło z nocy dobrze — wysłałem
[illegible] do Wiłkomierza — przepisywałem
na czysto list do Pani Krzyżkiewiczo-
wej — nadjechał krewny mój Generał
Andrzej z żoną Kognowską i [illegible] —
dobry mąż i ojciec — człowiek prawy
i uczciwy — po obiedzie nadjechał Da-
niłło i Pawłowie — potrzeba koniecznie
kontraktu [illegible] [illegible]
[illegible]

Czwartek — 5 — Agaty P. M.

Śniegu dosypało dobrze — wiatr zachodni
zanosi się na odwilż — dokończyłem list
do P. Krzyżkiewiczowej który dziś wyślę
przez Annię do Janowa pod [illegible]
[illegible] — przepisywałem moje Wspomnienie
[illegible] Życia Sty. Cecylii [illegible]
mojej Cieszkiewiczowej z domu — Anna
po obiedzie wyjechała z Paulinką
do Józefowa na noc. Ani[?] piękny dzień
[illegible] Panie strzeż ją od zmartwienia

Piątek — 6 — Doroty P.

To rocznica chrztu kochanej [illegible] mo-
jej [illegible] pełnej [illegible]
[illegible] przez [illegible], boję się o
zdrowie [illegible] czy [illegible] — mróz
14° przepisuję moje Wspomnienie Ży-
cia Sty. Cecylii — [illegible] po obiedzie — Pau-
linka wieczorem od [illegible] wróciła
Annie [illegible] do [illegible] — Białłozo-
rowa Olesiowa z domu Chomińska [illegible]
[illegible] co świat się [illegible]

Sobota 7 Romualda Op.

Ślub Ksawerego – syna 3go Kossowskiego
Domaradzkiego z Izabelą – jest to sztuczka
przez którego i jego żonę Zagiełłowną Pan
Bóg mnie wiele dobrego w 1863 zrobił – a
le obaj są bardzo niesympatyczni – Przed
jedzie do Siostry Bagniewskiego na chrzciny
córki synowca swojego P. Józ: Mielżyńskiego
pisałem do Franciszka, do Kamara: jeżeli
wraca do biednego pobrzydzonego krajenia
wziąłby to jutro przez poczta – dziś nagi –

Niedziela 8 Jana z Matty

Śniegu dużo spadło – świat zachodni(?) ta
mam 4° ciepła – na mszy św: z Paulinką i
Zosią – kościół pełny – daj tylko Pa
nie aby Ci pełnem i gorącem sercem
służyli – Kazania przepisywać na jutrzej
szą pocztę do Przeglądu Katolickiego mojej
Komunikacji – byłem u W. Połockiego
prosić o skomunikowanie się z ob(?)
mistrzynią dla Paulci – wody na po
[illegible] dużo – odwilż zupełna –

Poniedziałek 9 Apolonii

Rano przygotowałem wszystko na po
cztę, i wyjechałem do W. Kamieńca i
widać – wysłałem do Red. Prz: Katol: moje
komunikacje i list prywatny – list żo
ny mojej do Kowna – załatwiłem
interes o zdjęcie sekwestru podług
zamieszczony udział w 1863 roku
telegrafowałem do Franciszka żeby
mię spotkał w Wraczeszcz(?) i wyjecha
łem do Widzy do Bystrama –

Wtorek 10 Scholastyki

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.
Zofii z Trzcińskich(?) Bystramowej – Gro
bowiec Żołnierzy z Dominikanów 1840 r.
z dzwonem uroczystym obrzęd
ske ołtarza sprawuje – kolegacie
księży podłego prałata proboszcz – Burla
si przedmieścia na piaskach sztuk(?)
wszedł do szczytu Kościół w Szymon
tały i nabrudził tam – odkryło przecież o
debrano [illegible]

Środa — 11 — Eufrozyny

Przez cały dzień wczorajszy śnieg i długo ze wiatrem padał — śnieg zgodził pozwolił tylko trzyma na upadzie — wysłałem do Wiłkomierza po odpowiedź telegraficzną z Rygi i nie otrzymałem takowej — muszę odpisać do Wolskiej szukałem po dziennikach wieść z owego czasu imienia jej męża — wszystkie dzienniki osobiste nie warte — P. Bóg tylko zna istnienia — wieka — Drogiałło z synem — przez cały dzień

Czwartek — 12 — Gaudentego B. W.

Odwilż zupełna — wody wszędzie napłynęło — pochmurno — wysłano powtórnie telegramy do Rygi — przebiegałem jeszcze moje dzienniki — [illegible] dziennik jako pamiątkę mojej księgarni odmownie do kraju, rodziny i imienia — to dobre — ale taką aż tak długą tajemnicę nie należy — odpowiedź mam od [illegible] że nie spokojną się trwającym — [illegible] przeszła zupełnie

Piątek — 13 — Juliana i Jordana

Pochmurno — odwilż zupełna — śniegu na polu nie widać — wybieram się do pracy — w Księżnikiszkach! mieszkania chora na [illegible] — po doktora obie Gabrysia posyłać — przesiedziałem tam po obiedzie [illegible] a sam do Józefówka do Leoci na noc się wybrałem ostatnim dawnej drogi — Leosia jest dobrego serca lubiła i zawsze do nas przywiązana — mąż jej [illegible]

Sobota — 14 — Walentego Kapł.

[illegible] przyszła [illegible] jechaliśmy razem do Bejsagoły z mężem — dzieci jej obrane i ładne — Panienka jej ma ty[illegible] niepospolita, ale oczy ma [illegible] Zygmunta na fizjonomię [illegible] za przeszłego pokolenia — oczy [illegible] po obiedzie rannym wyjechaliśmy do Bejsagoły — w Janowie zastaliśmy tam jadących Drogiałły z synem — w Bejsagole spotkaliśmy Komorow do Zubowych jadący

FÉVRIER

Niedziela 15 Faustyna i Jowity

Wczoraj Franuś od szczęścia nie mógł za-
snąć - do Lipowy po 10tej przyjechaliśmy -
i stanęliśmy w Hamburskim hotelu ja-
ko najlepszym, drogie - służba niedbała - byli-
śmy na mszy - ksiądz z wyjarzenia wzo-
rowy miał bardzo dobre kazanie - wczo-
raj - Wojtusia nie ma, wyjechał z Hry-
szkiewiczową do Kawel grać sztukę jakąś
w Gakowych - Baranowski synowie kosz-
tują: nauczyciel przysposobił słownie -

Poniedziałek 16 Julijanny P. m.

Wczoraj wieczorem na bawialni tylko wi-
działem się z Hryszkiewiczową rozbrajo-
ną i skruszoną - tam ją i pożegnałem w naj-
lepszem porozumieniu - Wojtuś jest bez
żadnej swawolnie - pogroziłem mu na do-
bre karą cielesną, jeśli szlachetniejsze będzie
nie pomagają - rano stanęliśmy z
Franusiem w Bejsagole - to bardzo do-
brego serca chłopiec - oby tylko nie słaby,
na złe przykłady - Komarowie z nas radzi

FÉVRIER

Wtorek 17 Sylwana i Donata

Bawimy tu jeszcze dzisiaj - Dowgiełło
z synem także - Franuś swój z bada-
jącym pokojem swoim niewytłumaczalnie
często żarty Komara - Annusia jest żon-
ie dobra, przywiązaną córką i poczci-
wą żoną - Zosia wczoraj odjechała trochę
smutna i cierpiąca - gospodarstwo Ko-
mara staroświeckie ale dobre - niesmacz-
ne ale tłuste - narowy dużo - ziarna tyż-
nie daj Panie by Annusia [illegible] zmaterializowała się

Środa - Popielec 18 Symeona

Rano z Dowgiełłami wyjechaliśmy do
Kossakowskich - Franusia zostawiłem do Pie-
tra - bardzo go polubiłem, Państwo one opie-
kują go - Zosia z nawiedzin [illegible] bardzo w
przyjaźni co też jemu nie zawsze zdarza
Kossakowscy gryzą się między sobą - nie
ma zgody ni miłości w całej ich rodzi-
nie - wciągłych między sobą procesach - z
tych z P. Stanisławem bardzo niegodziwy - wo-
bec dzieci swoich - wady dużo -

FÉVRIER.

Czwartek 19 Konrada W.

Tuśka i Boguna z Białłozorowo Rejchar-
dowa widziana, siostra rozstrzelonego w 1863 r.
Wincentego bawią u nas — Żona moja Bo-
gu dzięki zdrowa — Paweł z Poznańskiego
jeszcze nie wrócił — długo zapewne — wo-
dy długo wszędzie — obchodziłem moje gospo-
darstwo — paszenia dla bydła i koni będzie
dosyć — ale krowy nie cielą się — pasz będzie u
kogo — ziarna mam mało — wmłócenie
ma — drwa jeszcze ciągamy —

Piątek 20 Eucharusza

pisałem do Edwarda Romera winszując
mu Okazji rocznicy ślubu która im w
przyszłą Środę 25go przypadnie — pisałem do
Januszewskiego którego interes przyznania
praw włościanom [illegible] bylem z tego
powodu [illegible] już utwierdzonemi [illegible]
to padło zaprzeczenie za 1863 rok samowol-
nie nakładane zdjąć — bieda i nędza wszędzie
Panroczne [illegible] stojące nad nami obciążają
a wcale pałacówka gratulują — gdzie koniec

FÉVRIER.

Sobota 21 Eleonory

Pochmurno — śniegu trochę napadło — te-
raz wspomniałem na 0-o dziś Imieniny mojej
Siostry Kochanej — to dobre święto moje, na
jej dom mogę wiele liczyć — niech ją Pan
niewyczerpanego miłosierdzia strzeże, bro-
ni i wspomaga zawsze — wnadzieję w Żo-
nie, kiedy miała wnikające do mnie my-
śl [illegible] — Tanna jeździła do Dorzgiałłowa córka
jej w Warszawie [illegible] chora — Ga-
brynia była u nas na gościnie — Pawłowie wsp.

Niedziela 22 Katedra Św. Piotra

Deszcz, brzydko, pochmurno — dziś jest ro-
cznica śmierci Ś. Mamy [illegible]
[illegible] Gabryni [illegible] pięknej sławy i
mądrego serca — dziś jego pamięci chcę
być w spowiedzi — byłem na mszy św.: z
dzisiejszej spowiedź św. odbyłem z łaski Pana
Boga — po obiedzie Dorzgiałło z synem
do późnego wieczora — [illegible]
[illegible]
[illegible]

Poniedziałek 23 Romany B:

Witałem o 7tej - napisałem do Leoni - An
nusi i Podbereskiego - byłem w kościele na
wotywie za duszę s.p. Macieja [illegible]
[illegible] jego [illegible] z [illegible], syno
wi Jana - Gabrynia też była i sprawiedliwie
bardzo przyzwoicie - wysłałem Antoniego
przez [illegible] do Janowa odsyłając sługę
[illegible] do Annusi, prosiłem też Podbereskiego
a zarazem by [illegible] kuchy dla Pawła [illegible]
na [illegible] do [illegible] Józefa [illegible]

Wtorek 24 Sergiusza Mo.

Dziś wiatr trzyma na dworze - Żyd [illegible]
[illegible] mamy nowe, akonnistrz?
nie Gajewski - z dawnym zaś mamy [illegible]
[illegible] nam dawniej [illegible] za sługę -
objechałem moje gospodarstwo - szczególnie
[illegible] na spichrzu - to już więc [illegible]
[illegible] - [illegible] i z [illegible]
[illegible] - Paweł wrócił, dobrze wygląda -
[illegible] przywiózł wiadomość o śmierci Mi
chała [illegible] moje z 1841 [illegible]

345

Środa 25 Macieja Apos:

Wiatr silny na dworze od zachodu - za
śnieżyło trochę - Kapuścińskie jeszcze [illegible]
[illegible] - Podbereski stan: chory, syn jego po
doktora do Wilna pojechał - Krowy przyzna
ją dopiero tylko na dobre się cielić - byłem
na spichrzu przy uczyszczaniu jęczmie
nia - nad wieczór pojechałem do [illegible]
z Lunią - w Gabryni widziała na koncepcji [illegible]
[illegible] - Paweł zawsze [illegible] i [illegible]
jakby czemś bardzo [illegible]

Czwartek 26 Sigfrida

Oranie [illegible] przy [illegible]
ne [illegible] pisałem
do Pana Walerego [illegible], co mnie przy
pominała z Pińska o [illegible] naszej
zawartej [illegible] w [illegible] 183[illegible]r. [illegible]
[illegible] dni [illegible]
byłem w [illegible] i koło gospodarstwa
spisałem [illegible] krowy - jest ich dotąd 21.
[illegible] po obiedzie - Kapuścińskie [illegible]
[illegible] dla [illegible] nie [illegible] - droga

FÉVRIER.

Piątek 27 Aleksandra

na dworze deszcz, śnieg, wiatr południowo-
wy gwałtowny – nie wychodziłem wcale
z domu – skończyłem życie Sty Cecy-
lii – dziwna rzecz! dla czego mi nie szczę-
śliwem wyborem przyszło mi te zatrudnie-
nie około życia patronki babki mojej z Cie-
kiewiczowa? – po obiedzie Kozłowski Henryk
zajął mi dużo czasu – kupił dwa moje
chrome pojazdowe konie i dał kartę – oba
mosty na rzece Sty zniosła woda naszą i w Ilisz.

Sobota 28 Anastazego

Koniec jasnej pogody – mrozu Oo. matka
Józefina Landsberga przysłała ranniutko mnie
go odebrać Kapuścińskiego do roboty, wczo-
raj na moim koniu do niej niewie-
dzieć czego zajechał – zły humor – wypra-
wiłem chłopca – biegałem sobie gospodar-
stwa do utrudzenia bo kulisza jeszcze nie
to sobie bolało tego zadaje pracy – dzień pię-
kny – młynek mój dla Pawłowa miele – dło
mnie mnie moje ciągnie –

FÉVRIER.

Niedziela 29. Romana Op.

Dzień piękny – mrozu nie mamy ca-
le – spałem nie najlepiej, może to ga-
tunek wynagrody za tę małą pozo-
stałość po której sen wczesny nastanie
by też żyć dłużej na chwałę boża, i zba-
wienie biednej duszy ciałem uwię-
zionej – rok jest przestępny, to niby
jeden dzień więcej do życia, trzeba
go na dobre obrócić – zarazem go
od służby samemu sobie – w pie-
cu zapaliłem, kałki oczyściłem od-
mawiając pacierze z pamięci i
nie bez dystrakcji – Kapuściński
wyborem swoim mnie nie wy-
pełnił – byłem na mszy św: z Zosią i
Rejchardową – Ewangelija o Przemienie-
niu Pańskiem, wszystkie cudy Pańskie
dzieją się z łaską, skromnością i łatwością
jest ten deszcz i ozymina ziemi. Wiatr

FÉVRIER

co łapi śniegi; mało siemnko co w pole
jne drzewo urasta, a wszystkie w swój
czas i porę jeśli wola sądzie jego prze
mym wykonać, wiarę i miłość w ser
cu do Pana tchnąwszy obudzić i wzmo
cnić. Panie wnijdź do mnie i zamiesz
kaj w biednem sercu mojem — W Sadec
ka na obiedzie — po obiedzie Pawłowie
on jakiś zmieszony — ona w złym hu
morze jak gdyby po jakiejś rozterce —
listów masę mi powierzyli do
prania i jakieś dokumenty — czy
tałem zdanie sprawy z dzieła arcybi
skupa z Bourges o nieomylności gło
wy Kościoła stwierdzonej słowami
samego Pana naszego i nieprzerwa
ną tradycją biorącą początek od
dawnych najpierwszych lat i wieków
istnienia katolicyzmu, który jest je
dyną religią przez Pana Boga objawio
ną i ludzkości w dziejach nadaną —

MARS. 1876 r.

Poniedziałek 1 Albina i Antoniny

Wiatr południowy rozpędzony a deszczem
i śniegiem szumi i huczy od połowy no
cy — wyjść wypada mi z Petersburg podlegają
cy strasznym zalewom przy wietrze połud
niowo-zachodnim — przeszedłem czytanie na topo
grafię tej Babylonii — trafiłem na Kazania
J. Borkowskiego niepospolitej twórczej wymo
wy, któremi się zabawiłem dość długo — pisałem
do Franusia z boleścią — na wieczór trochę
ucichło — mrozy [illegible] prawie —

Wtorek 2 Heleny ces.

Ciężnie, ciepło i pogodnie na dworze — na
pisałem do Leosi winszując Imienin wo
dzin mojej chrzestnej a jej najstarszej cór
ki przypadającego na Sty. Kazimierz — pojecha
łem do Witkowicza — list od Leosi i przyszła
z Warszawy Aurelii — Sędziów pokoju
mianowanie u nas sprawiedliwie przesu
nięci [illegible] zmieniają prawie wszystkich nado
tych a przysyłają drugich nie lepszych — ob
krytki żalów trzaskiewszczyzny — Panie zalej [illegible]

MARS.

Środa 3 Kunegundy Ces.

[illegible] wiatr ze śniegiem i deszczem od południa zachodu – drwa z lasu koniec dziś wywozić w Gonżach – wysłałem wczoraj powinszowanie imienin P. Józefowi [illegible]szyńskiemu – prowadziłem dalej tłomaczenie Życia Sty Cecylii – spojrzałem na moje gospodarstwo – wiele mi szkodzi i ząb mię męczy – wiatr dachy mi podziurawił [illegible] wieczorem czytałem [illegible] Aurelię – [illegible] najlepszych chwil pisarza [illegible] niedościgniony [illegible]

Czwartek 4 Kazimierza Królew.

Śnieg – mroźno – pochmurno – barometr podniósł się do pogody nie mogę – byłem na [illegible] z [illegible] – [illegible] zaszliśmy [illegible] – przyjechał [illegible] Janów umyślnie [illegible] [illegible] wyprawiono – list od Annie zajęty do [illegible] [illegible] zaprzątnieniem się, której boję się by ją nie posłano – Paweł [illegible] po obiedzie – chcą mi Kapucini[illegible]

MARS.

Piątek 5 Fryderyka

Podmarzło – wyprawiłem posłańca z Janowa z listami do [illegible] – odjechała Janka z Rychardami do Wilkomirza – konie moje mają dużo pracy – sprzedałem jednego konia roboczego, co już mi się bardzo zestarzał ze stratą, tylko 5 rubli [illegible] czem ją zapłacił – byłem [illegible] przy [illegible] – młodszy mam jeszcze na dwa tygodnie trochę tłomaczenia Życia [illegible] zostawię na [illegible] [illegible] – [illegible] miele

Sobota 6 Wiktora i Wiktoryna

Wiatr zachodni – pochmurno – wilgotno – przy całej [illegible] jaką mam do przetłomaczenia Życia Sty Cecylii, jakoś robota ta się [illegible] mam przy tym [illegible] od mnie – posłałem do Księgarzów [illegible] i [illegible] z powinszowaniem imienin [illegible] Gabryni po obiedzie sam z córkami do niej [illegible] chodziłem – żołądek mi się popsuł od zimne[illegible] [illegible] ile mi się stało – [illegible] mi się trochę [illegible]

Niedziela 7 Tomasza z Akwinu

Przymrozek — wiatr zwrócił się od wschodu — ale przechmurno i śniegu potrzebne [illegible] podniósł się, ale nie do odmiany pogody — przyszedłem [illegible] do Kłonu a [illegible] do Kościoła nie jechałem dla braciszka mojego z którym się razem [illegible] śnieg cały dzień pada — wiatr północny — Paweł na obiedzie i do wieczora [illegible] wzięło [illegible] na [illegible] wspólnie wyprowadza [illegible] nie [illegible] —

Poniedziałek 8 Jana Bożego W.

Biało na dworze — śniegu dość na [illegible] nie dawno [illegible] do [illegible] [illegible] do [illegible] do kupca z [illegible] i do [illegible] — wiatr [illegible] po [illegible] — przymrozek trzyma — [illegible] Jezus [illegible] Cecylii [illegible] wytrwale, [illegible] robota powoli idzie — [illegible] wyrazy odpowiednie na zawołanie nie przychodzą — [illegible] [illegible] [illegible]

Wtorek 9 Franciszki Rz. [illegible] i [illegible]

Przymrozek na 5° wiatr północno wschodni [illegible] — dzisiaj zmienna pogoda śnieg [illegible] na [illegible] [illegible] jego [illegible] na [illegible] — to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — w ogóle mało [illegible] wszystkiego [illegible] list od Pana Józefa [illegible] z [illegible] — [illegible] Tomasza [illegible] co takim [illegible] był typem litewskim [illegible] z Jadwigą [illegible] z Białłozorów [illegible] urodzony syna [illegible]

Środa 10 40 Męczenników

Jasno pogoda — mróz 2° po [illegible] [illegible] i śniegu biało na dworze — do obiadu dziś pilnie zajmowałem się [illegible] Stylistyki — wprawdzie [illegible] się tę robotę dokładnie wypracować, ale [illegible] i powoli mi idzie — brak mi [illegible] wprawy — [illegible] [illegible] naturalną [illegible] wszystko [illegible] i [illegible] — Paweł [illegible] po obiedzie — wieczorem [illegible]

Czwartek — 11 — Eleonora Konstanty

Szaro, chmurno na dworze — śnieg i mar
nie po trochu — dziś szaro zadymny zmąc-
pieś szalony poszarpał wszystkie nam do
mowe sknyje i faworyty żadujone szum
dosi mnisilnie to na sobie jest zawsze my
pod tym co wszystkiemu poruszenie daje powód
do długiej opowiadań — cały ranek kłamarz
tem — odjechał Baranowska do Rojsago
ty jeśli — listy z poczty od Anny — Karmarza, solo
wyczerpiedł listów ... odpowiedź, sam posłałe

Piątek — 12 — Grzegorz Pap:

Antoni samiutko powrócił Baranowskiej
od Janowa i nam listy — na dworze przy
mrozie, śnieg leży — siano moje daniami
z obrywy wioząc — najpilniej pospieszyć
tem cały ranek przy rzeczywistym zysku
gospodarim wlaści i łania dobrze podstawna
że żydowi do szynku — gonimy jutro
tłuptaniem od rana — pragniemy pomyśleć
jasie z bucząco na pocz dostajem — O mój Panie
bądź ciągle w sercu i myśli mojej —

Sobota — 13 — Krystyny

na śnieżne przymrozek — śnieg trzyma bardzo
mało trochę się podnosi — skończyłem drugi
Rozd: Życia Sty Cecylii — chciałbym to dobrze
wykonać — po obiedzie siedziałem na
śpiewniku przy rzeczywistym letniego żyta
siano z odpowiedzi zwiezione — do kilkunasta
tem 55 wozów — a tam mam kamieni
się i ulokowanie siano dla siebie — dosta
ni z Janowa wrócił — dzień nie zadał — bez
gazy pozostawiony ... od Stryja mającego

Niedziela — 14 — Matyldy Kr.

Przymrozek — pochmurno — śnieży — kazano
podsiąść się trochę, czas od mszy, jedziemy
powracamy z Kościoła w śnieg ogromny
a jasie ti święto uroczyście w sercu kiedy
Pan w nim wiarą katolicką gorącą zasiew
ci — Po obiedzie czytałem jemu i dzieciom
Aniela — rzeczy tam wzniosłe i święte do
sam prawie nie przypadają — pomnieć je po
mierzić — gwałtu pies szalony zabity — wód
dzika na herbacie —

[illegible]

Poniedziałek — 15 — Longina i Leonti

Pochmurno—odwilż—barometr spadł 3 linie pod odmianę—wysłałem Antoniego do Wilczomierza—niepokoi mnie ociąganie się z po- pisania przedanych Widugier z którym Ja- nuszewski wyjęczy pieniądze marnotr- Powrót na obiedzie—listy od Anusi po przyjeździe posłanej ochmistrzyni—od wujta sa podejrzany ... nic od Edwarda— przepisywać zaczęłam moje tłómaczenie, ni- czego nie udałem ... się

Wtorek — 16 — Cyrijaci Dijak.

Śnieg—pochmurno—błoto—przyjąłem przyj- ście od Jasiela trzysta rubli na rzecz żyta—po- słałem mu list w formie kontraktu—wysła- łem konie prosząc X. Proboszcza by przyjechał dla spowiedzi żony mojej—ledwo Proboszcza ... odprawiwszy spowiedź i odśpiewawszy ... Lasram: zatrzymaliśmy na obiad—bawił u nas ... do patrzenia na ... Pawłowscy też byli dziś w sprawie ... trafili na mnę w zamawiających ...

Środa — 17 — Gertrudy P.

przymrozek—wszystko wysycha się—barometr 2° nad odmianą—widziałem dziś pliszkę wesołą—przepisywałem moje tłómacze- nie Tarnowski, lecz ... ile ... przygniata zdobedą się na rezygnację—ale ... sporem swoje przewieźć mogą, tylko ... ludzi uczciwych, więcej prawo wy- szukać na swoją stronę—przygotowałem listy do X. Ramsa, Januszewskiego, Seau, Bystrama które jutro przez ... posłane—Paulina

Czwartek — 18 — Gabriela Archanioła

Dzień ciepły, jasny, wiosenny—ciąg wiatru z południa—barometr spadł 2° niżej od odmiany— wysłałem Antoniego do Wilczomierza po spra- wunki do apteki przed świętami—przyrosły oczy trzeją—byłem przechodząc w ... lewkonie ... kwitnące dostałem ... Kibort odwiózł mnie ... [dwie] ... zamiast 900. Zawód wielki—zdecyduje się on bra- ... w interesie o ...

Wprzód ... gdzie ... (margin note, vertical)

Piątek — 19 — Józefa Oblub. N.M.P.

Dzień pochmurny ale ciepły – barometr 2° nad
odmianą – posłańca Bystrama odprawiłem z pod-
pisaną prośbą – byłem koło gospodarstwa – ja-
kiś dziwnie zgryźliwy mię dosięga – czy to
stan zdrowia mi go napędza, czy brak pod-
dania się świętym prawom wiary naszej
która na wszystko spokój, pogodę i cierpli-
wość zaleca, a ta i od wpływu zdrowia ko-
niecznie powinna – przepisywałem moje tłóma-
czenie. wieczorem [illegible] dla pary –

Sobota — 20 — Eufemii P.

Pochmurno – ciepło – barometr jeszcze
na 1° podniósł – chłopi z przyznaniem pra-
wa na Widugirze mię nalegają, a Jamu-
szewski [illegible] mię i naraja – byłem n[a]
[illegible] gdzie jeszcze pole [illegible] prze-
rabiając dla odgrodzenia [illegible] Paweł przed
obiadem byliśmy w Kiemiaczyzn[ie] razem – ni[e]
wiem dla czego jest ze mną wzruszony, im
więcej [illegible] dociekam, im cierpli[wiej]

MARS.

Niedziela — 21 — Benedykta Op.

Dzień jasny ale chłodnawy – barometr stan[ął]
jest na pogodzie stanem 3° ciepła – jl [illegible]
byłem z Pantinem w [illegible] – [illegible]
czas dobry i gęsty – Po obiedzie [illegible]
[illegible] tłómaczenia – wyjechałem na [illegible]
gę na [illegible], [illegible], Józefowi [illegible]
da goły, jak o[illegible] Kamarowi [illegible]
nalężne i procent Anni – odpowiadałem na –
napisałem list do Franusia – wieczorem byłem
u Pawłowa – [illegible] z sobie im [illegible]

Poniedziałek — 22 — [illegible] B. [illegible]

Paweł rano przyjechał – chodziliśmy do Klian[..]
komisyjna stoją się podmarzła – Deszczownica
moja [illegible] się – Kamal pisał i [illegible] wieczorem
Paweł na pole pojechał – na wspólnym wejściu
się był – [illegible] wypisałem do [illegible]
drogą [illegible] – jechałem godzin [illegible] – u[illegible]
tam się [illegible] dowiedziałem [illegible]
z [illegible] je Pani Kossakowska Stanisławowa
[illegible] z domu [illegible] zagranicę
[illegible] – list od Anni wieczorem.

MARS.

Wtorek 23 Katarzyny cyt [illegible] Szwed

Nocowaliśmy w Wieprzecach u [illegible] stare małżeństwo w ciągłej przyzgodzie między sobą [illegible] zabawną ta- ję — ona skrzętna, przezorna i logiczna je- [illegible], ale [illegible] i szczęśliwa — on dobry człowiek bardzo, powolny, ale chory na postęp w gospodarstwie wielu strat i szkód jak sobie przyczynia — po obiedzie staraliśmy w Józefo- wie. [illegible] w domu, Helcia chora zastała wszy- stkich [illegible] w kamnie —

Środa 24 i Marcin i Zygmuntów

Doktor [illegible] wczoraj pojechał do Heli przy- jechał — to jest znajomy Zosi wielu [illegible] [illegible] i [illegible] będzie pomodem [illegible] chorują i [illegible] się — tam w domu jest [illegible] bierze nie [illegible] charakter i [illegible] — po obiedzie [illegible] wyjecha- liśmy do Bezzagoły — [illegible] w wagonie [illegible] jak [illegible] — [illegible] przyjęła wcale [illegible] — Anusia przy [illegible] [illegible] — [illegible] pożyczone [illegible]

MARS.

Czwartek 25 Zwiastowanie N. P.

Byliśmy na mszy św: z Władysławem. Anu- sia w domu została — ona jeszcze delegliwy [illegible] tyczny ból ma nadal — Kościoła tutejszy budowy drewnianej [illegible] tęgiego [illegible] a stopniały [illegible] bu- dziejów do tego którego Pan Bóg tutaj bogactwo obda- rzył — Po obiedzie Kramer wyjechał do Zagórz- [illegible] na [illegible] [illegible] jeszcze [illegible] ty [illegible] córka z [illegible] [illegible] w [illegible]

Piątek 26 Ludgera

Byliśmy na mszy św: jako w dzień Najśw. M. Bolesnej — Kościół jest bardzo zaniedba- ny — gdzie jest miłość Boga, tam jest i chwa- ła [illegible] bożego — też tam [illegible] robi przewodnim do rzeczy bożej, do miłości te- go jedynego i najwyższego dobroczyńcy na- szego — on to swoje całe wychowanie do tego wy- łącznie zwrócił, cały swój czas na to poświęcił, a Pan Bóg i trzoda ma powierzona szczególnym go [illegible] kiem opatrzył — zaniedbanie to jest u nas bardzo czę-

Sobota — 27 — Ruperta B.

[illegible] wczoraj wieczorem powrócił [illegible] dziś na rozmowie z [illegible] przyczyną przeszło — dziś rano wstałem dobrze [illegible] na [illegible] trafiłem — dzień wietrzny chłodny — w Janowie spotkałem Wład. Happ[illegible] na kolei jadącego — Leoś w domu [illegible] do Kowna wyjechała — [illegible] w wagonie [illegible] dopytałem się — [illegible] do Jar[illegible] [illegible] — napisałem słów kilka do Ani w domu [illegible] — [illegible] Żona [illegible] [illegible]

Niedziela Kwietnia — 28 — Sykstu Pap.

Byliśmy w Kościele z dziećmi — Pawłowie byli na mszy i u nas na obiedzie — umówiliśmy [illegible] z [illegible] Paweł [illegible] się z [illegible] jego, był umówił się [illegible] od tego [illegible] [illegible] się [illegible] stratę bez względu na [illegible] jaki mnie czyni — przyjąłem to z łagodnością i poddaniem się woli boskiej która [illegible] widzi inne [illegible] jeszcze zamiary — Pawłowi się zdaje że tylko bez [illegible] mnie [illegible] słowa chybić —

MARS.

Poniedziałek — 29 — Cyrylla Bisk.

Paweł rano przyjechał i nie zamykał [illegible] na koniec [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] jedna [illegible] między nami [illegible] być nie może i [illegible] [illegible] od tego rozmowy wszystkie [illegible] — [illegible] on zdaje się nie [illegible] jego rachunkowe [illegible] wszystkie [illegible] stratę — chwała Bogu [illegible] od niego nie wziął — a dalej nie wiało — dopiero narażony jestem na [illegible] [illegible] i stratę [illegible] [illegible]

Wtorek — 30 — Katarzyna Marg.

Z Litwy Leoś [illegible] że Jan [illegible] w Kownie [illegible] [illegible] — [illegible] się o moje [illegible] byłem w [illegible], wymaga on [illegible] [illegible] formalności, list [illegible] do niego wysłałem — Piasecki Kazimierz dziedzic [illegible] umarł jeden z [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] z [illegible] napadły mnie w [illegible] — podałem [illegible] pod prasę i [illegible] wysłałem dla żony i dzieci — żona moja jest anielskiej pogody — prawdziwa chrześcijanka —

MARS.

Środa — 31 — Balbiny i Korneli[illegible]

Dzień świąteczny ale pogodny – wczoraj była rocznica urodzin mojego pierwszego Michała już nieboszczyka – chciałam bardzo u spowiedzi na jego intencję, ale furman jeździł do spowiedzi [illegible] – a drugiego wysyłam po Annusię do Józefowa – zostało to odłożone do jutra – pisałam do [illegible] głównie względem [illegible] na Janusz [illegible] – Paweł po obiedzie – chce koniecznie [illegible] do którego jest [illegible] w [illegible] ja tułaczki się nie chciałam – a jeszcze [illegible] nie o moją wygodę, ale o uwagę nie moralne na ludzi – mało jeszcze jest [illegible], [illegible] ze [illegible] samego, [illegible] jeszcze całe jest na [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible], a [illegible] mojej [illegible] pudły, trawy, wędliny co tam [illegible] nie [illegible] tę [illegible] [illegible] – gospodarstwo i trudne położenie w jakiem mnie Paweł postawił mocno mię smutny [illegible] –

AVRIL.

W. Czwartek — 1 — Teodory M.

sp.

Wstałam po 8tej – rano pochmurny ale ciepły – [illegible] rachunkami przyszło mi zająć – przygotowując się do spowiedzi – do kościoła z dziećmi i wszyscy do Sakramentu Pokuty i Ciała Pańskiego mieliśmy szczęście przystąpić – Bo[illegible] nas [illegible] zasłużonymi – Paweł na obiedzie jak [illegible] go – [illegible] z mojej [illegible] a ona go [illegible] – posiałam 4 morgi grochu i [illegible] pod ugorem –

W. Piątek — 2 — Franciszka a Paulo

Pochmurno – wiatr od północy – wszystkie [illegible] [illegible] i [illegible] – [illegible] za niemi [illegible] pójdą – [illegible] chce [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jeszcze [illegible] i [illegible] jutro byłam w Kościele z dziećmi – Paweł [illegible] [illegible] mojego na grochu [illegible] – jakaś [illegible] jest między nami – [illegible] [illegible] [illegible] grochu i [illegible] – [illegible] zostanie do [illegible] na jutro – po obiedzie byłam w [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] –

Sobota [illegible] 3 Ryszarda B.

Przymrozek – Obmyłszy się – brałem moje [illegible]
[illegible], bo trawka [illegible] [illegible] [illegible] do
[illegible] – Ancia kochana w ciąży, aby Pan
ją szczęśliwie wyprowadził i [illegible] [illegible]
[illegible] Scena bieda [illegible] nadmia-
[illegible] [illegible] – [illegible] nie dawać [illegible] [illegible]
[illegible] się [illegible] [illegible] bardzo dobrego, po
[illegible] – byłem na nabożeństwie z Kazim-
ierzem i Frankiem – [illegible] Pawłowie [illegible] –
[illegible] [illegible] [illegible] – [illegible]

Niedziela Wielkanoc 4 Izydora B.

Przymrozek – Obmyłszy się – na [illegible] i [illegible]
pojechałem z dziećmi – [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] – Kazio Dowgiałło z
Warszawy przyjechał – [illegible] jego [illegible] [illegible]
[illegible] na jakąś febrę [illegible] – [illegible] bardzo
[illegible], [illegible], [illegible] i [illegible] na [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible] z [illegible], [illegible]
Branicowa z Kaziem – Winary – Pawłowie – Wła-
decka z [illegible] byli naszemi gośćmi – [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Poniedziałek 5 Wincentego Ferrery

Byli dzieci w Kościele – Kazimierz rano do Wilko-
mierza wyjechał z tamtąd [illegible], moja [illegible]
[illegible] do [illegible] [illegible] z synami [illegible]
[illegible], u nas na [illegible] Kazio Dowgiał-
ło [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] wyjechał – Pawłowie z dziećmi
Paweł Sztyrmy i [illegible] – Dzień jakiś [illegible]
[illegible] i chłodny bardzo – [illegible] w Białogórzy
[illegible] – spać [illegible] [illegible] – Franciszek [illegible]
[illegible] po [illegible] odjechali – Franuś [illegible] bardzo [illegible]

Wtorek 6 Celestyna

Pochmurno – wiatr [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] chłodny – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] 11 z [illegible] z 2 [illegible] – [illegible] [illegible]
już [illegible] [illegible] [illegible] było [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] – chrześcijańskiego – dziś [illegible] [illegible]
ani tego [illegible], ani tego [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

AVRIL.

Środa — 7 — Epifaniusza

Wiatr szumiał noc całą – lód pomiędzy, [illegible] to darmo drzewa tak jeszcze od przeszłego roku pod gwałtem wiatrów i który jeszcze nie ok[illegible] ale na gniew boży czekać należy – da[illegible] poprawiam – Kulerze do trzepania naprawiam[illegible] dla Franka posłałem – żyto jęczmień i owies wydają dopiero i dla Pawła dzień cały drzewa z niepotrzebnych gałęzi obcinałem i uprzątnąłem całość – Janina z Gini na Kręciszewie – Kamor [illegible] z Wagner

Czwartek — 8 — Dionizego

Pochmurno – deszcz padał zacząwszy – bronuję pod groch i owies – orzę na kamieniu pod kartofle – posłałem po śpiewniki groch do [illegible] zasiałem trzy dziesiątego grochu na jarzynne pole – obchodziłem ozime pole – straszna to ozymina – pszenica w połowie wymarzła – żyto zniszczone przez [illegible] sprawiedliwie zgniło – obsiewać dużo trzeba będzie żyta – pszenicę całą – Paweł niewiele się znalazł – bez [illegible] tylko kłosów być nie miało i [illegible]

AVRIL.

Piątek — 9 — Marii Kleofy

Dzień śliczny cichej wiosennej pogody – wyszedłem objechać pole Klinińskie – i tu pszenica wymarzła – ale żyto tutejsze nie[illegible] siane lepiej wytrzymało – już tylko pragnę być dostał chleb i nasienie – Ania chora bardzo na żołądek – groch cały posiany – Drapaczem mam wyjść na [illegible] w ozimym polu – Paweł na trzebieże – chłód jako zwyczajny – sympatia wisiała – groch posiany – dzieci i Kamor gotują się w drogę –

Sobota — 10 — Ezechiela Pr.

W nocy Ania zachorowała na żołądek – dzwoniłem się aby pobudzonych dzieci o dzwonu – Władysław przez troskliwość wołał dzieci zatrzymać się, a potem i chłopców moich zatrzymałem – groch obsiany i zabronowany – przechodziłem przez żytnie pole – straszne spustoszenie wyrządzają gdzie co [illegible] – Paweł wziął orkę na swoją odpowiedzialność – posłałem po lekarza bo Ani nie przechodzi – Andrzejowska bez nadziei, doktor kazał przyjechać – Stefanowi się[illegible]

Niedziela — 11 — Leona Pap:

Dziś i rocznica dzień patronów swojego biedne-
go Medzia zmarłego w Paryżu - niech mu Bóg kra-
inę szczęścia wiecznego otworzyć raczy - Fra-
nuś i Gustaw wczorajszym wyjechali do [illegible]
[illegible] w [illegible] - dobrze rannej Antoni po [illegible]
swoja doktora wyjechał - jechałem na swym [illegible]
że, aby [illegible] przyjeżdżał - Annie w nocy nie było lepiej
doktor dał jej swoje [illegible] ale [illegible] - [illegible]
[illegible] niewielkiej [illegible] jako doktor [illegible]
[illegible] [illegible]

Poniedziałek — 12 — Juliusza i Damiana

Annie jeszcze do normalnego stanu [illegible]
przyszła - doktor do południa przecież [illegible]
[illegible] [illegible] - [illegible] [illegible]
[illegible] letnią pszenicą pod [illegible] - Władysław
[illegible] się [illegible] idzie w pole i [illegible]
[illegible] pomaga - [illegible] - [illegible]
[illegible] był tam [illegible] i lepiej [illegible] - An-
[illegible] po [illegible] lepiej - Paweł czuje się [illegible]
i [illegible] się [illegible] - Władek [illegible] - do po-
[illegible] się [illegible] [illegible]

Wtorek — 13 — Hermenegildy M.

Wstałem przed trzecią rano - przyjechałem
do drogi, obudziłem Karnera - po krótkiej [illegible]
[illegible] przyszliśmy na drogę do Kalinie - w Janowie
staneliśmy w trzy godziny - po drodze wszędzie
pszenica wymarzła - życie bardzo liche - [illegible]
jest nie tylko o chleb ale i o nasienie - siedzący w
Janowie do [illegible] klasy - [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] - Ale-
xander [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Środa — 14 — Tyburcjusza i Walerego

Biegam za interesem przygnanią [illegible]
[illegible] - Kancellarie polskie [illegible]
[illegible], [illegible], [illegible] - [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] zostaje [illegible] - poddałem [illegible]
[illegible] do Urzędu Gubern: z przedstawieniem
autentycznej [illegible] swojego biednego [illegible]
[illegible] - dziś do przysięgi [illegible] [illegible]
i do Urzędu Gubern: o tę same [illegible] [illegible]
[illegible] - byłem u d. [illegible] - przyjechała [illegible]

AVRIL.

Czwartek — 15 — Anastazji

Wstałem rano - reumatyzm [illegible] pracowałem -
przygotowałem się do drogi - zabrałem do Ja-
nuszewskiego po pieniądze jadąc pociągiem,
złożyłem i wszystkim do domu - mówią, że w
Wilnie pobrano Żydów studentów i Żydówki
z pomiędzy bogatych rodziców za nihilistyczną
propagandę - to rozkładający pierwiastek co jest
robactwo z upadku i przypomina [illegible] - z upad-
kiem ducha religijnego w chrześcijaństwie, [illegible]
[illegible] zakażenia spółczesnego - w domu i [illegible]

Piątek — 16 — Lamberta

Od wczoraj mróz prawny zadrapany - dzień po-
chmurny, mglisty, wilgotny - Redaktor [illegible]
[illegible] 85 letni umarł [illegible] - otrzymaliśmy bi-
let zapraszający na pogrzeb do [illegible] - byłem
w [illegible] dla spisania rachunku z kup-
cem od którego odkupiłem połowę jeszcze nie
odebranego żyta - Ryszardowa już odjechała - te-
legramma od Władysława do Anny by w tej
chwili do Janowa przybyła - głód i nędza grożą a
[illegible] i zakaz, i pogorszenia jej myśli! -

AVRIL.

Sobota — 17 — Aniceta i Rudolfa

Dzień chłodny pod pochmurnym niebem południo-
wo zachodni - wiatr ostry - odbierałem żyto [illegible]
[illegible] od Krzyża i [illegible], trzydzieści
położone - w Klizinach [illegible] pszenicy [illegible]
[illegible] - rola trochę przemokła - Paweł obli-
czył się ze mną - żona jego [illegible] mojej
żonie, swojej młodej ~~[illegible]~~ córki nie chciała - Na-
wet przemógł tę niechęć i żona [illegible]
[illegible] nie małą na siebie przyjęła - byłem w Kli-
zinach - [illegible] - [illegible]

Niedziela — 18 — Apolloniusza M.

Deszcz w nocy - rano ciepły - pochmurny
Annusia z Janią wyjeżdża do [illegible] - dają
moje konie do karety Pawłowi, którą jadą do
Warszawy ze starszą córką i do Janowa
razem jadą - Gabrynia nowe [illegible] po-
[illegible] to robi - o 9tej wyjechali wszyscy
w kościele byłem z Pauliną, po obiedzie je-
ździłem na eksportację zwłok ś.p. Antoniego [illegible]
[illegible], alem z [illegible] gdzie kościół zebrany
[illegible], bo tylko w wieczór [illegible] ciało przywo[illegible]

Poniedziałek 19 Hermogenesa

Wczoraj na herbatę przyjechał Podbereski [illegible] i zanocował u nas — rano jasno ale chłodny — pojechaliśmy [illegible] i Paulinką na pogrzeb [illegible] do [illegible] — był to człowiek cichy, spokojny, cierpliwy i [illegible] od przyjaźni [illegible] nie jadał i nic jej nie powiedział — [illegible], w prywatnym życiu zamknięty, [illegible] ziemi [illegible] wybierał [illegible] majątku [illegible] i dobrze wychowywał [illegible] przytomnie [illegible]

Wtorek 20 Sulpicjusza

Rano pochmurno — barometr nad [illegible] — ciąg powietrza od wschodu — gęsto [illegible] wczoraj zasiałem — dziś opatrzyłem [illegible] letnią pszenicę siejąc palcami — Podbereski wczoraj wyjechał — list i [illegible] od [illegible] jest do odprawienia — byłem na polu gdzie [illegible] pszenicę [illegible] [illegible] odprawiłem — [illegible] przepisywać moje [illegible] — byłem na [illegible] tam 2 [illegible]

Środa 21 Anzelma B.

Deszcz — pochmurno — wiatr z wschodniego na [illegible] północny zwrócił się — barometr podnosi się od południa i [illegible] pisałem do Anusi — [illegible] czci Stej Cecylii — wprowadziłem do Kościoła [illegible] do [illegible] — [illegible] do [illegible] — byłem w Klimontowie gdzie [illegible] dopilnowany i [illegible] — Kolega [illegible] się po tym, gawędzi i [illegible] mało do [illegible] dziś [illegible]

Czwartek 22 Sotera i Kaja

Rozpogodziło się — barometr 3° nad odmianą — wczoraj trzy morgi pszenicy na życie obsiałem dziś drapaczami zawłoczam — byłem u Paulinki w [illegible] — mowa tylko o [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] na [illegible] o [illegible] żydów w Wilnie [illegible] propagandę w [illegible] o [illegible] z [illegible] się słychać [illegible] [illegible]

[illegible] moje [illegible] Przegl. Kat.

Piątek 23 Wojciecha i Jerzego

Przymrozek – Kapuściński drugi raz był w odle – odesłałem go do Wielmożnego Janusza dawniejszego służalca przyjąłem na powrót do usług prasujących – wysłałem po Kowala do Gowian – bydło w klasie aż wypuściłem w pole stąd 13 sztuk trzyletnich tam od potrzebnego – [illegible] wymienię do dziedzińca gazeta [illegible] – pszenicy tu zasiałem 4 korcy – [illegible] wieczorem – przysłano starając się o [illegible] do naszej parafii ale niedostałem

Sobota 24 Bony i Fidelisa

Pogoda jasna – wiatr od północy – chłodno bez przymrozku – [illegible] mej [illegible] od [illegible] [illegible]; źródła [illegible] i [illegible] [illegible] spoczynku – poważny tą refleksją [illegible] [illegible] spoczynku i [illegible] oblicza mojego pisania moje po Kowala [illegible] [illegible] obsypuje zasiane [illegible] mogę [illegible] niej – byłem na [illegible] i polu – [illegible] [illegible] sprowadzić [illegible] [illegible] [illegible] przyjechał i Kowala przywiózł

Niedziela 25 Marka Ewangelisty

Pochmurno – chłodno – barometr podniósł się trochę – list od Ryszarda Budzewicza o [illegible] pre-[illegible] – odpisałem prosząc o zamianę najemnego – byłem w Kościele z Paulinką – po obiedzie jeździłem z nią do Wojewódzkiego [illegible] gdzie [illegible] nie zastawszy pojechaliśmy do [illegible] gdzie [illegible] byli i Państwo [illegible] Wino – także zastaliśmy i P. Ryszarda Budzewicza powszechnie szanowanego. dziś [illegible] [illegible] – [illegible]

Poniedziałek 26 Marcelina i Kleta.

Pochmurno i chłodno – ciąg od północy [illegible] [illegible] – żona moja biedna na ból [illegible] cierpi – przesiedziałem przy niej trochę – kartofle różowe wysłałem do [illegible] [illegible] – [illegible] mojej Bogu [illegible] lepiej – od Budzewicza przyszło na zamianę [illegible] na [illegible] – [illegible] dziś [illegible] [illegible] w [illegible] – [illegible] [illegible] – [illegible] pod [illegible] – [illegible] – Kowala [illegible]

Wtorek 27 Teofila

Jasno ale chłodno – ledwie 1° ciepła – barometr
wyżej niż 6° nad odmianą z wiatrem od pół
nocy – wczoraj kończę orać – owies [illegible]
[illegible] nad oziminą – bydło dziś już pogna
[illegible] – trochę [illegible] – poczem prze
glądałem moje papiery i układy dobiera
jąc sobie to małe biórko na skład do cho
wej pracy mojej – [illegible] dzienni
[illegible] – list od [illegible]
chora [illegible] – w Petersburgu [illegible]

Środa 28 Witalisa –

Chłodno – jaśniejsze trochę – termom: 1° cie
barometr spadł o dwa stopnie, ale jeszcze
na 5° nad odmianą stoi – dziś mam stan
[illegible] oziminy [illegible] pole – [illegible]
[illegible] – byłem w kościele z [illegible]
po obiedzie przeniosłem i przełożyłem
papiery i stolik moje – trochę [illegible]
nia na dobrą uwagę, ale trzeba się tamo
że biórko [illegible] pisać trudno, trzeba będzie [illegible]
[illegible] zimno bardzo – trochę [illegible]

Czwartek 29 Piotra M.

Zimno – śnieg drobny płatkami pada –
płatkami pokazywało się biedne – [illegible] Boże [illegible]
termom: ledwie 2½° ciepła – barometr 4½° nad odmianą
[illegible] na dworze widok tej [illegible] i śnie
gu, błota wiosennego i trawy z zimowym śnieg
wiatr od wschodu – [illegible] moje [illegible]
[illegible]
byłem na polu [illegible]
Chodzenie dobrze się [illegible] – Stolarz [illegible] prze
chał – biórko moje [illegible] – listy z Petersburga –

Piątek 30 Katarzyny [illegible]

Wiatr zimny wieje od wschodu – [illegible] się
[illegible] – jutro mam bydło na pole puścić – [illegible]
[illegible] – wczoraj dziś orać kończę – po
[illegible] – barometr [illegible] w górę – term. 4° ciepła
obsiew ozimego pola – dziś skończyłem – bydło
według [illegible] dziś spisałem – woły dwa
[illegible] sprzedałem – całe [illegible] pa
pier po przerobieniu biórka ułożyłem i [illegible]
[illegible] całe po obiedzie przesiedziałem –

AVRIL.

* rano ustawiłem w oborze wyprzęgła jeszcze bydełko moje w pole z starym obyczajem a wodą święconą i dymem ziół [illegible] — zdrowie i [illegible] wyszło dzisiaj Bogu, więc je opatrzone jego ku [illegible] i zdrowiu na jedynie [illegible]. Po obiedzie byłem jeszcze w oborze przy [illegible] i [illegible] w niej stanowiska — Deszcz ciągle pada, ale ociepliło — na [illegible] pojechałem do [illegible] już [illegible] procent jego brata Stanisławowi [illegible] — czysto i porządnie [illegible], co ona na polu zostać [illegible] — gospodarstwo [illegible] i przyzwoite — gdyż na nim [illegible] — dom wyrosły jest bogaty i suchary. [illegible] lat [illegible] był dziś stanowczo wygląda — za powrotem zastałem telegramma od Pawła — w [illegible] [illegible] mają być w Janowie — Edward [illegible] [illegible] [illegible] mamie

MAI.

Sobota 1 Filipa i Jakóba Ap.

Deszcz — pochmurno — wiatr od wschodu chłodny — barom 2½° nad odmianą, term 6° ciepła — dziś rocznica urodzin mojego Wojtusia — jaka okropna chwila! [illegible] w niebezpieczeństwie życia — doktor Świerczyński głową traci — dzieci wszystkie małoletnie — majątek pod sekwestrem — my wszyscy pod aresztem — najstraszniejsze prześladowanie nad ogólnem krajem w stałym zniszczeniem grożące — i jej [illegible] nadzieja, wierze — "Córko Babilońska nędznico: błogosławiony który tobie odda nagrodę twoją, którąś nam oddała" X

Niedziela 2 Anastazego

Ciepło — pochmurno — wiatr od zachodu zwrócił się — pochmurno — barom 1° nad odmianą, termom 7° ciepła — pisałem do Anni i do [illegible] — wyjechał dziś [illegible] po Pawłów — byłem na [illegible]: Paulinka na [illegible] cierpi, więc nie wyjeżdżała — Ela [illegible] trochę — wybieram się po mału w drogę — Dowgiałło z synem na herbacie — deszcz ulewny pada — [illegible]! wyjeżdżać nabożeństwo [illegible] [illegible] Paulinka [illegible] [illegible]

Poniedziałek 3 Znalezienie Św. Krzyża

Wiatr silny zachodni – pochmurno – rano opadł 1° mniej odmiany – wieczór 4° ciepła – wyprawiłem do miasta wieprzowinę pytlowane zboże ziemniaki na pytel – sieję owies wszystkimi siewcami – wybieram się do Szczeszola i Wilna – zalew wciąż z łąki wielkiej uporczywie dopiero – trawa najpóźniejszą przymrozkami przerzedł zdaje się – obsiedliśmy pole jedno i drugie – odsiewy żyta, pszenicy kłosów obchodzą dziś piękne – przeciągnąłem

Wtorek 4 Floryana.

Upakowaliśmy rano moje tłomoki – wzięliśmy przyprzążkowe do polowej bryczki dwie młode klaczki i do Szczeszola na Wojciechu się wybraliśmy – w Wilkowiczynie pod oczami zmienionej policji i administracji przeważnie nadzieja nasze ekonomiczne – więcej się do polowej rzeki iść trzeba niedźwiedzim śladami lub bradem jechać by się nie zetknąć z nawykłymi złapanymi medale przed panem dalej tak jak samym zjechał – po drodze wszędzie zaorane pola – żyto ... wszędzie w Szczeszolu

Środa 5 Piusa V Pap

Szczeszolki cicha, ustronna siedziba – mieszkania małej mojej czasu jej wdowieństwa – dziś w posesji trzymają kilorliwne ludzie prosie, mężczyźni i prawnicy zdaje się – na polu u nich nie lepiej – dama okrutnie gadatliwa i krzykliwa, pamiętam w domu Hieronim Kuniga niegdyś okropny siedzi na bezpłatnym zaciszu – Cegielnia zwany i tu nie nie sieje – pola i tu gołe – arendarze wynoszą 120 – byłem wszystkim dworze gdzie dom mieszkalny stawię – w każdym gdzie oddam potrzebnych operacji samodz.

Czwartek 6 Jana w Oleju –

Rano wyjechaliśmy z Szczeszola do Wilna – wiatr pół nocy bardzo srogi – śnieg w krajobrazie od północy – zimno przykre – pozamarzały łąki i wszędzie gołe – siano i owies drogie – przejechał artylerya przez Wilno do Oran – Edwardowie zawsze serdeczni i uprzejmi – Zosia cierpiąca i powiedziano jakieś histeryczne napady co ją straszą – wiatr północny wyje śniegu coraz więcej pada – wyjazd ku nocy obywatelstwa zjeżdża się dużo – jarmark zjazd

Piątek 7 Domicelli P.

W nocy śnieg. Zamieja, zmarzło — więc smutny, a lecz przerażający. Drzewa w zieleni lub kwieciu śniegiem obwisłe smutnie, boleśnie wyglądają bo jest całe białe pod niebieskiem sklepieniem z okrutnej [illegible] — Kalisz [illegible] reperuje Zylińskie [illegible] wiele rzeczy do [illegible] które [illegible] byłem w Kościele Jana Sgo — bo głównie wejście jakimś parkanem [illegible] i na drugiem [illegible] dali dawniej [illegible] kolatorzy, zamienił [illegible] dla swojej kaplicy [illegible] nad nogami [illegible] kamień [illegible] w miarę

Sobota 8 Stanisława B.

Mróz wytrzymał i śnieg nadchodzi przez cały dzień [illegible] i [illegible] dzisiaj Edward do [illegible] przyjechał na [illegible] imieniny Stanisł. Komarowskiego [illegible] co już od dwu lat ostał — żyłem [illegible] podobnego sobie [illegible] Janiszkowskiego [illegible] [illegible] [illegible] jakiś [illegible] [illegible] z Petersburga przyjechał, nazad [illegible] podpisać prośbę że Janiszkowskiego [illegible] prawa, i otrzymał go [illegible]

Niedziela 9 Grzegorza B.

Byłem na Mszy u księdza Jana — głuszyło mnie wołanie [illegible] w kraju prowadzi się — zgroza, jest tak bezczelne bluźnierstwo — deszcz leje dzień cały — Edward nazad wrócił — przyjechał Alfred. [illegible] Ad. [illegible] w [illegible] — [illegible] Pania [illegible] — [illegible] jej Stanisław [illegible] [illegible] zawsze — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z dziećmi [illegible] — [illegible] Krasińskim [illegible] z [illegible] — [illegible]

Poniedziałek 10 Izydora Br.

Rannym pociągiem pojechałem do Kowna z Dowgiałłowną do [illegible] — [illegible] ma jechać do Petersburga z [illegible] [illegible] swojego już [illegible] — smutne, [illegible] miasto byłem w kościele to jedyne jest teraz [illegible] z jakiejś niewymownej trwogi [illegible] [illegible] [illegible] nigdzie nie [illegible] — [illegible] Biskupa Bereśniewicza, [illegible] [illegible], pamięci niepospolita, [illegible] [illegible] do Wilna wróciłem.

MAI.

Wtorek — 11 — Mamerta

Byłem u spowiedzi w Kaliszu u peniten-
cyaryusza X. Wonyki szczęśliwego i szanownego
staruszka, bogobojnego kapłana - nabożeństwo
odbywa się teraz w kaplicy Bożego [illegible] - ko-
ściół cały w ruinie - żydy szkolnicy trzęsą i
hałasują - do takiej roboty z wielkim nama-
szczeniem przystępować należałoby - po obiedzie
pozałatwiawszy moje sprawunki wyjechałem do
[illegible] na noc - chłopy piją, po polsku gadają,
podchmieleni w rozgadany język [illegible] Żydy [illegible]

Środa — 12 — Pankracego

O 3ciej rano wyjechałem z [illegible] deszcz
padał ulewny - w [illegible], dłużej - deszcz lał
prawie do południa - na polu [illegible] jarzyny [illegible]
[illegible] - gospodarze [illegible] [illegible]
[illegible] - [illegible] [illegible] na [illegible]
nie dają im wiary - wyjechałem po obiedzie
deszcz ustał - przyjechałem do domu przed
[illegible] - chwała Bogu dzieci wszystkie - [illegible]
[illegible] [illegible] szkody nie zrządził - Panu
[illegible] [illegible] będzie - [illegible] moja już [illegible]

MAI.

Czwartek — 13 — Serwacego (Wniebowstąpienie P.)

Byłem w Kościele z dziećmi. [illegible] nie
ma innego życiodawczego pierwiastku, tylko
wiara - dlatego wołać o nią trzeba, i wołać o nią
będę. "Panie! daj mi tej wody!" tej wody najczyst-
szej, która z wiarą żywą, tu się poczyna Pa-
nie daj mi tej wody! [illegible] mającej tej Samarytan-
ce ogrzeszonej - na obiedzie Pawłowie [illegible]
chłodni, odstręczającej przyzwoitości Paweł nawet
jest twardy, po tem pokłonami się ze mną o dzierża-
wę - Dowiedziałem [illegible] [illegible] rozmowie -

Piątek — 14 — Bonifacego -

Chmurno na dworze, barometr [illegible] - owies
już mam posiany i obronowany - od siewu w po-
lu oziminy dobrze Bogu dzięki i pięknie obeszło
żyto i pszenica lutowa. [illegible] owsa co jęczmień nie
wytrzymał - sadzę kartofle i dziś bym skończył gdy-
by nie deszcz ulewny od południa do wieczora -
[illegible] [illegible] [illegible] - pole
[illegible] cały zbrudzony, śmiecie i [illegible] jare-
go Kulesza zapuścił - deszcz mocno ziemię przelał

Sobota **15** Zofii z Brzeziórki

Barometr trochę się podniósł, ale jest zawsze 3° niżej zmiany — należało tylko je mieć na [illegible] — posłałem po [illegible] [illegible] do [illegible] Double pur — Zosi mojej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jej [illegible] na [illegible] — Do [illegible] [illegible] przysłała jej bilety — Sabryna po obiedzie przyjechała, ale nie [illegible] z rodziny o niej nic powiedział i Proboszcz [illegible] zdaje się, że smutna, ale [illegible] ona to przejęła — Pan o niej pamiętał [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — deszcz ciągle [illegible]

Niedziela **16** Jana Nepomucena

Należy [illegible] [illegible] — chłodno — barometr podniósł trochę, ale jeszcze 2° pod zmianą — [illegible] [illegible] z [illegible] — byłem na mszy św. z córkami [illegible] była z procesją Proboszcz sam tylko, bo wikary cierpiący — był jakiś zamach złodziejski na proboszcza, ale się w czas postrzegli — a przez dwa dni uprzednio włóczył się tu jakiś Bronisław Jabrzański pod tytułem [illegible] z Syberyi [illegible] — dziś [illegible] — wieczorem z córkami u [illegible] Taro — barometr trochę się podniósł — deszcz [illegible]

Poniedziałek **17** Paschalisa i Weroniki

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wychodzącego z sypialni spotkał mnie posłaniec z listem od Proboszcza [illegible] [illegible] [illegible] nabożeństwo do Kościoła na [illegible] rano — wraz z córkami pojechał — po mszy św. byliśmy na [illegible] u Proboszcza — dziś on zakłada pierwsze [illegible] nowego [illegible] domu, który mu się spalił temu dwa lata — wspólnie ze mną jako z kolatorem chciał się pomodlić i poradzić — byłem wdzięczny [illegible] patriarchalności i on mię [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible] na dobrem [illegible]

Wtorek **18** Eryka i Wenantego

Pochmurno — chłodno — barom. podniósł się na 2° nad zmianą — term. 8° ciepła — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] do Red. [illegible] [illegible] — przybyłem do [illegible] na [illegible], ale mnie [illegible] jak [illegible] [illegible] obszedłem [illegible] pole [illegible] [illegible] gdzie rowy mają być kopane — trochę [illegible] — [illegible] plan na [illegible] [illegible] proboszcza i zawiozłem go dla [illegible] — powróciłem [illegible] [illegible] [illegible]

Tu [illegible] przez 36 [illegible] lat [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Sroda — 19 — Piotra Celest. i Iwona

[illegible]

Wiatr [illegible] — niebo [illegible] — rano 2 nad [illegible] termo. 11° [illegible] wiatr od połud. [illegible] dopiero [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — agrest i porzeczki po[illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] — po obiedzie [illegible] po [illegible] [illegible] [illegible] pojechałem z nim do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] religijnych i [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]

Czwartek — 20 — Bernarda Seneń. h.

Jasno — ciepło — rano: [illegible] nad [illegible] nad [illegible] — term. 12° ciepła — [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] kaplan gorliwy, [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Piątek — 21 — Donata

Jasno ciepło i pogodnie — rano na 3° [illegible] [illegible] [illegible] się — termo. od rana na 12° ciepła [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — po obiedzie [illegible] z [illegible] do [illegible] — [illegible] tam P. Jarosława brata [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — P. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]

Sobota — 22 — Julii P.

Rano [illegible] na banhof z [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] się z [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] i [illegible] — [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] — [illegible] Edward [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] — [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] bardzo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] —

Niedziela 23 Zesłanie Ducha Św.
Dezyderego

Kaźmirko wybrałem się na Banhoff żeby do Kowna
na trzecią godz: trafić – pociąg spóźnił się – mnie, sta-
ściem – Janiszewskiego nie zastałem – dostałem się do Józe-
fowa pod wieczór dostałem się – Zosia do Frances-
kadu wybierała się – przyszłam jej dowiedzieć się
Niemcewicza – jakże więc ona pojechać do Dlię, żeby
się umówić z Panią Bielińską – było całe zamówienie
w niedzielnych miejscach są małe pieśni – jaszczury
cierpią, od tych dwu dni silnego ciepła i ... – Ludo
ma na nas wpływem –

Sobota (?) 24 Joanny wd:

Rano pogodnie – barom: więcej jeszcze 3° nad odmianą
term: 12° w cieniu – wiatr półn-zachodni – jedziemy z
Janą i Zosią od Kaunda – budzi dziejów – ale pewno jest
ale robotników zbiało i te wieczorne lub małej
gorliwości, nie wspominając już o tych, co do
wiersza nie dozwala wschodnią i Panią
zdadzą rokiem – smutny jest stan moralny w
ogólności bez wyraźnego posłuszeństwa i bo-
jaźni obawiając – odcienie mają dobre Boże
dzieci wyglądają – Parafianie szczęśliwie wracając
z Sądu

Wtorek 25 Grzegorza VII. Urbana

Rano ciepło – pogodnie na dworze – barom 4° nad
odmianą – termom 12° ciepła – bronuję pod pszenicę
ołosy trzeba – dzisiaj przygradzam – płaczesz i ...
nie uczęszczam – żyto mamy zasiewać na górze Kole-
sza najpiękniejszego ducha porządku nie ma Dosta-
tem do Annusi – Zosia moja wyjechała wraz z Jó-
zefem z Leoną do Wilna, przez same dziewczynka
wrzeszczy i jednę po małych polach amerykanka,
czytam Pamiętniki Kar: Kajkowskiego z wielką
ciekawością z czasów dawnych dzielnych –

Środa 26 Filipa Neriusza

Rano pogodnie – ciepło – barom: więcej 4° nad odmia-
termom: w południe 20° w cieniu – byłem w Kleta-
rach – tam i tutaj oborują, pszenicę, owsa pobiegu-
dami jutro zamówimy z ja oddzielimy się o
porządkach do zaprowadzenia w obejściu naszem
gospodarskiem, a zwłaszcza z gorzelni, przyszło
dało mi się myśl to zimne zawarcie się w do-
ku Pawła i także dla nas bracia najprostszej wspomi-
nki – po obiedzie byliśmy z żoną w ...
wspólnie przyjęcie –

Czwartek 27 Magdaleny de Pazzis

Jasno – ciepło – pogodnie – barom: na 3' nad odmianą – termom: 13° rano – oborujȩ jęczmień w Klusinach i latają szczygłów w dalszym ciągu stanie [illegible] dając ziemi dwa pod siew byłem w Wołkowicach [illegible] jednego z gospodarzy Piotrowiczu – dobrem mu poradził – [illegible] moje z robotnikami – Janina dziś jedzie do Józefowa, potem do Wilna – [illegible] [illegible] – [illegible] u nas wieczorem [illegible] od Anny [illegible] –

Piątek 28 Germana B.

Rano mię zbudzili na informacje gospodarcze – [illegible] na Klusińskie pole – jasno, pogodnie – barom: [illegible] na 2' blisko nad odmianą – wiatr gęsty rano nam deszczu trzeba – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jęczmienia [illegible] w Klusinach [illegible] już [illegible] po raz drugi [illegible] – [illegible] i żoną jej [illegible] zajeżdżaliśmy do [illegible] to bardzo porządna rodzina [illegible] – [illegible] nie pokazuje się [illegible] – ale z pychy i nadętości –

Sobota 29 Teodozji Mę.

Jasno – ciepło – sucho – wiatr szumi od południa wschodu – barom: [illegible] – byłem na plantacji [illegible] jęczmień w Klusinach na [illegible] [illegible] nie [illegible] – dzieci nie wróciły – smutek mię jakiś ogarnia – czy jakieś przeczucie bliskiego końca mię przytłumia – czy upadek sił mych fizycznych [illegible] [illegible] mię ukazuje, czy [illegible] moja cała [illegible] czas własnych [illegible] – dziś jest mi bardzo smutno – [illegible] była – dziś moje kochane wróciły z Wilna –

Niedziela 30 Trójcy SS.

Jasno – pogodnie – ciepło – już od dawna [illegible] i potrzebujem. barom: 2' nad odm: term: 13° rano ciepło – list od Anny [illegible] wczoraj – byłem na mszy – [illegible] [illegible] na [illegible] – [illegible] do [illegible] [illegible] poprowadził – jest jego harmonia i miłość do [illegible] w nim [illegible] i słuchającą słowa swojego [illegible] w nim do wszystkiego w kościele [illegible] go i na [illegible] drogi naprowadza zasadami bez gruntu i religijnego kierunku.

Poniedziałek 31 Petronelli

Wstałem bardzo rano i naczczo do Lean doje-
żdżawa wyjechałem - dzień piękny i ciepły - pyłu w
okrutnie. Lean nie zastałem, ani jej wuja - ten
zbył często do tych ludzi jej dziś nie dobrego do
serca nie zdobędą - a tego nie tłumaczy wcale dla Lean
tam wszystko - a ma trochę małe każdym na siebie
i moje postępowanie Ewaria, i opinię świata w
chce uwie nie traci więc, co ciemnote wszystkiemu nie ma
za mało coś woła i doprowadza na złe drogi -
Zauważyłem w jej domu nieporządek i nieład opusz-
czonego gniazda na wolę, długo do swojego interesu
z domową tradycją nie związali - chcąc nie pomimo-
wyjechałem po południu do Bejsagoły - witałem się
towarzyszącą Panią Bronisławową, Pomorowaki
rozmowa mi z wielką pochwałą o zgromadzeniu
każdemu Maryji - w Bejsagole zastałem Korno-
wa z proboszczem nad planami kościoła który
chce stawiać rad mi był wypadnie. Annunia
łaski zaręczona i przywiązana -

Wtorek 1 Fortunata Św.

Komar rano do córki chorej w Berlinie wyje-
chał - ten deszcz częściej przechodzą - wieczorem na-
wet w sąsiedztwie grad przychodził - przy Annusi
zajmującej się dopiero by się nie narazić na naj-
mniejszą przyczynę porażenia cały dzień prze-
siedziałem czytając jej Karpińskiego pamiętni-
ki ciężko pisane - czas schodzi na rozmowie o
domowych rzeczach - Pan Piorar wydaje się mię-
cej z niedorzecznymi zasadami i uprzedzeniami do
rodzinnego domu -

Środa 2 Blandyny -

Dzień piękny - deszcz przechodzi ulewny ale
zbawienny - niewypłacalne wcale - Komar dla go-
ścy mojej na surprizę buduje ganek od końca
domu naprzeciw oranżerii - czytamy Karpiń-
skiego - gorąco wielkie od blaszanego daszku sło-
ny przemalowują z niefortunnego zielonego na
czerwony kolor - wieczorny zbyt pogodny do tego
deszcz ulewny z gwałtownym wichrem i grzmo-
tami - czytamy ewangelię i wieczorny w domu.

Czwartek — 3 — Boże Ciało – Klotyldy / Erazma

Rano zawołano mnie do Anusi, która z boleśnią i przestrachem pokazała mi gardło [illegible] przechodzące porażenie — napatrzyłem się jak mogłem nie [illegible] żadnej do tego przyczyny, chyba trochę stania i klęczenia przy Ewangeliach i [illegible] [illegible] że żadnych bólów i tylko różowe gardło było [illegible] na [illegible] telegrafowaliśmy przez tego do Branżera do Kijowa [illegible] gardło [illegible] utały —

— 4 — Piątek · Saturnina B.

Anusia spała spokojnie – [illegible] rano zagoiło się – gorączki żadnej jej nie ma ale Branżer ani przyjeżdża ani odpowiada – dla większego bezpieczeństwa telegrafowaliśmy do naszej Francuzki – odpowiedzi przyszły że Branżer nie może przyjechać bo za granicę się wybiera [illegible] przy Anusi – Karpińskiego [illegible] na noc wysłaliśmy do Radzin po doktora Paszkiewicza – bo choć gardło się wypełnia [illegible], ale Anusia jeszcze niedawno –

Sobota — 5 — Bonifacego i Walerji

List od Kamara nie ma. Anusia trochę się niepokoi – zdrowie jej do normalnego stanu przychodzi – skończyłem [illegible] Karpińskiego – była w kościele – widać tu [illegible] i [illegible] intonacja do procesjonalnego śpiewu po polsku ale śpiewać nie [illegible] – nie odprawuję [illegible] jeszcze – Biełłagórowa Olesiowa z Wandą Biełłag. odwiedziła [illegible] – ja od przyjazdu nadal, bo Biełłagórowa w ciąży, w [illegible] przypadłości [illegible] może się pogorszyć –

Niedziela — 6 — Norberta B.

Byłem na [illegible] – [illegible] – [illegible] na noc przyjechał – Anusię [illegible] [illegible] że żadne następstwa [illegible] – i do Biełłagórów odjechał [illegible] – List od Władysława nie miałem – niepokoję się z Anusią obaje – jakie teraz nowe położenie wśród jego [illegible] [illegible] i przyjaźliwej, [illegible] i [illegible] – wśród służby jawnie nieprzyjaznej [illegible] że uszła na Władysława, co z biedną Anusią bez żadnego zapewnienia zostawiona? [illegible] chce [illegible]

JUIN.

Poniedziałek — 7 — Roberta op.

Byłem na Mszy św. — śpiewam z rąk [illegible] na [illegible] ale [illegible] nic [illegible] — przygotowałem telegramy do Berlina po [illegible] — [illegible] Boga dziś [illegible] nie [illegible] i [illegible] — ale [illegible] mnie do tygodnia. Dzień chłodny i suchy, [illegible] od [illegible] trzy z kol[illegible] [illegible] przysiedliśmy [illegible] — [illegible] — [illegible] do [illegible] — pojechałem na [illegible] i [illegible] Boga [illegible] [illegible] Wład [illegible] — [illegible] i [illegible] do [illegible] [illegible] jest do mnie bardzo — [illegible] raz [illegible] — [illegible] lepiej [illegible] — [illegible]

Wtorek — 8 — Medarda B.

Wstałem [illegible] — [illegible] się do [illegible] i [illegible] by nie [illegible] gospodarstwa pojechałem do Józefa [illegible] mnie [illegible] [illegible] przygnieciony [illegible] żony mojej na [illegible] za granicę [illegible] [illegible] las [illegible] i [illegible] — pokazywałem [illegible] do domu gdzie już [illegible] pojechała — przyjąłem [illegible] żony mojej i [illegible] [illegible] [illegible] serdeczną [illegible] i [illegible] [illegible] — byłem [illegible] na nieszporach — [illegible] [illegible] — [illegible] — Władzia i Konstancja —

JUIN.

Środa — 9 — Prymusa i Feliciana

Ciepło i jasno — [illegible] — nareszcie [illegible] [illegible] — byłem z żoną i dziećmi na Mszy św. i nieszporach — [illegible] [illegible] nie pomogły do [illegible] tej [illegible] — zdaje się [illegible] do jedenastu morgów [illegible] — [illegible] tam [illegible] i [illegible] [illegible] obiecuje — na [illegible] powietrze ochłodło — wiatr od północy [illegible] — [illegible] do [illegible] — Edward [illegible] na herbatę od [illegible] [illegible] rano wyjechała —

Czwartek — 10 — Małgorzaty Kr.

Pogoda sucha i chłodna — [illegible] i [illegible] [illegible] moje [illegible] pole — wiatr północny suchy zdaje się [illegible] roślinom [illegible] — z [illegible] letniej zdaje się [illegible] [illegible] będę [illegible] ciężki dla mnie — [illegible] [illegible] — z [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] — byliśmy na Mszy i na nieszporach — [illegible] Rząd [illegible] [illegible] że [illegible] plebania bez [illegible] [illegible] [illegible] — o [illegible]!

Piątek **11** Barnaby Apost. [illegible] Jerozolimskiego

Pochmurno — barometr zniża się na 27 nad [illegible] wiatr zawsze chłodny północny — [illegible] nie mogę wzroszę swojemi obrazy — obchodzę gospodarstwo smutek mnie jakiś cichy a głęboki przygniata co na tamten świat prowadzi? co tu zostawię tak mało mnie już łatwej sympatii otacza, tak wszystko teraz pozwoli — po obiedzie wyjechał [illegible] z Karami do Leoni jak z nią pomówić straty ją i pożegnać — Paweł tam przyjechał [illegible] mając się tam [illegible] do Petersburga —

Sobota **12** Onufrego Ś.

Przedostatniem listem Leoni jak wiele ona narażając za granicę — mąż takiego charakteru i [illegible] wszystko otoczony najpewniejszą [illegible] i [illegible] famillją swoją, że się przeciw niej uprzedza jak oni sięgną i z każdym interesem który one jakkolwiek dobrze zastawiła, obrócić na swoje [illegible] — prosiłem by na tę podróż spojrzała o [illegible] dobrej matki i żony — płakała ale pojechała z Karoliną — Paweł wybiera się mając [illegible] Stanisław [illegible]

Niedziela **13** Antoniego z Padwy

Ranek chłodny z wiatrem od północy — barometr na 2' nad [illegible] ciepła — byliśmy w kościele z żoną i dziećmi — za powrotem zastaliśmy już Franusia w domu — rażny i zdrowy chłopiec, serce w nim nie łatwe zamrze — ściskaliśmy się serdecznie — [illegible] Bogu mam przekonanie że [illegible] pracy i dobrej woli, ale zdolności brak trochę — po obiedzie Dowgiałłowie z córką — [illegible] nim — deszcz przechodzi i [illegible] ciepły —

Poniedziałek **14** Bazylego.

Pochmurno — deszcz piękny przechodzi barometr trochę niżej niż 2' nad [illegible] ciepła 10° [illegible] to przeglądnąłem [illegible] a jeszcze [illegible] deszcz [illegible] tam przechodzi — Franuś przez Gabrynię [illegible] tam pojechał, ona chce go uprosić [illegible] dysharmonii [illegible] chodziłem koło [illegible] dobre Boga [illegible] żona moja z Edwardem i Zosią na pożegnanie [illegible] wyjechał —

JUIN.

Wtorek 15 Wita i Modesta M.M.

Jasno ciepło – ciąg powietrza od północy – barom
1" nad stan: term 12° – kaszel mnie męczy
zaś – wschody mam wolne – boję się i nogę z no
stępstw jakie przyjść mogą – rady dać sobie nie u
miem – jeszcze mnie i [illegible] mnie obejmu
je – chodziłem po kliszewskim polu – i tam i tu
taj mam mnogo mniej się spodziewałem –
Joanna moja wzdycha nad tą całą cieśliną
i trawką porządną, rządną i pracowitą kobiety
Paulinka i Kazimierz wysłali Franusia konno w Krzywdy

Środa 16 Benona B.

Czysto i pogodnie – nadzwyczaj mimo z barom: nad
odmianą – byłem w Witkowicach po padalce ogromne
opłacić – Joanna moja z Dorkami w Sprawidzie
i na słudze u Dowgiałłów – wszędzie ukołowa
nie i ręki – Pan tego dopuszcza byśmy szukali
przyczyny tego i poprawiali się – ale zaprzeczyć to
nie niepodobna że jesteśmy w ręku okropnych
dziś aż cała brzydota – na wieczór nadjechała
P. Stanisławowa z córką – a potem wyjść Kasia kra
wiec od Radziwiłłów i Kanarków – Pawłowa odjechała

Czwartek 17. Czerwca Marcjanny M.

Jasno – ciepło – wiatr powraca się od zachodu
barom: trochę podnosi się – jeszcze z nowo
jem się trudzę – chodziłem z Franusiem
po kliszewskim polu i trzebisku gdzie bu
łamy w ozora sapać rano zaraz dla osusze
nia od wszystkiego błota – myślałem mu o
niewłaściwym zachowaniu się Pawła
ze mną i z nim od chłopca z żoną dla nas
nieznośnie, o bratu serca dla nas już
tylko na religijnym względzie a pustego – do
bry ten chłopiec brat się starannie najdelsza
który jest wiązał by na spór nie zakrawać –
uwadnialiśmy się do drugiej – smutno mnie
nadjechała, tracyma Dorogi i Marcina z bra
tem Kazia konno – i do wieczora zabawi
li – byłem już w łóżku kiedy Gabrysia nadje
chała zapewne jeszcze dziś widzieć – już nie odwołała

Piątek 18 Czerwca Marka i Marcelina

Jasno – ciepło – pogoda – od rana wyjechał
dziś na trzebisko gdzie karłamy kopią – o
bejrzałem gospodarstwo – rozdysponowałem
dziś najpierw pomalować stodołę, pod
czas swojej niebytności – upadałem się
myślać z żalem o mojej Zosi, która za życia
już pomieniła się i pokazywała nam dom nasz potrzeba – a potrzeba nie
żeby żyć dla siebie lub dla drugiego uchro
go gniazda swego, ale dla ludzkości co kto

smy dla serca jej nie zginiemy, a ośmielę
czemś so nim głęboko, może najwcześniej
że jej wracia i modlitwy umieć będzie
smy - wszystkie moje miłe i zacne córki
i one mianowicie nawzajem i bardzo nas
kochają, ale jedna z nich, jak Zosia tak
wyłącznie nas w sercu swém nie zmieściła
trudne mi z nią, kiedy się pożegnamy - a-
le Panu Bogu oddać to, co mi z miłosierdzia swe-
go nieograniczonego dać raczył, i dzisiaj powo-
łuje do siebie na życie pełne zasługi i czystego
szczęścia, to nasza i kolenia dla owia
chrześcijańskich rodziców być nie powinno -
Biedna Zosia jednak powinna najczęściej w
powołaniu religijnym, [illegible] - Po obie-
dzie ołtarze [illegible] Zosi, jeszcze [illegible] Pan
[illegible] Franio i moje wszystkie naprzód - a wyszedłem
[illegible] była [illegible] wyjechaliśmy do Krakowa
[illegible] do Józefowa - Dzień piękny - podróż przy-
jemnie
Sobota 19. Gerwazego i Protazego.
Wstaliśmy rano - Zosia moja spokojna, ona
z pełną wiedzą i pojęciem tego co robi i należno
[illegible] przekonaniem że wyższemu powołaniu
posłuszna poddaje się ona z pokorą, ale smutna,
[illegible] z przywiązaniem do nas i do rodziny - poże-
gnanie było ciche, [illegible], ale głębokiem wzruszeniem
przejęta je z Zosią, pojechałem do [illegible] - Franio po
południu [illegible] do [illegible] odwiedzie - w Krako-
wie widzieliśmy najmilszych [illegible] - Pani Blatia
z trzema córkami, z których najstarsza [illegible]
[illegible] myślała też o życiu religijnem - droga Marija

wydana za [illegible] [illegible] - [illegible], co
niewiadomie najpierw [illegible] [illegible] majątek w [illegible]
[illegible], [illegible] z powołania, dzieciom [illegible] się - i najmłod-
sza Olga jeszcze nie zamężna - dowiedziawszy się o nas
wyszła wyprzedzić nas [illegible] - spotkałem ją, [illegible]
[illegible] Zosią, powitała ją tym świeckim [illegible]
światłym a duchownym powołaniem [illegible], który
[illegible] na [illegible] drogę zwrócić [illegible] by [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] - [illegible] [illegible] [illegible]
mi się to powiodło, bo wkrótce [illegible] z [illegible]
swojego z [illegible], [illegible] była [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] - Ona szczęścia świeckie, jak [illegible]
[illegible], bogactwa pomnażać, ale [illegible] duchowne są [illegible]
[illegible] po [illegible] pożegnaniu [illegible] - [illegible] jej [illegible]
da jej najstarsza Alina i [illegible] sympatią i [illegible]
[illegible] Zosi [illegible] i [illegible] ją [illegible] - Stanę-
liśmy w Krakowie koło południa - [illegible] z Zosią
[illegible] na przyjęcie co do majątku [illegible] Janu-
szewskiemu - po obiedzie chcieliśmy widzieć ch. Bronowi-
[illegible], aliśmy go nie zastali -
20. Niedziela - Sylwestra i Florentyna -
Wstaliśmy rano - poszliśmy z Zosią do Kościoła po
Bernardyńskiego - Zosia była w [illegible] i przystąpi-
ła do Stołu Pańskiego - [illegible] jej [illegible], [illegible]
mimo głębokiego wzruszenia [illegible] się [illegible]
[illegible] przywiązaniem rodzinnem nadzwyczajnem,
daje mi [illegible] dla niej poważne i [illegible]
przekonanie, że ona spełnia swoje powołanie z zu-
pełną wiedzą tego co czyni i nie [illegible] wcale z
[illegible] i rodziną, które ukochała i kochać będzie w
Bogu i u [illegible] pracować będzie o nieustanne dla
nich błogosławieństwo - po obiedzie jeździłem do Janu-
szewskiego dla [illegible] dokumentu z Zosią moją,
która zgadza się by posag swój [illegible] po-
[illegible] przez [illegible] annuatę 360 rubli [illegible]
[illegible] długami [illegible] przez [illegible] [illegible]
ch. Bronowicki u nas na [illegible] [illegible] pożegna-
liśmy -

Poniedziałek 21. Czerwca Alojzego Gonzagi

Rano byliśmy na mszy św. potem na pi-
saniu i podpisaniu u notariusza owego
testamentu do południa czas nam zajęło, a
który [illegible] Januszewski [illegible] nie zamierzony
[illegible] — Po obiedzie [illegible] do Józe-
fowa odjechaliśmy na wieczór — [illegible] nas tro-
chę, [illegible] wyszli prawie na sucho —
[illegible] jest nieposolitego [illegible] duszy i [illegible]
[illegible] — Franciszek niecierpliwy i bez
względny — [illegible] sobie na pomocnika [illegible]
[illegible] z [illegible] parafii [illegible]
[illegible] na pierwszego [illegible] nie wy-
gląda —

Wtorek 22. Czerwca Pauliny B.

Rannym pociągiem z [illegible] i [illegible]
[illegible] Zenią pożegnaliśmy się [illegible] po-
dróż — przesiedzieliśmy godzin parę w Landwarowie
[illegible] dobrą [illegible] aby [illegible]
[illegible] w [illegible] występuje
[illegible] ze wszystkimi zwierzętami [illegible]
[illegible] nie [illegible]
[illegible] na zasadzie [illegible]
[illegible] prawo być [illegible] stanowi-
sko — [illegible] nam droga do Warszawy [illegible]
[illegible] nam być miało — [illegible] konduktor dał nam
[illegible] w [illegible] zapełnione osobami, [illegible]
nas i tak [illegible] stanęliśmy rano [illegible]
[illegible] w Warszawie w [illegible] hotelu od [illegible]
[illegible] na dole i [illegible] położyliśmy się, bo
[illegible] podróż [illegible] strapienie — Co za straszny
[illegible] gwałt [illegible] sobie [illegible] narodowości [illegible]
[illegible] względzie [illegible] wymienić —

Środa Czerwca 23. Agrypiny P. M.

Zenia moja jakby zatrwożona trochę — ile mogła
spokojna przy nieustającej walce z [illegible]
przyzwyczajeniem do nas, a [illegible]
[illegible] — pokochane po-
[illegible] naprzód [illegible] Pana
Dowgiałłowej, pałacyk na Wareckiej ulicy — zacho-
dziliśmy pomodlić się do kościoła dawniej [illegible]
[illegible] i Sw. Krzyża dawniej misjonarzy — po obiedzie
pojechaliśmy do domu Pani [illegible] na [illegible]
Żelaznej ulicy No 47. przyjęła nas [illegible]
[illegible] lat [illegible] dawniej nauczycielka w Grodnie
[illegible] — zaprowadziła nas do ogrodu [illegible] obszer-
nego jak na [illegible] miasto — [illegible] drzewa [illegible]
[illegible] — [illegible] przyszły tam [illegible]
[illegible] dzieci mają [illegible]
[illegible] i [illegible] nabożeństwo w kaplicy [illegible] z
błogosławieństwem N. Sakr: przy śpiewie [illegible] —

Czwartek Czerwca, 24. Nar. Św. Jana Chrzciciela

po [illegible] wyszliśmy z Zenią naprzód na nabożeń-
stwo do Św. Krzyża — potem do Św. Jana — [illegible]
[illegible] od Zygmunta III [illegible] królowie nasi
[illegible] nabożeństwa [illegible]
[illegible] trochę [illegible] stylu jak [illegible]
[illegible] jest [illegible]
[illegible] trochę [illegible]
[illegible] podłogę — modlą
się [illegible] jest [illegible] Św. Krzyża [illegible] Sakramentu [illegible]
[illegible] więcej [illegible]
[illegible] się jednak w kościele [illegible]
[illegible] postęp
[illegible] cywilizacji, kultury — a pod kolumną Zy-
gmunta [illegible] na [illegible] —
mój Boże! [illegible] to ten [illegible] widzieć?
po obiedzie byliśmy [illegible] z Zenią w ogrodzie
i [illegible] mało widzieć można, a [illegible]
[illegible] jest [illegible] — Była z Zenią [illegible]

Piątek 25. Czerwiec Prospera.

Rano byliśmy z Żoną na [illegible] - chodziliśmy
potem po magazynach [illegible]
[illegible] Żona [illegible] chciała [illegible]
[illegible] i [illegible] - byliśmy u fotografa
Mieczkowskiego u którego moja Żona fotografowała się - [illegible]
piliśmy razem obiad u Francuza do jadalnego, [illegible]
i [illegible] pałacu - spotkaliśmy tam przypadkiem P. Józe-
fa Kamora co na [illegible] choruje, jest to mój krewny dale-
ki po Mujżatowiczach z którymi się [illegible], a siostra mojego [illegible]
[illegible] matka jego [illegible] - [illegible] się chwila odjazdu
Żony do zakładu - Pan Bóg ja na [illegible] moją, [illegible]
oddawałem [illegible] ja ze [illegible], ale nie bez pewnej bo-
lesnej [illegible], w łzy i mocno [illegible] ja nie godziło się,
a [illegible] rozmową trudno było czas ten zapełnić - [illegible]
[illegible] go [illegible] - [illegible] razem
[illegible] - pobłogosławiłem w domu to [illegible] drogie moje
[illegible] - a nie [illegible] się po cile żegnać ją w [illegible] za-
kładzie, gdzie już i ja i moja Żona byliśmy znajomi, od-
wiozłem ja te moja gołąbkę do zakładu i tam u furty u-
całowawszy po bratersku w chrześcijaństwie [illegible]
[illegible] oddałem ja na ręce siostry fortiannej, z którą [illegible]
[illegible] za furtą znikła - Panie w ręce Twoje polecam [illegible]
go [illegible] całe moje [illegible] - [illegible]
[illegible] smutną i smutna - spałem na jej posłaniu -

Sobota 26 Jana i Pawła M.M.

W sobotę też przed trzydziestu [illegible] laty brałem
ślub dozgonny z nieoceniona żoną moją Pauliną - dziś
[illegible] na [illegible] - [illegible]
[illegible] Sacramentu - [illegible] moje [illegible]
i [illegible] naszego [illegible] policyjny
[illegible] nad [illegible] - [illegible]
[illegible], wypłacić się i udać się na banhof z powrotem do
domu - [illegible] nad [illegible] jest dla mnie ten
banhof Praski czy Petersburski gdy go tam napotka-
ją - [illegible] wcześnie [illegible] się -
[illegible] w wagonie [illegible]
[illegible] który mi wiele dobrego [illegible]. [illegible]

[illegible] z 1831 roku [illegible]
[illegible] tamtędy [illegible]
[illegible] - [illegible] go w Brzezinie gdzie [illegible]
[illegible] rozmową [illegible] - [illegible]
[illegible] potem [illegible] jakiś [illegible] co [illegible]
[illegible] z [illegible] prowadzi [illegible]
potem [illegible] w [illegible] hotelu

Niedziela 27. Władysława Kr. W.

Ogarnia mnie potrzeba [illegible] - [illegible]
[illegible] spowiedzi - życia [illegible], [illegible]
[illegible] - [illegible] chrześcijańskiego
[illegible] i [illegible]
[illegible] - byłem na mszy św. w Kościele [illegible]
[illegible] w kościele moich [illegible]
[illegible] - Kapłan tej parafii
[illegible] lat trzydzieści
[illegible] tamże [illegible]
[illegible], dziś już [illegible] - [illegible]
na [illegible] bogobojne
go [illegible] co [illegible] dzisiejszej po-
[illegible] Pana - [illegible]
[illegible] - [illegible]
[illegible] co [illegible] po naszej
[illegible], [illegible]
[illegible] nasze [illegible], [illegible]
i [illegible] nasze kościoły, demoralizują
duchowieństwo przez upodlone [illegible]
[illegible], Prałat [illegible], [illegible]
[illegible] i najpodlejsza [illegible]
[illegible] Kościołach, a [illegible]
[illegible] po świecie, [illegible]
[illegible] i [illegible] żale, [illegible]
[illegible] - przygotowałem się
do spowiedzi - [illegible] [illegible] -

Sp:

Poniedziałek – 28 [illegible] B. Sto-

[illegible] rano – sposobiłem się do spowiedzi

poszedłem do kościoła Ks. Misjonarzy i tam

długo przed Kościołem przeczekawszy nim

go odemknięto, odbyłem spowiedź z całego

życia – lżej mi się na sercu zrobiło – jeszcze

ten Pan wszechmocny, miłosierny, jest

dobry – byle [illegible] szczerego trochę, odpuszcza,

[illegible], pociecha i łaska jego błogosławią [illegible]

na – pokrzepiony do domu [illegible]

[illegible] swoje i [illegible] na [illegible]

do Kowna [illegible] – ta [illegible]

[illegible] inaczej – ta [illegible]

[illegible] [illegible] się [illegible]

[illegible] bez miana, bez [illegible] i [illegible]

[illegible] języki jak w Babelu [illegible]

[illegible] jedna [illegible], [illegible] o [illegible] i [illegible],

[illegible] jedną drogę [illegible],

[illegible] i [illegible] będzie droga, byle

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] – [illegible]

[illegible] – [illegible] – [illegible]

[illegible] [illegible] – [illegible] na [illegible]

[illegible] – w [illegible] chać trochę

[illegible] – chać [illegible] pod [illegible]

[illegible] – chać [illegible], [illegible]

[illegible] i [illegible] – [illegible]

[illegible] już nie [illegible] – interes

i [illegible] przez [illegible]

[illegible] i [illegible] – [illegible]

[illegible] gdyby nie [illegible]

JUIN.

29

30

7

8

JUILLET.

Piątek 9 Cyryla i Anatola

Wstałem późno – dla niedyspozycji żołądka jo-
cze wód mam, piłem się mglisto – dzień pogo-
dny – wiatr zmienił się, ciągnie od północy
siano zwożym – dziś 29 lat skończyło się od uro-
dzin Anusi naszej córki mojej, pamię-
[illegible] się za jej [illegible] – oczyszczam się z
zabrukanych, przyjaciel – dał na spichrzu
smoły dziś skończyli – z Franciszkiem oczy-
szczałem skład spichrzowy [illegible] zawalony

Sobota 10 Amalii i [illegible]

Pochmurno – termometr 2 razy odmiana –
[illegible] jeszcze [illegible], zatrzymany mam go
[illegible] – woły dwa [illegible] w Kle-
kunach zborują – pisałem do Anusi na
dzień jej urodzin – oczyszczałem z Franciszkiem
który miłym i bardzo dobrej woli jest [illegible]
[illegible] skład spichrzowy – [illegible]
Franciszek – potem Paweł [illegible] – obiegłem [illegible]
[illegible] [illegible] już [illegible] – siano [illegible]
[illegible]

Niedziela 11 Jana z Dukli.

Wody moje pić zacząłem dnia trzeciego i [illegible] jak pamiętam — byłem na [illegible] — Pamęt z Anielą swoją przyjechał a z drogi odprawiwszy ją do domu sam na obiad do nas wstąpił — wyjeżdżając rachował, jak wiele chciałbym — po obiedzie tam Frania i Konarzewskiego — [illegible] Bengiatto [illegible] w Lipowie Kazio i Władzia zajeżdżali jadąc do Pawłow — pisałem i do żony mojej drogiej — Pawłowo nadjechał P. Brzoza z żoną i jej siostrą. Czapscy z domu [illegible] —

Poniedziałek 12 Jana Gwalberta opata

Konarzewski mię zawiadamiał przy wsiadaniu, przechadzać się z wodami — skończyłem list do żony mojej — pisałem do Jaroszewskiego i wyprawuję Frania z Konarzewskim, by z Janem dojechał do Kowna [illegible] obiecał, taki mięsiędziesięcie składu żałuję mamę w Warszawie — [illegible] mi, można zaszło — [illegible] czasu przechadzie — [illegible] — Frania z Konarzewskim wyjechał, już mi z Kowna [illegible] [illegible] wyjechał — [illegible]

Wtorek 13 Małgorzaty

Pochmurno — deszcz na cały dzień się zaniosło — brannej od granicy [illegible] — [illegible] — ziemię — zapiski wiem gospodarstwie na [illegible] i Klesunię spisałem — napisałem do Gebethnera Księgarza — trochę czytania — bardzo dobrze spisane „Opowiadania historyczne", w Dowanie drukowane — Polska do polski to pole walki z pogaństwem, plac nieustannego boju ze wschodnim najeźdźcą, tam najwięcej bohaterskich wspomnień, tradycji i materiałów dziejowych [illegible] Gebethna — Kraków [illegible] — Kaz. Dow. [illegible] —

Środa 14 Bonawentury

Jeszcze wód nie piję, bo mi pogorszenie kurczy, choć już nie gwałtnie — na dworze pogoda — [illegible] — z od śniadania do [illegible] — pojechałem do [illegible] żeby sprawdzić szkody leśnikami przez [illegible] wyrządzone [illegible] [illegible] tam jest ogrom — było [illegible] tam [illegible] i [illegible] z [illegible] mi nie mało — Frania wrócił po południu i [illegible] przywiózł — po obiedzie byłem w [illegible] — odczytałem list [illegible] kontrakt i [illegible] spisałem — list od [illegible]

Czwartek — 15 — Rozesłanie Apostołów

Pogoda jasna barometr 2 linie od odmiany, wody mojej [illegible] piję [illegible] [illegible] przez [illegible] od rana [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jej od której [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dobre i [illegible] w [illegible] [illegible] majątkami [illegible] a ja bardzo [illegible] nie [illegible] mam [illegible] mam [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] potrzebuje — brak [illegible] brak [illegible] [illegible] a mojej trochę [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] Franciszkiem na [illegible]

Piątek — 16 — N. P. Szkaplerznej

Franciszek mój do spowiedzi się gotował — wyjechaliśmy [illegible] [illegible] trochę do Kaniowa — [illegible] bożego domu [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] Franciszek [illegible] [illegible] błogosławi Pana i Łaski i Błogosławieństwa dla tego miłego chłopca i [illegible] [illegible] [illegible] mojej — obiad u X. Proboszcza — [illegible] oficjalne [illegible] [illegible] w Kurjer ze [illegible] N° 11/8 Pawłowie na [illegible] Anusia [illegible] [illegible] Boże [illegible] za [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] pod [illegible] [illegible] w [illegible] pogoda [illegible] [illegible] [illegible]!

JUILLET.

Sobota — 17 — Aleksego

Pogoda ciepło — barometr jednak obniża się — [illegible] co mam [illegible] [illegible] — [illegible] pokoju, i [illegible] Pawłowi [illegible] do Bożego [illegible] — [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — żyto [illegible] trzeba [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] mało jego mieć [illegible] — pod [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] trochę [illegible] — [illegible] długo z Franciszkiem rozbierając [illegible] [illegible] [illegible] Bożego Narod: [illegible]

Niedziela — 18 — Szymona z Lipna

Barometr podniósł się — chłodno — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 3 od odmiany, [illegible] [illegible] byliśmy z Franciszkiem w Kaniowie — po obiedzie [illegible] [illegible] do X. [illegible] — tem [illegible] [illegible] [illegible] N° przeglądu Katol. — a za jego [illegible] [illegible] [illegible] razem do [illegible] — on ma [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] jest [illegible] jego [illegible] jego jest obrót majątkowy, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] staje się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Poniedziałek — 19 — Wincentego a Paulo

Jasna pogoda [illegible] nad [illegible]
podniósł się — [illegible] i Kazimierza [illegible]
do [illegible] jednak bo nie [illegible]
[illegible] zupełnie samodzielnie — [illegible] od Jana i Anny
i [illegible] Wileńskiego [illegible]
tylko dla niezbędnie [illegible] wyjrzał — wytra-
[illegible] z Kazimierzostwem [illegible] urzędowe
że [illegible] się [illegible] jeden [illegible] —
[illegible] z [illegible] fotografie [illegible]
[illegible] dobre — [illegible] mojej —

Wtorek — 20 — Eliasza Proroka

Ciepło pogodnie — jeszcze kawę całą cały robo-
tę z Klemem i Anną — niedbałem w robocie
łatwo to [illegible] i [illegible] na [illegible]
tej [illegible] [illegible] [illegible] co się [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] i do pracy
[illegible] za [illegible] nam [illegible] — ale robotę [illegible]
[illegible] [illegible] odnieśli [illegible] [illegible]
[illegible], że [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], i [illegible] [illegible] dla tej [illegible]
[illegible], ale [illegible] się [illegible]

Środa — 21 — Daniela i Praksedy

Przyjechał do mnie wieczorem na pożegnanie Po-
niego [illegible] do Jana Antoniewicz [illegible]
[illegible] w Izbie Cywilnej Wileńskiej pracuje
[illegible] człowieka dobrej woli, pomagam mu w trudno-
ściach w urzędowych sprawach — ale wytrzymał się na czas
trochę za długi dla mnie — [illegible] [illegible]
dzień się z Franusiem pracowicie w [illegible]
[illegible] jadalnej [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] landszafty, [illegible] — [illegible]

Czwartek — 22 — Maryi Magdaleny

Dziś sama z Franusiem robota — Paweł nadjechał
on sobą tylko zajęty i o tem tylko mówi co do niego
się odnosi — o nas się nie troszczy — dziś z gromadą
mi milszy to nam — Franusie Paweł do siebie
pociągnął — sam jeden [illegible] się [illegible]
[illegible] nie przypadało mi go zdejmować wieczorem
[illegible] do czwórki [illegible] [illegible]
zapaśnego — ma [illegible] — [illegible] 125 [illegible]
[illegible] przechodzi — [illegible], [illegible] [illegible]
Antoniewicz w Białostockim [illegible] — [illegible]

Piątek — 23 — Apolinarego B. M.

Deszcz mieliśmy w nocy – rano pogodny – przenie-
słem cało [illegible] i [illegible] osoby nasze pisa-
[illegible] od śniadania [illegible] przestać, a było [illegible]
[illegible] i [illegible] na placu [illegible] – Frania z [illegible] do [illegible]
[illegible] wysłałem [illegible] do Janowa na pociąg – Anto-
niego [illegible] po południu – chmura groźna [illegible]
chodzi – Panie przepędź ją na [illegible] – Jaś mój [illegible]
[illegible] [illegible] mi [illegible], [illegible] [illegible]
nie [illegible] [illegible] i [illegible] bez szkody – posłałem do Kar-
[illegible] – Kobiety [illegible] –

Sobota — 24 — Krystyny –

Nie miałem [illegible] – [illegible] – [illegible] – pier-
wszy [illegible] [illegible] za [illegible] i [illegible] – [illegible]
się barometr 4 od [illegible] w [illegible] było
[illegible] – tu podgrabuję – i [illegible] [illegible]
[illegible] – [illegible] a [illegible] godzinie 4tej po połu-
dniu jeszcze [illegible] – Antoniemu [illegible]
[illegible] Kasia Dowgiałło – potem Pawłowie
z dziećmi i Angielką, ich [illegible]
[illegible] – [illegible] gęsta podgrabiono [illegible]

Niedziela — 25 — Jakuba i Kunegundy –

Pogoda stoi [illegible] – [illegible] się – barometr
spadł się na 3 od [illegible] – żona moja [illegible]
[illegible] jeszcze [illegible] się [illegible] w tym co [illegible] – byłem
[illegible] z Antoniewiczem – deszcz nie [illegible]
Żona moja z dziećmi do kościoła pojechała – [illegible]
[illegible] było [illegible] jej [illegible] i [illegible] pod-
[illegible] [illegible] i [illegible] przejście
Boga [illegible], którego nie jestem godzien [illegible]
[illegible] i spełniam [illegible]

Poniedziałek — 26 — Ś. Anny M. N. P.

[illegible] – przez
Boga dzieci – potem [illegible] całą moją robotą [illegible]
[illegible] – tu podgrabuję i [illegible] – dziś Imieniny
mojej Anny – wzajemne [illegible] i [illegible]
[illegible] łaską Boga, [illegible] nami [illegible]
[illegible] francuskie, której [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] się [illegible]
[illegible] – Żona moja
[illegible] – [illegible] Paulinie [illegible]

Wtorek 27 Natalii P. M.

Mgła dziś silna — barometr trzyma się na miejscu — dla polnych [illegible] jadę do Wiłkomierza — [illegible] wystarcza [illegible] się do przyzwoitości [illegible] ale [illegible] ciężko [illegible] przychodu i [illegible] mię ogarnia — Antoniewicz zabrał się [illegible] — już on mniej trochę Józef [illegible] jenerał, stary kawaler po [illegible] trafił na [illegible] i religii [illegible] dróg, ale nie mógł się [illegible] przymusu starego celibatu, co nie mając mnie trochę [illegible] tak [illegible] [illegible] i [illegible] uwagi na niebie [illegible]

Środa 28 Innocentego i Celso

Ciepło i jasno — [illegible] pierwsza [illegible] — w [illegible] jasno [illegible] — [illegible] się trochę na przyjęcie biskupa Aleksandra Bereśniewicza [illegible] do naszej parafii w niedzielę [illegible] — biedna żona moja chora jest [illegible] się na [illegible] dosia, ale cierpliwa jest i [illegible] trochę choroby na którą [illegible] się w niej — smutno mi jakoś na [illegible] [illegible] wszelki moralny i materialny [illegible] [illegible] — na [illegible] [illegible] dni [illegible] drugiego [illegible] — a [illegible]

Czwartek 29 Marty P.

Słonecznie, jasno na dworze, choć barometr spadł [illegible] się [illegible] — [illegible] które [illegible] [illegible] dziś pogoda [illegible] — [illegible] [illegible] list do [illegible] — trochę [illegible] Cecylii do [illegible] — czytam [illegible] [illegible] opowiadanie historyczne pisane z [illegible] i talentem — [illegible] się dzieje pod [illegible] — jej [illegible] [illegible] był P. [illegible] i [illegible] — Paweł [illegible] jeździłem [illegible]

Piątek 30 Abdona i Sennena

Barometr podniósł się trochę — [illegible] jakiś [illegible] było wczoraj — Antoniewicz [illegible] [illegible] [illegible] — pokój dla [illegible] — [illegible] do [illegible] pojechała — [illegible] [illegible] się z przyjęciem biskupa ale nic [illegible] nie dowiedział — [illegible] byli u nas [illegible] i [illegible] pojechali — [illegible] było [illegible] — [illegible]

JUILLET.

Sobota 31 Ignacego Loyol.

Pogoda piękna, jesienna, chłodna, marzeniem i tęsknotą dzieje się przepełniona, co przy [illegible] wytamie opowiadań z przeszłości dziwnie do serca przystaje — nadjechał [illegible] potrzeba jak bywana i droga do [illegible] — Było więcej [illegible] w tym i do [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] list od [illegible] Dowgiałło [illegible] a na [illegible] sam [illegible] [illegible] przyjechał — [illegible] z [illegible] i [illegible] Kanonik z Petersburga [illegible] [illegible] Mohilewskim, człowiek w [illegible] [illegible] i [illegible] się dobrych zasad i prac kato[illegible] licznych i kapłańskich — nad [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] — spalił się szpital [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] mój i Kasia [illegible] Dowgiałło przyjechali w [illegible] moimi — [illegible] pewnie wiele czasu [illegible] [illegible] [illegible] Kasia ojciec [illegible] — [illegible] z całemi moimi [illegible] —

AOÛT.

Niedziela 1 Piotra w Okowach

Dzień równie piękny jak wczoraj — myśl i serce ku niebu z tęsknotą dąży — jadę do [illegible] spotkać [illegible] biskupa do siebie — [illegible] św. [illegible] dziś [illegible] — [illegible] [illegible] nie — [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] nadjechał, mimo nalegania mego, obrał drogę na [illegible] się [illegible] przewodnictwem byłem — do [illegible] po zachodzie słońca [illegible] — [illegible] [illegible] obiecywał — [illegible] do [illegible] [illegible] z Dowgiałłami [illegible] Józef [illegible] [illegible] [illegible],

Poniedziałek 2 N. P. M. Anielskiej

Pogoda [illegible], [illegible] [illegible] i [illegible] — biskup [illegible] moim [illegible] do [illegible] celebrować [illegible], i [illegible] przyjechał — żona moja pełna [illegible] [illegible] się, ale [illegible], [illegible] porządków pomaga — byłem na [illegible] św. — [illegible] [illegible] przemawiał [illegible] modlitwy i [illegible] — [illegible] [illegible] Biskupa i jego [illegible] Kanon. [illegible] [illegible] 10 [illegible] — [illegible] — Dowgiałło [illegible] [illegible] [illegible] z Anglii —

Wtorn[ek] — 3 — Znalez[ienie] Św. Szczepana

Biskup dziś wyjeżdża — jakoś ogłaszając wielkiej wielkiej niepospolitych zdolności umysłowych, wie[illegible] wiary i bardzo dobrego i troskliwego ser[illegible] ca, przy wielkiej praktyce obyczajów i łatwości [illegible] wania — byliśmy na mszy św. — potem odpro[illegible] dzić do Dawgiałły z biskupem który [illegible] nie[illegible] pojechał do Antonina — [illegible] się [illegible] bardzo szczególnym a odwiedziny [illegible] naj[illegible] gorliwszego biskupa — pilno mi było do [illegible] — nadje[illegible] chał ks. Baranowski i [illegible] prałat

4

Środa — Dominika W.

Powitaliśmy dziś rano ks. Ant. Baranowskiego kapelana Seminarium i Prałata [illegible] ja[illegible] [illegible] z Trutawy 1843 r. byliśmy z nim na mszy — [illegible] i [illegible] kapłani — byliśmy na mszy św. [illegible] i Pau[illegible] linowa [illegible] u ks. Baranowskiego — ja [illegible] [illegible] mojej wody dziś wspólnie — przy[illegible] [illegible] nadjechał ks. Baluński z [illegible] jed[illegible] [illegible] nie dama, tylko [illegible] [illegible] po obiedzie [illegible] dwaj [illegible] wyjechali

Oswalda — 5 — N.P.M. Śnieżnej

Pogoda jesienna, pochmurno — chłodnawo — jarzyny dojrzewają — gęsto letnie dziś już zebrane — dziewiąte[illegible] 20 dziś będę miał [illegible] — a w Kleszonach [illegible] gęste [illegible] i [illegible] dopiero [illegible] — wczoraj[illegible] [illegible] przyjęliśmy — wybieramy się na [illegible] do Downarowiczów, na herbatę do Ando[illegible] [illegible] — nadjechał ks. Proboszcz — ten tylko co miał wyjechać, nadjechała [illegible] z [illegible] — tych zostawiwszy odbyliśmy z [illegible] [illegible] odwiedziny w [illegible] Sawadzew

6

Piątek — Przemienienie P.

Chmurno [illegible] i chłodno — [illegible] [illegible] w Kleszonach [illegible] jakie na pole [illegible] przybrać — Pani [illegible] Antoni[illegible] [illegible] Żołtowska z domu Poznańskiego [illegible] jest, [illegible] [illegible] Polski [illegible] już nasza Pawłowa — Kossakowska [illegible] zdrowy z [illegible] — ona i jej [illegible] [illegible] — gęsto letnie rano [illegible] — [illegible] z [illegible] Kossakow[illegible] [illegible] do [illegible] pojechała

…YBĖS
…YVAS

AOÛT.

Sobota — 7 — Kajetana W.

Wyprawiliśmy rano do [illegible] Wajtkina za prawy do Lipawy – chłopiec jest zdolny, dłużej nie uczony, w domu spokojny i [illegible] dla uczącego z Lipawy otrzymany za [illegible] nego [illegible] dla uczącego zeszłego świadec twem [illegible] Ks. Baranowski wyjechał wczora dalej [illegible] drugie po obiedzie do [illegible] do Kowna [illegible] jak po jechać do [illegible] na proszony obiad [illegible]

Niedziela — 8 — Cyryjaka.

Byliśmy wszyscy na [illegible] Dowgiałło wie z Janowa natęż [illegible] przyjechali wra cając z Lipawy [illegible] u nas na obiedzie – my słyszeliśmy dla siebie nawzajem – pogoda ugoru mam na [illegible] dni do orania – przez [illegible] po [illegible] i [illegible] zostawiony, na [illegible] [illegible] Dowgiałło z córką na herbacie – list z [illegible] zapraszający na exportację i pogrzeb Kazimierza Gintowta [illegible] brat [illegible]

AOÛT.

Poniedziałek — 9 — Romana M.

Pogoda – [illegible] ugór [illegible] w [illegible] – [illegible] letnią porą – [illegible] jęczmień [illegible] w na [illegible] a pola wszystkie zasiano i [illegible] z drugim [illegible] gracz, koną na ugorze po obiedzie wyjechaliśmy na exportację do [illegible] mieszka gdzie umierał i [illegible] Kaz: Gintowt [illegible] urzędu [illegible] ustanawia dwóch [illegible] a [illegible] i [illegible] swoich Andrzeja i Władysława – a z [illegible] córkę i dwóch synów małoletnich – [illegible] w Pedrainie [illegible]

Wtorek — 10 — Wawrzyńca M.

Parafija Szatska z dawna zamieszkana [illegible] pięciu dworków [illegible] a wsi mało i także [illegible] katolika [illegible] – Wład: Gintowt [illegible] [illegible] – pogrzeb odbył się w kościele Szatsk[illegible] [illegible] a dzień ładny – żydzi wczora świece zapalili w oknach [illegible] sympatię [illegible] na celu – obiadowaliśmy u Wład: w Pedrainie – Proboszcz X. Straups – [illegible] [illegible] – [illegible] – niesympatyczny – na herbatę pojechaliśmy do [illegible] – z [illegible] do domu wró ciliśmy

AOÛT.

Sroda 11 Zuzanny, Dygny-

Od pobrania pięto letnie zwozę — gdzie nasz
i letnią pszenicę — Dzwigałło wyjechał na Bij
Sapolę gdzieś dalej. Dałem mu list od Janey mo-
jej do Anny — Mularze oprawiają mi dwory wo-
rę raz po raz po wapno do Wilkomierza po-
syłać — dorodna obciąda damwinistwo moje — Ja-
na moja biedna cierpiąca — a tradem się spo-
godzę drugiego dnia moje — mnie też rabiwają, w
pomatrze a ławiesie przeczucia — Paulinsa jest ja-
dać teraz pomyślnie i Jasny do nad smykania

Czwartek 12 Klary P.

Rozgonna śmierci mojego niezapominanego
Jasia którego Pan przez miłosierdzie swoje
do innego życia powołał chroniąc go od złe-
go świata na ogół spokojności naszej spadły
za świetne winy nasze — by lżejszy natrzyk
Jana moja, Paulinka były w Spowiedzi ko-
ścielnej — Deszcz gęsto przechodzi — owies ko-
szą — wysłałem do Ani mojej kożuszek na zimy
wyrosłej już — Dzwigałłowa z synem i
córką —

AOÛT.

Piątek 13 Hipolita i Kassjana

Deszcz gęsto wczoraj przechodził i robotę mi
przerwał — dziś pogoda choć niepewna owie-
wić zboże całą moją i Klimińską czeladzią — Ja-
śnie z Joanną do Wilkomierza Hegra-
mensów pojechali — jutro moja wozem do
lasu Klimińskiego — gdzie! mój szczerze na
przechodzi znakomie — ciechać go kazę się na
niepewną pogodę, bo barometr ciągle się obni-
ża — na wieczór lać potężnie zaczęło —

Sobota 14 Euzebiusza

W nocy deszcz był ulewny — wszystko moje
pozabijane mokre — owies i groch za przecko-
dach — pszenica i jęczmień w mendlach — wiatr
silny południowy — barometr niżej odmienny
wyższy jeszcze na niemnie i rzołce, od Środy tu-
taj od dzisiaj w Klimińskich — po południu wypo-
gadzać się poczęło, barometr nagle podjął się
przy silnym południowym wietrze nad odmia-
ną, byłem w Klimiszkach — dzieci same w księdza.

Niedziela 15 Wniebowzięcie N. M. P.

rano [illegible] a nad wieczorem przyjechałem z Natan-
soną do Kamiola — rano chłodny, pogodny — [illegible]
z nad wieczora wiatr południowy, [illegible]
[illegible]
potem do Szawel na Dziewałtów przyjechali
zabrawszy stamtąd Kiborta — pojazd długi nie
[illegible] nie [illegible] — [illegible]
się [illegible] o tym [illegible]
[illegible] — Kibortowie [illegible]
czy [illegible] [illegible] mistrzy-

Poniedziałek 16 Rocha [illegible]

Dzień jasny ale niepewnej pogody — [illegible]
[illegible] ze [illegible] długo, trochę tylko [illegible]
się za Kamienieckiego [illegible] sobie ogrodu — gdy-
by [illegible] [illegible] [illegible] nadziei
[illegible] w [illegible] domu [illegible]
będzie obudowany z cegły — lato jest [illegible]
w [illegible] — ale żal mi [illegible] i [illegible]
[illegible] była [illegible] — [illegible] Kiborta
[illegible] jest [illegible] czy zgoda? nie wiem do
[illegible] dusza jest [illegible]

AOÛT.

Wtorek 17 [illegible]

Rano niepewnej pogody — [illegible] się go-
spodarstwie [illegible] — najmniej [illegible]
nie [illegible] długo — [illegible]
[illegible], ale [illegible]
się smutno mnie — Karol jest [illegible] jest gotów
od [illegible] — [illegible] dobre [illegible]
u, ale [illegible] wszystkie [illegible] i [illegible]
na [illegible] — Józia biedna cierpiała
nie [illegible] szczęśliwym, w sobie i [illegible]
a pełna serca i [illegible] — [illegible]

Środa 18 [illegible]

Dziś [illegible] od [illegible] — po-
deszczu) [illegible] jest tylko wszystko [illegible]
było [illegible] — ale grunt jest [illegible] i dobrze [illegible]
[illegible] — smutno mi [illegible]
[illegible] kiedy go w Poniedziałek [illegible]
byli powinni — wysłałem [illegible] do Szawel
[illegible] przez dzień cały i [illegible] — Gdy [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible] na 12 [illegible]

AOÛT.

Czwartek 19 Benigny i Rufina

Pochmurno – [illegible] na [illegible] wiatr po[illegible] [illegible] – mam [illegible] mojego [illegible] – dziś [illegible] i pomagam – opatrzeć [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] – [illegible] przed [illegible] – [illegible] [illegible] pozostała od [illegible] [illegible] [illegible] – po południu deszcz [illegible] [illegible] [illegible] dalej [illegible] mojej [illegible] od [illegible] [illegible] – Pani [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] Pani [illegible]

Piątek 20 Bernarda –

Pochmurno – deszcz [illegible] – żona moja [illegible] się do [illegible] do [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible], rozsądna i [illegible] – [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] dla [illegible] – [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] pory, [illegible] i [illegible] – żona moja [illegible] z Paulinką i Franusiem który dziś [illegible] na [illegible] i do [illegible] – Paweł [illegible] [illegible] sobie [illegible] [illegible] z naszej przyszłości, [illegible] [illegible] i [illegible] jak [illegible] tylko [illegible]

Sierpień 393

Sobota 21. Joanny Fremiot wd:

Pochmurno – deszcz [illegible] – dziś od [illegible] do [illegible] [illegible] dwa najbliższe moje – [illegible] – chłodno – [illegible] się [illegible] – [illegible] [illegible] i [illegible] Stej Cecylii – po [illegible] Paweł [illegible] [illegible] [illegible] mam [illegible] że go [illegible] z [illegible] na [illegible] dla nas [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w naszej [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] Paulinkę – bo wszystkie [illegible] [illegible] i [illegible] charaktery w niej razem [illegible] [illegible] – Aniela, Zosia i [illegible] – Paweł [illegible] [illegible] za dobry [illegible] jakiego przy niej [illegible], co [illegible] [illegible], ale [illegible] do [illegible] całej naszej [illegible] [illegible] – może to [illegible] na [illegible] [illegible] ale nie na zaprzedanie się – kto chce z [illegible] [illegible] [illegible] po niej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible], [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] – Pawłowa cała od nas [illegible] [illegible] [illegible] jak coś bardzo [illegible], a [illegible] nam [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nam [illegible] [illegible] – kto tym sposobem do rodziny się [illegible], popełnia kradzież, albo na [illegible] i chce [illegible] na [illegible] [illegible], albo na [illegible] [illegible], jak to się nie raz po ludziach [illegible] – Pawłowa do pierwszej kategorii należy – [illegible] [illegible] w opinii [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] za [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] i przyjaciół, [illegible] w swojej [illegible] której ani z [illegible] dostała, ani pracą wyrobiła – [illegible] jedynie w [illegible] i stąd [illegible] [illegible] pod względem [illegible] [illegible] jako i obowiązków społecznych, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – Pawłowa [illegible] nie jednym [illegible] bardzo [illegible] – Pawłowa [illegible] chodzeniem koło gospodarstwa – w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] – Antoni [illegible] od drogiej żony mojej z [illegible] [illegible] [illegible]

Sierpień

Niedziela 22. *Jacka Wyzn:*

Byłem w Kościele z Stanisławową — Dzień świąteczny — ka[illegible] zawsze pogodny się — grzmiało na południu w zachodniej [illegible] więc czekałem trochę — obejrzałem pole zasiane gdzie się [illegible] co najbardziej potrzebuje — spostrzegłem [illegible] wracającego do domu [illegible] z grzmotami [illegible] [illegible] przeszedłem trochę czekając aż [illegible] samej [illegible] przejdzie ze smutkiem patrzę na przemo[illegible] [illegible] wasz i zboże zbite [illegible] — [illegible] do [illegible] [illegible] pada ciągle — zaczyna się [illegible] z grzmo[illegible] tami i błyskawicami i tak do dziesiątej wieczorem — Za[illegible] [illegible] kwiecie i zmiana kwadry na pełnię — Dzi[illegible] [illegible] czekają na jutro [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] mnie konie przyjechał, ale odmówiłem bo [illegible] [illegible] z [illegible] domu, prosząc więc do [illegible] przez[illegible] [illegible] — Wolię więc [illegible] na [illegible] i [illegible] to na[illegible] [illegible] odwiedzić ich na Księżnej Jenawe [illegible] [illegible] [illegible] Jędrzeja Zamojskiego — miło mi widzieć ten obra[illegible] [illegible] się związek Polski z Litwą na polu czy do społeczn[illegible] [illegible] i tylko co nie [illegible] [illegible], ale jakaś już [illegible] z obecnie towarzyskiego życia i jakaś mi [illegible] [illegible] już mi do [illegible] pora, to [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] uwagę, tylko [illegible] chwili, czy[illegible] [illegible] na tym [illegible] i [illegible] — to [illegible] na pewno [illegible] się — [illegible] się — [illegible] do dom[illegible] [illegible] —

Poniedziałek 23. *Filipa Benicjusza Wyz:*

[illegible] [illegible], wilgotno [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] dziś powietrze po[illegible] się trochę na górze i [illegible] na [illegible] nad [illegible] [illegible] na południu, [illegible] się, ale niebo już [illegible] — Panie strzeż nas od [illegible] — [illegible] [illegible] po połu[illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] — w Klusz[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] mam do dziś [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] się [illegible] — siedziałem w [illegible], [illegible] nadjechał Paweł na obiad do [illegible] [illegible] zaproszony — chciałem z nim rachunek [illegible] [illegible] nie bardzo chce i [illegible] [illegible] [illegible]

Sierpień

[illegible] i [illegible] jeszcze [illegible] chciałem, [illegible] [illegible] [illegible] jak gdybym [illegible] z niego [illegible] [illegible] — [illegible] to mnie trochę — do tej pory tylko [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jakiego z mnie [illegible] [illegible], niczego od niej nie [illegible] [illegible] [illegible] o [illegible] na nich rachunek — [illegible] [illegible] o tym rozmowę i rozstaliśmy się chłodno — Paweł [illegible] [illegible] [illegible] — wieczorem byłem na [illegible] [illegible] w naszym kościele — oddalona [illegible] [illegible] [illegible] z całym aparatem jest [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] i ofiarowała

Wtorek 24. *Bartłomieja Apostoła*

Że [illegible] mi [illegible] [illegible] — [illegible] do Kościoła, [illegible] [illegible] — [illegible] i ubogich [illegible] — Kossakowski Stanisław z rodziną w swojej ławce, gdzie tak[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] — ja [illegible] byłem na obiedzie w d. [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] — [illegible] [illegible] z [illegible] Czapskiego [illegible] [illegible] — d. [illegible] z Kopl[illegible] i [illegible] z [illegible] — na obiad [illegible] w przypadku nadjechał [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] nas [illegible] ~~[illegible]~~ napa[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] o niej [illegible] [illegible] z [illegible] — aż [illegible] [illegible]; [illegible] na [illegible] się [illegible] — [illegible] jest [illegible] się [illegible] bez [illegible] i [illegible] [illegible] w dana jest władca i [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] i [illegible] — [illegible] to [illegible] [illegible] [illegible], ale dziś jest to [illegible] [illegible] [illegible] i bolesna —

Środa —— 25 *Ludwika Kr.*

Pogoda Boga dzisiaj — [illegible] [illegible] z [illegible] — [illegible] letnią [illegible] — [illegible] [illegible] — w [illegible] [illegible] [illegible] letnią i [illegible] [illegible] [illegible] z od [illegible] — [illegible] dzisiaj byłem na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] na [illegible] robotę — [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] —

Sierpień

Czwartek 26 **Zeferyna P. M.**

Barometr podniósł się nad ubiegłego — wiatr od po[illegible] — [illegible] z przemian letnich — [illegible] jak[illegible] i [illegible] nie [illegible] jeszcze prze[illegible] z pola [illegible] nie jeszcze nie [illegible] a [illegible] z pola [illegible] jeszcze [illegible] i [illegible] jeszcze napromie, a [illegible] polu jeszcze [illegible] [illegible] letniej przemiany — [illegible] [illegible] i na pola — [illegible] przyszło na [illegible] w [illegible] i na pola — [illegible] już [illegible] mojego przemiany — Siostra mi w domu i [illegible] bez [illegible] i dzieci — oglądnąwszy się wokół [illegible] po dzieciństwie który [illegible] zabudowania [illegible] wszystko [illegible], [illegible] na nie jak na [illegible] [illegible] mojej [illegible] które się [illegible] [illegible] przyszłości, które [illegible] [illegible] o [illegible] lada [illegible] przyszłości, które [illegible] [illegible] "[illegible] odpoczynienia" [illegible] nie [illegible] — bodaj [illegible] lepiej [illegible] przyszłości w [illegible] która [illegible] z [illegible] nami [illegible], [illegible] na [illegible] nas będzie — a nie jeden [illegible] [illegible] dziedzictwa [illegible] [illegible] — [illegible] się wszystko co widzę [illegible], [illegible] moralnych i religijnych [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] jednego [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] gdybym już [illegible] [illegible] [illegible] i już tylko [illegible] pożegnania miał dla wszystkiego — [illegible] i dobre [illegible] — [illegible] już [illegible] nie [illegible] — [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] nie [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] —

Piątek 27. **Przeniesienie Sgo Kazimierza**

[illegible] był [illegible] z [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] się z [illegible] i [illegible] — [illegible] ze mną nie [illegible] [illegible] — [illegible] nie [illegible] — [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible], a [illegible] i [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] się, [illegible] — z [illegible] [illegible] nie [illegible] się, [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] — [illegible] do [illegible], [illegible] i [illegible] do [illegible] —

Sierpień

[illegible] na [illegible] za [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] — [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] o [illegible] [illegible] — [illegible] letnią [illegible] i [illegible] [illegible] — [illegible] jutro do [illegible] [illegible]

Sobota 28 **Augustyna B.**

Po [illegible] do Bujnagoły [illegible] — [illegible] letnią — [illegible] moją — [illegible] nie [illegible] — [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] i [illegible] — Kanatowski [illegible] i [illegible] — [illegible] się na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Andrzeja [illegible] mię [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — w Bujnagole zastałem Edwarda Kamera [illegible] i [illegible] — [illegible] moją [illegible] i [illegible] już [illegible] na — Annunię zawsze [illegible] mnie [illegible] — Paulinę zawsze [illegible] i [illegible] — i Kamera do nas już [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] i [illegible] — [illegible] na [illegible] — [illegible] [illegible] — [illegible] Bóg błogosławi —

Niedziela 29. **Joachima O. N. P.**

Byłem na [illegible] z Edwardem, Annunią i Pauliną — Annunia zawsze pełna [illegible] i [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] a potem [illegible] — Edward jeden [illegible] jutro na [illegible] [illegible] miał [illegible] [illegible] który [illegible] [illegible] [illegible] by [illegible] swoje [illegible] do [illegible] [illegible] i błogosławieństwa na dom jego [illegible] — [illegible] i [illegible] się nie [illegible] — [illegible] że błogosławieństwo i modlitwy [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] by nie [illegible] — [illegible] tam Chomiński jenerał z synem i córką, którego Kamer chciał mieć na obiedzie, ale dziś [illegible] [illegible] [illegible] mnie — [illegible] mi [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] moja [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] mnie [illegible] [illegible] [illegible] się — Annunia i Paulina [illegible] pełne [illegible] — Kamer z [illegible] [illegible] [illegible] — Edward zawsze [illegible] [illegible] i [illegible] — błogosławi mi Boże —

Sierpień

niech im Bóg sowicie opłaci wszelkiem błogosła-
wieństwem -

Poniedziałek 30 Feliksa i Róży Lim:

Rano i wieczorem nie będąc niczego wyjechałem na Ban-
hof - spotkałem tam niespodziewanie Frania mojego drogiego
zdrowego spieszącego się z [illegible] do pruskiego [illegible] Balticu
[illegible], przyjechał tu [illegible] matkę i siostrę - [illegible]
go [illegible], dobry to i miły chłopiec, niech go Pan strzeże
zawsze od wszelkich pokus, [illegible], [illegible] przykładu i [illegible]
[illegible] duszy i ciała - w Józefowie zastałem Leonię w le-
pszem zdrowiu, dziatki wesołe, mąż grzeczny, cichy i
słaby jak dotąd nie bywało - Panie racz zlać błogosła-
wieństwo na dom ich - [illegible] ich zgoda, [illegible] i [illegible]
[illegible] - po [illegible] obiedzie wróciłem do domu - ta
[illegible] z [illegible] pola - [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] robót mam przed sobą - a już barometr mi
[illegible] -

Wtorek 31. Rajmunda Wyz:

Przyjechałem tutaj w Łazini przez [illegible] zimowej pora
[illegible] pod drapacz - [illegible] - [illegible] deszczu cały dzień i jesz-
[illegible] - w Klasztorze [illegible] też [illegible] - Panu Bogu [illegible]
nie [illegible] - jakże daleko to pójdzie? - chodzę cały dzień je-
[illegible] na [illegible] - [illegible] roboty ile można [illegible]
ale [illegible] [illegible] ich [illegible] na [illegible] mi
[illegible] a barometr ciągle się obniża - wszystko jest tak dzi-
[illegible], że [illegible] prawie prosto z pola do stodoły [illegible]
[illegible] w deszczu i [illegible], [illegible] stąd dla mnie
[illegible] - [illegible] się nadzieją w miłosierdziu bożem
[illegible] sobie w duchu, czyż Pan jest dla tych tylko w w-
[illegible] swojej ufości? w [illegible] i [illegible] gospodar-
stwa staje się jam nie [illegible], ani [illegible], ale
dla czego w [illegible] jednego [illegible]? - [illegible]
[illegible] mam dużo na polu i w stodole - czas nie jest jeszcze
[illegible] - [illegible] jest [illegible] czy [illegible]
nie? - [illegible] ze [illegible] jeszcze [illegible]
[illegible] - [illegible] na [illegible] [illegible] dnia
[illegible] [illegible] po [illegible] [illegible] -

Wrzesień

Środa 1. Idzego Op:

Barometr [illegible] - [illegible] od [illegible] rano [illegible]
a [illegible] - w Klasztorze [illegible] trzy [illegible]
[illegible] - [illegible] [illegible] tam [illegible]
[illegible], [illegible], [illegible] i [illegible] roboty
[illegible] [illegible] cały i ta i w Klasztorze - [illegible] też ca-
ły - [illegible] dawno już [illegible] - a od wschodu [illegible] za-
[illegible] się [illegible] niebo, [illegible] deszczu
[illegible] - [illegible] jednak [illegible] - [illegible]
[illegible] tam [illegible] - [illegible]
wszystkie po [illegible] jako [illegible] z [illegible]
[illegible] na poniedziałek, który [illegible]
[illegible] - Żydzi [illegible] z mojego [illegible]
[illegible] i [illegible] tylko [illegible] i w
[illegible] i na folwarku - Pan [illegible] zajechał do [illegible] ja-
[illegible] nie [illegible] wcale o tem [illegible] - [illegible]
[illegible] który mu [illegible] jakimby był [illegible]
[illegible] i jak mu z [illegible] - nie ma do [illegible]
[illegible] zajechać [illegible] nie [illegible] [illegible], która nie
nie jak [illegible] nie [illegible] - o mojej [illegible]
od dawna już nic nie wiem - [illegible] jego
[illegible] i niewzględnemi, tem [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] się [illegible], [illegible]
[illegible], [illegible] Boże [illegible] - a [illegible]
[illegible] się [illegible] i [illegible] jak nie [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] przez
[illegible] -

Czwartek 2. Stefana Kr. i Justa B.

O [illegible] w nocy [illegible] mię [illegible] i [illegible]
[illegible] i [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] nie [illegible] - [illegible] nie mogłem
[illegible] się - ta [illegible] się w
[illegible] [illegible] i [illegible]
mię [illegible] i [illegible] na [illegible] całe moje
[illegible] pole [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] - [illegible] mię [illegible] i [illegible]

Wrzesień

alem się kamerwat wzruszeniem i obawiającemu religii
wyjm – list otrzymany od Pani Dowgiałłowej proszący mnie
na obiad na 5tą wieczorem – ubierałem się – napędzam go
[illegible] o [illegible] i [illegible] – Dzisiaj lekcje jednostajnie ale
[illegible], według [illegible] pospolitego ludu "[illegible] się lekcje"
na wzrost wszystkie capeimoje biedne przemarzy – co
dalej będzie? czy będzie dziś stały pogody gdyby je wymówić
i [illegible]? – koło 5tej dopiero wstawałem [illegible] – niebo ciągle
zachmurzone – bo samotnie podnosi się – pojechałem do Pani
Dowgiałłowej od dobrowolnie bardzo poważnego i pięknego
[illegible] mieszkania, [illegible] i [illegible] pani
[illegible] gości – córka P. Jędrz: [illegible] i [illegible]
siostry [illegible] P. [illegible] jest osoba najlepszego serca i
prawdziwej religijności i obowiązków zasad – [illegible]
z [illegible] którego w Krakowie i Galicji [illegible] tak
i [illegible] – [illegible] tradycje po ojcu i matce
głęboko pielęgnująca – córkę [illegible] miała z sobą, przystojna i
bardzo niewinną, najwięcej jeśli czternastoletnią dziewczynę
[illegible] i przyjemnej rozmowie – wróciłem
wprawnie [illegible] do domu wieczorem –

Piątek — 3. Znalezienie Śgo Szczepana

Bo samotnie podniosło się – pochmurno – więc od południa za
chodu – [illegible] kościół na [illegible] jaro
min – [illegible] – [illegible] – [illegible]
[illegible] i [illegible] w obecne [illegible] – [illegible] tam nie
[illegible] – Dzisiaj przechodzi ciągle wieczorny lub
[illegible] i [illegible] wszystko [illegible]
bem, cała moja [illegible] na wszystkie [illegible]
[illegible] – [illegible] się do Kowna dla
interesu Widzgirskiego, bo [illegible] je [illegible]
[illegible] dopiero i [illegible] miał
tylko [illegible] wolny tam [illegible], i [illegible] go [illegible]
[illegible] i [illegible], bo na [illegible] nie [illegible]
[illegible] – [illegible] jako zwykle [illegible] do
[illegible] lat interesu nie [illegible] która [illegible] katastrofa
[illegible] i [illegible] –

Wrzesień 397

Sobota — 4. — Rozalii

Byłem na [illegible] – [illegible] do Proboszcza [illegible]
[illegible] i [illegible] po
[illegible] wyjechałem do Kowna – zajechałem do Józefowa
[illegible] u pana [illegible] – Franciszek tylko co wrócił z
[illegible] – [illegible] dla mnie [illegible] w Józefowie – [illegible]
[illegible] na [illegible] – [illegible] potrzebny. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] na [illegible] i [illegible] jej [illegible] po
[illegible] – [illegible] jej jest [illegible] z [illegible]
[illegible], [illegible] i [illegible] ani [illegible]
[illegible], ani [illegible] – [illegible] że jutro [illegible], bo [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] do parafii do [illegible]
[illegible], gdzie proboszcz bardzo [illegible]

SEPTEMBRE

Niedziela — 5 — Wiktora, Justyny

Rano z pociągiem stanąłem w Kownie po Wiles-
stanąłem w Chambres garnis [illegible] — i pobiegłem
wnet do Kamila na trzecie piętro [illegible], ostat-
chodząc przy [illegible] kancelaryjnego — Duszy ciągle [illegible]
dzi. Mieć w domu — już potem, czego dawniej nie bywało.
[illegible] wszystkie, [illegible] i przykre — my od niego te
wszystkiego ale nie jeszcze [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
nas nigdy nie [illegible] i tym sposobem przemyśl ten [illegible]
[illegible] [illegible] — byłem w Warszawie [illegible] mam on
[illegible] przez mego [illegible] [illegible] [illegible]

Poniedziałek — 6 — Zacharjasza

Byłem w Kownie — znowu były [illegible] — [illegible], wysy-
chawszy pobiegłem załatwiać sprawy mojej by-
tem w Kamitecie jak [illegible] gdzie [illegible]
przyjemny Weckerowicz wszystko przygotował — po-
dałem prośbę o wydanie sprawy — byłem potem
w Izbie Cywilnej spotkawszy się z [illegible]
nim przypadkowo — tam dowiedziałem się o
zdjęciu już zapowiedzianej według przepisu wy-
[illegible] [illegible] [illegible] — jednak [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

SEPTEMBRE.

Wtorek 7 Reginy P. M.

Po mszy byłem u Januszewskiego – napisał mi prośbę do Rady Gub: o zwrócenie zapłaconej za opłacone już przezemnie 150 rub. należytych do [illegible] – [illegible] tam przyjmowania karne [illegible], które prawo zamknięcia rezolucją a wtedy ona ją podać – ale [illegible] spieszyć się [illegible] – Byłem u biskupa Beresnewicza – zawsze jest bardzo grzeczny i dobry – Księżą [illegible] przed [illegible] dzisiem – [illegible] tam [illegible] – dzisiaj pada cały dzień –

Środa Ep. 8 Narodz: M. N.

Wstałem przed 5tą – poszedłem do kościoła Katedralnego – [illegible] dla [illegible] spowiedzi – poszedłem do Fary – tam [illegible] trafiłem i do pierwszego [illegible] do spowiedzi nie wybierał, zbliżyłem się i spowiedź odbyłem – [illegible] i po [illegible] biegłem do domu – spakowałem się i wyjechałem na banhof – [illegible] o godzinie 4½ stanąłem w Bejsagole, spotkany przez Kamera – Janę i [illegible] i [illegible] Boga [illegible] – dzięki

SEPTEMBRE.

Czwartek 9 Gorgoniusza.

Annusia dobrze wygląda – Kamer trochę [illegible] cierpiący – Jana moja zawsze chce jej dobrze u córki ale trzeba do domu – tak samo jest i z [illegible] który jednak [illegible] dobrze nie jestem w stanie – Kamer jest i gościnny i uprzejmy, i w jeden sposób dobrze [illegible] odmówić mu nie można i bodaj je [illegible] wygląda [illegible], [illegible] i [illegible] i [illegible] – deszcz zawsze pada przerywany

Piątek 10 Mikołaja z Tolent.

Paulinka moja jest zawsze cicha i skromna – może kiedy je czuje się upośledzoną, że dotąd za mąż nie wyszła i z żadnym pretendentem się nie spotyka ale [illegible] osobistej godności nie traci i ma tę [illegible] przytomność [illegible] co przygarnąć się [illegible] nie daje – Pan Bóg w łasce niezgłębionej swojej dał miłość rodzinną i serdeczną dzieciom naszym od której jeden Paweł odstał w zatopieniu swojem które go [illegible], ale nie [illegible] nawet z [illegible].

Sobota — 11 — Teodotyka Pok:

Zaledwie dziś wczesalim się od powiedzi na tele
gram i list do Dean wysłany zamorzoraj trzeba
chc pogodniejszy chodzimy z Anną i Pauliną dla
potrzeby z tamże Annie

— 12 —

— 13 —

— 14 —

SEPTEMBRE.

19

Poniedziałek 20 Eustachiusza

Pan Bram przyjechał [illegible] ze mną, rozbro-
[illegible] na wyjeździe [illegible] otrzymał posłańca od żony że
ją bardzo porodowe [illegible] – wyprawiony [illegible]
[illegible] doktora przywiózł i odjechał do domu
w [illegible] wozy, [illegible] – gdy przyjecha-
ją się [illegible] – [illegible] na się jakoby [illegible]
[illegible] jakiś gawędy o wojnie – przyprowa-
[illegible] do Księcia [illegible] Pan Bogdan
córka Pan [illegible] przechodzący, ale [illegible]

SEPTEMBRE.

Wtorek 21 Mateusza Apostoła

W nocy żona mi zachorowała na [illegible] i ciężkie
[illegible] – [illegible] i [illegible]. Nad ra-
nem przed rankiem ją urodziła [illegible] i pełną
[illegible] – [illegible] – [illegible]
przesłuszam [illegible] a pod [illegible] – [illegible]
[illegible]. [illegible] imienia [illegible]
[illegible] – [illegible]; [illegible]
[illegible] jej [illegible] na
polu został – [illegible]: [illegible]
[illegible] na świat [illegible] – [illegible]

Środa 22 Maurycego M.

Wieczorem cały dzień kartofle kopaliśmy, a jarzy-
ny na polu pozostawiliśmy – a dziś to zrobiliśmy [illegible]
[illegible], [illegible]. [illegible] o
[illegible] to [illegible] – Dzień [illegible]
[illegible] – [illegible]
chcę na [illegible] dni pogody [illegible] mi troche [illegible]
[illegible], [illegible] od [illegible]
[illegible] – ale [illegible] mimo [illegible]
mi [illegible] zostaje mi [illegible]
i cały [illegible] na polu – [illegible]

SEPTEMBRE.

Czwartek — 23 — Tekli P. M.

Chmurny się — barometr dźwiga się choć jeszcze trzyma się nisko — rano pobiegłem do Kli-kunów uprzątnąć miejsce na owies w gumnie — w Łusinie kartofle kopią i z Klusmusiego pola owies zwożą — po południu wieczór orzeźwił się obfity i jeszcze mi w Klusunach [illegible] gi owies został — ciężka jesień — kształt sprzętu [illegible] Antoniego dałem by [illegible], z [illegible] wypowiedział Kaczanowski wieczór w [illegible] przyjechała [illegible] od Anusi i przyprowadzony chwalony wójt [illegible]

Piątek — 24 — Władysława z Gielniowa

Wieczór wiatr — trochę się rozpogadza barometr podnosi się wiatr wschodni niedobry jak w tym razie kartofle zbieram — owies wożą — Paweł przyjechał około dziesiątej Klusmuny i Łusinę — kartofle zgromadzono tam [illegible] którą aby mi myśleć na [illegible] ze nam jarzyny w bydła [illegible] zasiane i [illegible] aby tylko nie kosztował — ułożyliśmy się wiele przyjmuję — postanowiłem nie więcej jak pół-roku tego zarobić ~~[illegible]~~ żeby tylko [illegible] wybiedzić —

Sobota — 25 — Aurelii P.

Barometr podnosi się ale pochmurno, wiecznie [illegible] — wiozą owies dla cieląt i koni — ustawiamy koryta dla części bydła żeby pasły się na kartofle [illegible] — w Klusunach [illegible] pod [illegible] chy postawiłem — owies tam cztery dziesiątych jeszcze stoją — pisałem do Sejn — [illegible] rolów i Panią Kaczanowską — Gabryna niezle się ma — dziecko jest [illegible] i [illegible] — ona dla mnie uprzejma i dziaktość jej starsze [illegible] do mnie

— 26 — Niedziela — Józefata B. M.

Byliśmy na mszy św. — dzień pochmurny i nie [illegible] chy mimo podnoszenia się barometru — przysłali w Antoniego do [illegible] — [illegible] jak [illegible] ale które tylko w ostateczności w wypadku [illegible] stają, co już się stało, i to jeszcze nadaje mu bar-wę nowej [illegible] siły, czy [illegible] którego [illegible] organem — ale mi nawet dzisiaj nie przyniosły [illegible] Sut et Franusia i ot Pantinkie — [illegible] po-pośpiechu i w dobrej [illegible] do wyspanej pom-[illegible]

SEPTEMBRE.

Poniedziałek — 27 — Kosmy i Damiana M.

Barometr już zniża się — w nocy trochę wypoto-
wanie to z pokrowców siłami zajętem a więc wczo-
raj trochę wiózł do gumna w Kłusinach biały
kartofli [illegible] z pod orania pierwszego skiro-
Mechanica na paprzeczeniu młocarni w Kłusi-
nach uważałem — pszczoły na ujęcia chrzcin-
go Ma córeczki Pawłów pojechałem tam z żoną
[illegible]. Pochowaniem — dano jej na imię Marya, Te-
resa, Franciszka — Paweł szczęśliwy i swe trzy [illegible]

Wtorek — 28 — Wacława Kr. Cz.

Barometr zniżył się — deszcz padał — wczoraj zam-
knąłem 32 rzędu bydła na kartofle — Kulesze [illegible]
zaczęli się uprzątać i niechętnie młócić, ta jego-
z pod strzechy, wilgotny — zbieram kartofle z pra-
wnego orania, co przy lichlejszej robotnica największe-
go pracy ogromnie szkodzi — len zmoczony zajętem
w Kłusinach z posłem Chodorowiczem, co prosił
się oprzątać — Paweł na chrzciny zajęty u [illegible]
rozmowami ciężarami szlepu na kartofle

Środa — 29 — Michała Archanioła

Barometr podniósł się — do ii ślicznej pogody — w
pole i jamo — posłałem gruszek Sołtysów Porbaro-
wa z pozdrowieniem Imienin — kuchnia mamy
do Wołkowiczy wyjechał — przyjęłam w Kłusinach
i okryjam — tu grzyby zwrócą i jeszcze z kartofla
biała mówię się — a do wczorajszej z nami się jeszcze
dokonał — pojechaliśmy z żoną drążąca koło syta w
pole 15° kiedy robota tak ją uspokoiła ta wczo-
raj [illegible] i też trochę o niej [illegible]
że wieczorem — zająca wielki zrzuca —

Czwartek — 30 — Hieronima Ś. K.

Barometr jeszcze się trochę podniósł choć wczoraj
już 1 nad obmianą — pogoda ciepła rano 11° robo-
ty w mieście same — w gumnie żyto młóci, w Kłu-
sinach obijam — więc po trochu kończę jeszcze we
wsie pola — zbytka wiórów zaczynał jeszcze kartofle
przyjęcie białe spieszyć muszę z nich spożywając na-
ty robocze nią karmię zajętem — po obiedzie się po-
jechałem z żoną spotykając Panią Kaczanowską
która nadjechała do nas z Pawłem na rozmo-

SEPTEMBRE

OCTOBRE

Piątek — 1 — Remigiusza

Pochmurno – ciepławo 11° barometr padnął

się [illegible] obniżony – listów do pisania do dzieci

co mię tyle [illegible] serca – posłałem do Witka

mięsa – [illegible] i przyrządzam koryta dla

bydła żeby kartofle sparzyć – koniec [illegible]

w [illegible] ziemie [illegible] – [illegible] mi

wygląda [illegible] – brat mu zdaje się [illegible]

mego – jeździliśmy z żoną do [illegible] – [illegible]

liśmy do [illegible] [illegible] myślenie [illegible]

[illegible] to [illegible]

Sobota — 2 — Aniołów Stróżów

o [illegible] wyjechałem do [illegible] do [illegible]

dali [illegible] wszystkie [illegible] do [illegible]

[illegible] z [illegible] miłosierdzie [illegible]

[illegible] żeby [illegible] na [illegible]

chciał mi go przytwierdzić – [illegible]

ale [illegible] i [illegible] za [illegible]

[illegible] dopiero [illegible] się [illegible]

[illegible] żeby [illegible]

[illegible] poraju [illegible]

[illegible] sprawy – [illegible]

OCTOBRE.

Niedziela 3 N. M. Różańcowej
Kandyda

Smutna niedziela – nabożeństwa żadnego w Szo. nie
mamy – Proboszcz wyjechał na fest do Pogir – bo
Księży [illegible] pod szyły wyleciał gdzieś ze swoje
stramy – pogoda – barometr jednak obniża się,
ciepła w cieniu o pół rannie 13° – Posłałem do Ann
si i do Franusia na jutro – po obiedzie było bardzo cie
pło i pogodnie że niepodobna było dłużej [illegible]
swojej [illegible] przyjażdża – pojechaliśmy
więc do Kupiszek pożegnać P. Koczerowską – ga
bywała przy wstąpieniu i wyjechali – [illegible]

Poniedziałek 4 Franciszka Serafin.

Dziś kończę 68 lat życia mojego – Pan Bóg nie
szczonymi łaskami Swojej chciał mnie mnogo
tego było dobrodziejstw obsypać, z tylu nieszczę
ścianstw i niedoli uratować. Jemu jednemu cześć
chwała i dziękczynienie – wpadłszy pod stopy mo
jego Zbawiciela przyniosłem wszystkie [illegible]
Ambrożego – dokończyłem listu do Franusia i Am
[illegible] Pani Koczerowska po południu odwiedziła [illegible]
do Janowa – kończę kopać kartofle a w Kluszu
[illegible] olejne – dzisiaj gęsty mrozy – barometr [illegible]

OCTOBRE.

Wtorek 5 Placydy i Flawii P.

Pochmurno – ugięło się barometr podniósł się [illegible]
przeszło linię nad odmianą – Jaśnie powitam do
Kłonowicza z Antonim – jeszcze kopią kartofle i len
[illegible] i miele [illegible] poprawiają te [illegible]
[illegible] – rozłączyliśmy się z mechanizmem i [illegible]
[illegible] Pan [illegible]
[illegible] po obiedzie oddała nam listy od Annusi i
Paulinie – Edwardów spodziewamy się w tym tyg
dniu – dowiadujemy się do [illegible] –

Środa 6 Brunona Wyzn.

Skończyliśmy już pracę z kartoflami w Łowie – [illegible]
[illegible] w Kluszach – [illegible]: 3° [illegible]
wszystkie – [illegible] – [illegible]
[illegible] w Kluszach – [illegible] się a [illegible]
kartofle – [illegible] je [illegible] i [illegible]
[illegible] – jedna [illegible]
[illegible] – dobrać [illegible]
drogi opłacić – [illegible] kartofle chłodno i [illegible] –
[illegible] do [illegible]
[illegible]

Czwartek — 7 — Justyny P.

Mrozu 3° — wysyłałam konie do Janowa po Stra- dowa Romerowa i ich rzeczy — pisałam do Kasi Daszkiewiczowej i do Anny do Bejsagoły — wywożą nawóz ze stajni na ogrody i na pole — stawiano dla koni [illegible] — w oborze też [illegible] robią — ogrody już zbite — dziś [illegible] [illegible] — w Klewinach ziemie [illegible] w [illegible] i [illegible] — gęsi już koło mnie chodzą — dają mi po 10 % [illegible] za [illegible] —

8

Piątek — [illegible] Brygid.

Mrozu 5° — barometr wyżej nad pogodą, o 2' [illegible] kartofle do sklepów — które przysyłam [illegible] [illegible] nawóz ze stajni uprzątać — z Klewin od [illegible] [illegible] i plony [illegible] które jak przez [illegible] — po południu nadjechali Edwardowie — [illegible] dla mnie kochana [illegible] siostra, [illegible] i z mym Edwardem [illegible] jestem [illegible] Pa- lina moja z nimi przyjechała z Bejsagoły dobra i [illegible] dziewczynka — Anna [illegible] się —

OCTOBRE.

Sobota — 9 — Dyonizego B. M.

Mrozu 5° gruda — barometr trochę się obniża — była dziś już [illegible] — Pani [illegible] [illegible] listem wzywała Paulinę do [illegible] [illegible] Kossakowskiej, pojechałam ją [illegible] — rano byłam w Kościele na pogrze- bie starca Antoniego Olszyńskiego który był u mnie kiedyś ekonomem [illegible], niegdyś żołnierz wojska polskiego był pod [illegible] w 1831 r. [illegible] — dziś [illegible] moja Paulinia [illegible] lat 36.

10

Niedziela — Franciszka Borg.

Pochmurno — barometr znowu podniósł się — [illegible] 3° ciepła — [illegible] wybrałam się [illegible] w Kościele — po obiedzie u Pauli- [illegible] [illegible] o [illegible] [illegible] nie [illegible] — ale [illegible] i [illegible] ją tylko słucha ale nie kocha — [illegible] [illegible] się zamknął, że już w nim serca dla nikogo niema, w czem [illegible] [illegible] [illegible] nad [illegible] do pomagać, [illegible] o [illegible] z [illegible] z [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]

OCTOBRE.

Poniedziałek — 11 — Placydy P.

Pogoda jasna barometr wzniósł się na 3° nad stałą pogodę – termometr 3° zimna – posłałem po mych kartofle [illegible] do [illegible] – [illegible] zebrał [illegible] [illegible] – [illegible] jest, [illegible] i [illegible] gdzie [illegible] – chociaż myślę że [illegible] mnie [illegible] [illegible] i dlatego [illegible] [illegible] dy na [illegible], [illegible] folwark [illegible] gospodarstwem [illegible] – byłem z Edwardem w [illegible] – dziś [illegible] z [illegible] [illegible] byliśmy w [illegible] o [illegible] –

Wtorek — 12 — Maksymiliana

Jasna pogoda – barometr mało co się obniżył jeszcze stoi na 2° nad 30° – termometr 3° zimna rano wcześnie – Edward z córką, synem i moją Paulinką pojechali do [illegible] obejrzeć dom, co Pani na dla syna jego Edwardka kupiła – ja z żoną i żoną moją zostałem – furmanki moje i [illegible] się po drwa – posłałem kartofle jeszcze [illegible] [illegible] – [illegible] oczyszczam – [illegible] kartofle jej [illegible] – bo [illegible] przed [illegible] z Edwardem i dziećmi [illegible] przyjechała –

OCTOBRE.

408

Środa — 13 — Edwarda Kr. Ang.

Pochmurno trochę – barometr na zmiennym – termometr 0° [illegible] – jeszcze kartofle [illegible] – drwa [illegible] sprowadzam – konopie [illegible] – pole pod jarzyny [illegible] się orane. [illegible] na obiedzie – [illegible] dla [illegible] jak dla inwentarza [illegible] – stajnię urządzamy na nowo – na folwarku [illegible] jest [illegible] pod [illegible] po obiedzie Antoni [illegible] z [illegible] ta [illegible] pojechała odwiedzić Panią [illegible] [illegible] natury –

Czwartek — 14 — Kaliksta Pap.

Pochmurno – barometr na zmiennym – [illegible] termometr 1° zimna – [illegible] – stajnię jeszcze urządzam – mało jest [illegible] ze [illegible], na to, [illegible] się – [illegible] teraz – ale nic nie zaradzę, [illegible] [illegible] i [illegible] – [illegible] dzieci [illegible] – po obiedzie byliśmy u Pani [illegible] z Edwardami – byli [illegible]

OCTOBRE.

Piątek 15 Jadwigi i Teresy

Pochmurno – [illegible] [illegible] nad stołem [illegible]-
termom. 1º [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – Paweł na [illegible] – po obiedzie Pan
[illegible] z córką i synem – [illegible]
[illegible] po [illegible] roboty na folwarku
było w [illegible] już [illegible] – [illegible] [illegible]

Sobota 16 Jadwigi i Teresy

Pochmurno – [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] po
[illegible] – [illegible] [illegible] się – [illegible] od południa
termom. na 1º – [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] z plebanii – [illegible] [illegible]
[illegible] się na [illegible] – [illegible] [illegible] – po obiedzie
byliśmy u Pawłów – Paweł z nami przyjechał i
[illegible] – [illegible] się do późna –

OCTOBRE.

Niedziela 17 Jadwigi i Florentyny

Pochmurno – [illegible] [illegible] się [illegible]
termom. na 0º byliśmy wszyscy na [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] nie była [illegible]
[illegible] nie [illegible] ani głowy, ani [illegible] i [illegible]
[illegible] się [illegible] – po obiedzie nadjechała [illegible]
[illegible] z dziećmi i [illegible] [illegible] – [illegible]
[illegible] w [illegible] – Paweł [illegible] [illegible] [illegible] po
[illegible] [illegible] [illegible] na wojnę w [illegible] – [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Poniedziałek 18 Łukasza Ewang.

[illegible] dziś wyjeżdżają mojemi końmi [illegible]
[illegible] [illegible] moja im tam towarzyszy –
[illegible] [illegible] nam przychylni ludzie – [illegible]
jest [illegible], jako [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] – [illegible] [illegible]
[illegible] – [illegible] pełna [illegible] i [illegible] mi-
łości [illegible] i dobrego serca – pożegnałam ich ze
łzami w oczach i [illegible] po rannym obiedzie – [illegible]
[illegible] [illegible] – Deszcz pada dobry –

Wtorek — 19 — Piotra z Alkantary.

Rozpogodziło się — barometr podniósł się na parę li-
nii, ale stoi jeszcze obniżony o 3'. termometr: 1° [illegible]
[illegible] posłałem moją [illegible] do [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] tej [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]
la [illegible] [illegible] na [illegible] przy [illegible]
[illegible] trochę przeglądałem dalszy [illegible]
[illegible] Sty Cecylii — po obiedzie Paulina moja
wróciła z Józefowa — śnieg [illegible] [illegible] padał

Środa — 20 — Ireny

Podmarzło — barometr 3' pod obniżony — termo-
metr 3° ciepła — [illegible] [illegible] po [illegible] [illegible] po-
[illegible] [illegible] tej damy [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] po [illegible]
[illegible] [illegible], bo mi ją tak [illegible]
[illegible], że [illegible] jej z miejsca [illegible] — [illegible]
[illegible] po obiedzie z [illegible] do [illegible]
na [illegible] w [illegible] do [illegible] wybrałem się — [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

OCTOBRE.

Czwartek — 21 — Urszuli P. Panny.

Trochę się ocieplało — [illegible] do [illegible] wyj-
chałem mając na myśli [illegible] [illegible] z [illegible]
rachunku, by [illegible] [illegible] nie [illegible], [illegible] dotąd
należytej uwagi nie dawałem i tym sposobem [illegible]
by [illegible] przy [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
dem czytałem artykuł w [illegible] [illegible] № 19.
20 z Angielskiego [illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] o [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
nie [illegible], [illegible] — [illegible] na [illegible] —

Piątek — 22 — Kordulii.

Źle spałem — czynnam wszystkie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] się o spo-
sobie [illegible] [illegible] [illegible] na dzie-
dzic [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] wszystkiemu [illegible] [illegible] [illegible] da-
wał się [illegible] [illegible] się w [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] o 3ciej śnieg [illegible] pada — [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]

Sobota — 23 — Jana Kapistrana

Śniegu dużo nasypało – podmarzło – trawa mię obwiała i sposób padalania wyjątkami ciężkim im na serce – [illegible] grzechu nie wyznania zaległości darów bożych – dobre tam w Kownie powie dziano, że ważyć Ci będą nie wielkiego co najmniej ustąpię, ale wielkiego ile drugim [illegible] nie mającą – stajnia moja naniżona – obora dobrze się trzyma, ale strach o przyszłość – jęczmień [illegible] i wróżę – szkodą w lesie Klimkowskim – kochana [illegible] [illegible] dobro [illegible] z Paulinem i [illegible]

Niedziela — 24 — Jana Kant. i Rafała

Mróz wypogodziło się – barom: już wyżej otwieramy na 2° [illegible] 2° [illegible] – [illegible] w Klikunach, [illegible] [illegible] [illegible] prędko nie [illegible] się – byłam na [illegible] [illegible] z Pauliną i [illegible] – [illegible] [illegible] lepiej ma się, Pan Stanisławowa po [illegible] [illegible] [illegible] – to jemu [illegible] – [illegible] wyjechał, [illegible] [illegible] [illegible] nadziei [illegible] – Paweł wieczorem – mówi wiele o [illegible] gospodarstwie [illegible] i [illegible] w żądaniu życia – Paulina była w [illegible], Pan opatrzność [illegible] [illegible] mię, [illegible]

Poniedziałek — 25 — Kryspa i Kryspiny Męcz.

Mróz – barometr 4° nad otwieramy, termo 3° [illegible] od 3ciej dziś zamiast nie mgliste – jęczmień orfuję i [illegible] [illegible] szkodę [illegible] Klikunskiego [illegible] [illegible] [illegible] w Klikunach jeszcze [illegible] [illegible] i len po [illegible] – mój Chodasewicz w Klikunach [illegible] ale teraz i [illegible] [illegible] mi [illegible] przez głupotę – [illegible] [illegible] tam [illegible] – len po [illegible] drwa zbieram – opatruję się przed zimą – Paweł mi wiele szkody i troski przyczynił. Nowiny: [illegible] [illegible] się i wyjechał –

Wtorek — 26 — Ewarysta P.

Mróz – wiatr od wschodu – barom na pogodzie – termom 3° zimna – [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] jak mi go – tak widać zrobiło się ciasno w naszym dawniej tak obszernym i otwartym kraju – [illegible] [illegible] i [illegible] w Klikunach [illegible]

OCTOBRE

Środa 27 Sabiny [illegible]

rano i wrota [illegible] napisałem do Edwarda [illegible]
[illegible] i do [illegible] zostawiłem [illegible]
gospodarstwie w domu – przemadze [illegible] dla [illegible]
[illegible] drogiej [illegible] gospodarnej a nie [illegible]
[illegible] dla [illegible] gorąco [illegible]
[illegible] po obiedzie wyjechałem do [illegible]
[illegible] na noc – [illegible] [illegible]
[illegible] na zapad – [illegible] listy i [illegible]
[illegible] jeszcze – [illegible] chatka o [illegible]

Czwartek 28 [illegible]

[illegible] wysłałem do Janowa [illegible]
[illegible] – mało [illegible] transportem handel
[illegible] – [illegible] nie ma – [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] jednym religijnym [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] – listy od [illegible]
[illegible] od [illegible] i Anusi – [illegible]
[illegible] [illegible] godziny – do [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible] przyjechać – o [illegible] w [illegible]
[illegible]

OCTOBRE

Piątek 29 Narcyza Biskupa

Anusia dobrze wygląda – [illegible] lekka i [illegible] – Włady-
sław też [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]
jest [illegible] – [illegible] Pan Bóg błogosławi i [illegible]
[illegible] – daj jej Panie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] potomstwa – [illegible]
[illegible] [illegible] – [illegible] – po obiedzie
Władysław przyjechał do [illegible], ja z Anusią [illegible]
[illegible] na [illegible] i [illegible] – dobre to jest
małżeństwo – Władysław ma dobre serce, do [illegible]
[illegible] [illegible] – [illegible] [illegible]

Sobota 30 [illegible]

Władysław rano [illegible] – Anusia [illegible]
nie [illegible] – ja też [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible] – [illegible]
[illegible] [illegible] – [illegible] w Rosji jest [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible] nie mało [illegible]
[illegible] – o [illegible] dobre wiadomości od [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible]
[illegible] [illegible] Pan na nas [illegible] – [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] – przy [illegible] Anusi [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible]

OCTOBRE.

Niedziela — 31 — Wolfganga Bł.

Z[illegible] pogrzebowe [illegible] do Kowala [illegible] nie powiedziane nabożeństwo w domu — [illegible] wołała posłaniec do drogiej jej mojej i do Franciszka [illegible] siłą do [illegible] posłała na jutrzejszą [illegible] która przeszła na czytaniu i spokojnej [illegible] Władysław dobrze zapełnił [illegible] przeszłości rodzinnej i pamiątkowej [illegible] gramatykę [illegible] i [illegible] zarządu. Daj mu Panie Boże [illegible] myślami [illegible] trwały i [illegible] nie potrzebuje [illegible] doznana [illegible] i [illegible] głębiej, jeszcze Pan [illegible] na świat [illegible] sobie o Panie [illegible] porządku w dobrej [illegible] zostanie i pamiętny —

NOVEMBRE.

Poniedziałek — 1 — WW. Świętych

Pochmurno — Dzisiaj dzień nie lepszy — list od drogiej go[illegible] mojej jak zawsze pełen serca i [illegible] — na którą byliśmy z Władysławem [illegible] kamiennego [illegible] bajecznie [illegible] nie [illegible] cichy i dobroty [illegible] w Kościele, ale [illegible] go nie [illegible] bo nie mogę być [illegible] — Anna doktor [illegible] dobra [illegible]

Wtorek — 2 — Dzień Zaduszny

[illegible] ciężko [illegible] doktor Daraszkiewicz przyjechał o trzeciej — [illegible] dobrze w naszej [illegible] nabożeństwo w Kościele odbyło się tak spokojnie [illegible] nie zdołał — Anna [illegible] swoim jeszcze się [illegible] — Daraszkiewicz jest człowiek miły w [illegible] i zdaje się dobry w gruncie. Władysław jest człowiek czyn[illegible] i bardzo dobrego i przyjemnego [illegible] w rozmowie [illegible] —

Środa — 3 — Huberta B.

Na dworze odwilż – z góry od Ani nic nie sły-
chać – czeka biedaczka swojej ciężkiej chwili spoko-
nie i cicho w domu rodziny i zachowuje ją – radbym
[illegible] się [illegible] – przechadzka po gospodar-
stwie z Władysławem – wszedł a porozumienie
się z [illegible] co to [illegible]
[illegible] się od mego [illegible] [illegible]
sposób [illegible] [illegible] – list do [illegible]
[illegible] swojej [illegible] przez narzeczona
[illegible]

Czwartek — 4 — Karola Boromeusza

[illegible] ale [illegible] na horyzont [illegible]
[illegible] – [illegible]
[illegible] do swojej – [illegible]
[illegible] na [illegible] Władysław i [illegible]
[illegible] – [illegible] – [illegible] z Wład[illegible]
[illegible] do folwarku [illegible] – [illegible]
[illegible] [illegible] napadły [illegible]
[illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Piątek — 5 — Zacharjasza i Elżbiety

Pochmurno – mróz [illegible] transport
[illegible] [illegible] wszystkie [illegible]
[illegible] [illegible] – [illegible] między
[illegible] i [illegible] przejazd był [illegible] – [illegible]
[illegible] gospodarstwo – Władysław [illegible] [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible]
[illegible] – po południu [illegible]
[illegible] – [illegible] – [illegible]
[illegible] gospodarstwa, [illegible] do [illegible]
i [illegible] pracy

Sobota — 6 — Leonarda W.

[illegible] rano wyjechali – mróz pogoda [illegible]
[illegible] [illegible] – list od [illegible] mojej do An-
[illegible] swojego [illegible] jednego nie przysłał – po-
trzeba [illegible] w domu [illegible]
[illegible] – [illegible] do [illegible] wyjechał dla [illegible]
[illegible] swojego [illegible] – [illegible]
gospodarstwo [illegible] [illegible]
[illegible] po południu [illegible] od [illegible]
[illegible] – [illegible]

Niedziela — 7 — Wilibalda B.

Dziś pogoda była [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Włod: [illegible]

Poniedziałek — 8 — Gotfryda i 4. Koronatu

[illegible]

NOVEMBRE.

Wtorek — 9 — Teodora

Dziś [illegible] [illegible]

Środa — 10 — Andrzeja z Awelinu

Dziś [illegible] [illegible]

VALSTYBĖS ARCHYVAS

Brunetta [illegible] **11** Hanne B.

Mróz, pogodnie. Dziś jest rocznica [illegible] przy pu[illegible] [illegible] Modlim się [illegible] do Karmela [illegible] Annie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wody u Anni [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Annie –

12

[illegible] Marcina B.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Anni [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] o 2 3/4 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Pani [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na dobre [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dobrze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jasno [illegible] [illegible] [illegible]

Sobota **13** Dydaka W.

[illegible] jasno [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Annia [illegible] Boga dobrze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie była ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jej [illegible] Bog [illegible]

14

Niedziela [illegible]

[illegible] jasno [illegible] wypadnie? Annie dobrze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dobra [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

UVOS VALSTYBĖS
RIJOS ARCHYVAS

NOVEMBRE

Poniedziałek — 15 — Leopolda

Sam nie wiem jak mi był [illegible] ostatniej – [illegible] przyjm go za chwilę [illegible] – Janie, o raz [illegible] – [illegible] obiega [illegible] Annie [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] – Annina przez dzień cały [illegible] [illegible] [illegible] – doktor był [illegible] przez dzień cały [illegible] [illegible]

Wtorek — 16 — Edmunda

Nie spałem [illegible] – doktor [illegible] [illegible] – wyszedłem [illegible] [illegible] z Kowna i [illegible] – mama, [illegible] [illegible] – ale [illegible] jest [illegible] – [illegible] jej potrzebna [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible]

NOVEMBRE

Środa — 17 — Serapiona

Źle, nie miałem – przybyciu [illegible] mamo – Zło od natrętny [illegible] – [illegible] rano depeszę od Kamenna [illegible] Annie jest zadowalniająca – [illegible] interes [illegible] papieskie – u[illegible] [illegible] [illegible] Januszewskiego – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Karanowskiego i Bernupa [illegible] zrobicie –

Czwartek — 18 — Maksyma B.

Pisałem do Leoni do Wyszogoły – o [illegible] [illegible] – i [illegible] [illegible] Katolickie Seminarium w Żytomierzu zamknięto [illegible] – Rektora Kruszyńskiego i [illegible] Seminaryjnego Kozuchowskiego [illegible] – nie przyjęli [illegible] Rządowego [illegible] tego zakładu przez odpowiednie [illegible] [illegible] przez Rząd [illegible] – list od Leoni [illegible] Annie jest zadowalniająca – [illegible] z Kowna [illegible]

Piątek — 19 — Elżbiety W.

Kossakowski ma szczególny dar niepojmowania. nie rozumie potrzeby usłużenia komu w czem od [illegible] to też najspokojniej [illegible] się nie [illegible] czy chcieć wyjeżdżam konie na powrót do do mu [illegible] je to [illegible] wzgardę do tak [illegible] [illegible] goniec [illegible] najmilszy [illegible] zdrów i do [illegible] przybyłem. Żona moja biedna cierpi na bicie serca i zawrót głowy. ale cicho i pogodnie to znosi. pełna słodyczy i spokojnej pokory. zawsze uśmiechnięta. Panie [illegible] jej [illegible] —

Sobota — 20 — Feliksa Walezjusza

Objeżdżałem moje gospodarstwo. dzień [illegible] drogą 7° czeladź jak zwykle o tej porze fermentuje. trudności mam w umowach z [illegible] [illegible] na [illegible] tak samo w [illegible], to samo w [illegible] — ten [illegible] pod [illegible]go [illegible] — [illegible] dobrze [illegible] trzyma. ale gospodarstwo co raz droższej kosztuje. trzeba [illegible] [illegible] machinami najmniej [illegible] [illegible] — [illegible] gorzej nie lepiej [illegible] — [illegible] [illegible] napotkał

Niedziela — 21 — Ofiarow. N. M. P.

Byłem w kościele z Pawlinką, sami [illegible] że dobra — słuchać mniej przy konskrypcji. także Brałem jak [illegible] trzeba przystąpić żeby ją ofiarami [illegible] kraj, świat cały [illegible] pod [illegible] woli ludzkiej wychodzących się z pod posłuszeństwa Pana Boga — po obiedzie byłem u [illegible] u Dowgiałłów. sam z nogą [illegible] [illegible] — Dominis [illegible] zachowuje — [illegible] kaszla — sama jest [illegible] bita — [illegible] wody [illegible]

Poniedziałek — 22 — Cecylii P. M.

Rano napisałem do Komara i Konakowskiego i [illegible] do Józefowa wyprawiłem — [illegible] gotowałem listy do Redakcji Gaz: Warsz: przez [illegible] i [illegible] i wyjechałem do [illegible] [illegible] zastałem od Komara [illegible] z [illegible] napisany od [illegible] [illegible] a porządku [illegible] i [illegible] — [illegible] od Szymkiewicza [illegible] na [illegible] do [illegible] —

Wtorek — 23 — Klemensa P. M.

Żyd kupiec na jęczmień — wczoraj w czasie drogi-
nie zeszliśmy się — [illegible] na miejscu
za beczkę nie daje — [illegible]
[illegible] — [illegible] gdyby kupili mój jęczmień
po [illegible] a mają dosta-
wę do Kowna — kazałem tanie i [illegible] przygo-
tować — kupiłem parę wołów — [illegible]
na karm postawiłem — [illegible] do Klewna [illegible]
Żonie mojej trochę Boga dzięki lepiej — [illegible]
wiatr wschodni

Środa — 24 — Jana od Krzyża

Wiatr silny od wschodu — mróz 12° — żona moja
chce być u spowiedzi — posłałem po naszego do-
brego proboszcza — Chrystus zawsze [illegible]
nie dobry odwiedził dom nasz pod osobą Najś.
Sakramentu — [illegible] i chwała mu, będzie
zawsze i wszędzie — [illegible] jęczmień do Kowna
z [illegible] mają [illegible] nie jeden tylko [illegible]
[illegible] od [illegible] z chłopców [illegible]
Żona moja dzięki Bogu zawsze lepiej się czuje [illegible]
[illegible] po 1960 [illegible]

Czwartek — 25 — Katarzyny P. M.

Wiatr silny od wschodu — mroźno 6° — [illegible]
do Kowna zawsze dla [illegible] przez rząd [illegible]
jego urzędników [illegible]
jęczmień na transport do Kowna — Żonie mojej
drogiej lepiej jest trochę — po 8 mej wyjechałem do Kow-
na — wiatr przechodzi przez [illegible]
[illegible] chłodno [illegible] trochę — w Kaplicach [illegible]
łem moje furmanki w Józefowie [illegible]
[illegible] po jęczmień wyjechał do Bujszagoły — [illegible]
[illegible] — w Kownie poczta [illegible]

Piątek — 26 — Piotra Alex. B.

Pod okropnem i podłem jesteśmy [illegible]
[illegible] nam nie daje — nam wszystko
[illegible]
[illegible] przez Rząd [illegible]
[illegible] rząd Gub: [illegible]
[illegible] swojego [illegible] z majątku
nie zdjąć [illegible] pod otwartem niebem [illegible]
[illegible] wojska i gwałtu, to trzeba po bydlęcemu
[illegible]
[illegible] — czytam [illegible]

VALS[TYBĖS]
ARC[HYVAS]
LIETUVOS VALSTYBĖS
ISTORIJOS ARCHYVAS
LIETUVOS VALSTYBĖS
ISTORIJOS

NOVEMBRE.

Sobota 27 Barlaama Walerjana Bp.

Byłem na Nabożeństwie w Katedrze. Księży mało i mało
pasterzy duchownej — smutnem był [illegible] co
[illegible] z [illegible] — smutno
[illegible] się patrząc na opustoszenie [illegible] Kapucyn
skiego, co mało [illegible] mojej przedawniało. Wy
jechałem prosto do Janowa po trzeciej z południa. Za
stałem w Józefowie [illegible] — [illegible]
niepotrzebnie się przerażała. Krótko jej zdrowie, ale
nieład w domu wielki — [illegible] w domu stanąłem —

Niedziela 28 Rufa i Marcina

Śniegu dużo napadło — byłem [illegible] dom
[illegible] z Paulinką w Kościele — [illegible]
pisałem do Kamara, do Armii — Paulinka wybie
ra się do Bejsagoły. To bardzo dobrze i miło trzeba
moje córki mają w domu chowane pod strażą, bo
[illegible] — pod okiem religijnych zasad i
przepisów wyrobiły się na indywidua pełne chrześcijań
skiej miłości, gotowe na siebie spełnić wszystkie
obowiązki i [illegible] na [illegible] i [illegible] — Z synami
jest tego nie będzie — a teraz już to wszystko stracić —

NOVEMBRE.

Poniedziałek 29 Saturnina Mc.

Śniegu jeszcze przypadło — Paulinkę moją wyprawi
łem rano [illegible] na Janów do Bejsagoły. Pana [illegible]
[illegible] wysłałem do Wilkomierza z listem i pieniędzmi
do Franusia — [illegible] moja pisała do [illegible] — chodzi
łem sobie gospodarstwa — niespodziewanie się wielkiego
[illegible] i [illegible] — [illegible] list od Franu
sia, [illegible] do [illegible] — [illegible]
[illegible] Boże! Tobie tylko nam [illegible] i posłuszeń
stwo Tobie [illegible] a reszta wszystko dobra będzie
bo już [illegible] bardzo miły —

Wtorek 30 Andrzeja Ap.

Śniegu jeszcze przybyło — [illegible] 2 [illegible]
[illegible] 6. Jana do Wilkomierza wy
jedzie, moje [illegible] i Antoni idą i [illegible] — go
[illegible] lepiej [illegible] ale jesz
cze [illegible] nie [illegible]
[illegible] — byłem w Wilkomierzu, tam
[illegible] Chrzanowicza — [illegible]
[illegible] córki się [illegible] — wczora
przez [illegible] wysłałem do Kamara [illegible]

LIETUVOS VALSTYBĖS ISTORIJOS ARCHYVAS

NOVEMBRE

DECEMBRE

Środa — 1 — Eligiusza

Baronówna podniosła się — wstaję o 6ta Kolejką jidzie na jezioro gdzie rybaki ciągną przy [illegible] — w [illegible] [illegible] [illegible] — na spotkana ją [illegible] — jazda z Kowna przyjechał mi ją zakupić — byliśmy w Kownie [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] zapom-tem [illegible] z [illegible] po [illegible] zabierając z [illegible] do Janowa — Po obiedzie Gabry na z córką Angielkę swoją wyprawia — dziwnie to kiedy nam na przyjęcia — bo też to było dziwaczne!

Czwartek — 2 — Bibiany ?

Baronówna jeszcze się podniosła — wstaję 7ta pisałam do d. [illegible] z powinszowaniem [illegible] na jutro i do Pana Branic-kiej ~~[illegible]~~ przypisałam się do listu swojej [illegible] z powinszowaniem na dzień jej imienin 8go grudnia — wysłałam listy te przez [illegible] [illegible] [illegible] do Janowa — po obie-dzie byłam [illegible] z [illegible] — Jo-Stan. [illegible] Chodkiewiczowa [illegible] [illegible] była miasta z [illegible] — [illegible] [illegible]

Piątek 3 Franciszka Ksaw:

Barometr na stałej pogodzie — mroza 11° przy

gotowując przenosiny [illegible] — umeblowania wielkiego

nie spodziewam się Pawłowa na obiedzie z trze

ma córkami [illegible] bardzo wesoło

[illegible] sposób nie mniejszy [illegible]

na wypadnij stopie — jest w niej dużo serca i wiele

[illegible] nie przyciąga i nie zaspała — gdy [illegible]

[illegible] upozymowanie [illegible] dziatki wypiła m

je [illegible] stąd [illegible] jest gorsze — czyta

łem dalszej mierności [illegible]

4

Środa Barbary P. M.

Pochmurno — barometr spadł na tę [illegible] 7° prom

[illegible] przez żeby [illegible] nie dawały — wysłałem

[illegible] Szwedowi [illegible] naszego przeniesienia do

[illegible] przystąpiłem w Ml.

[illegible] Pawła żona i córka nas odwiedzili — za

[illegible] obcy, jak tylko przyzwoitości n

[illegible] pomiędzy nami została — on przesłać

być [illegible] rodziny, jako takiego mam go tylk

w mojej codziennej modlitwie. Pawła przyjechał

[illegible] chory na gardło w dzieciństwie —

42a

Niedziela 5 Sabby i Piotra Chryzol.

Pogodnie nad ranem — mroza 12° — pojechałem na Rora

ty ale [illegible] zapóźniłem [illegible] mój Jan [illegible]

[illegible] stają się coraz gorszym — dobra

jest [illegible] ale trzeba żeby nad nią był ko

niecznie [illegible] sumienia pod rządem Kości

ła pobożnego i prawdziwego Kapłana, modlitwy i

Konfessionału — wolność jaką dziś wytworzyli

liberały przyprowadzi świat do zepsucia, [illegible]

[illegible] ostatnie [illegible] pierwszej —

6

Poniedziałek Mikołaja B. M.

[illegible] mróz 13° pogoda — furmanki moje wyjechały

w nocy do Janowa — ja za niemi po śniadaniu m

[illegible] — na banhofie powiedziano mi że kazano

wszystkie towarowe pociągi wstrzymać do nowe

go rozporządzenia — w Janowie mojej nie było

[illegible] — musiałem zgodzić się dać furman

ki moje do Kowna po przyjęciu pieniędzy za cał

[illegible] towar — przyjechałem do Józefowa — [illegible]

nie zastałem — [illegible] P. [illegible]

[illegible] na noc [illegible] — nadjechali przed wieczorem

DECEMBRE

Wtorek — 7 — Ambrożego B.

Wiatr, pochmurno, mrozu 12° P. Wojtkowska latowa
z Towiańskiej mówi dużo — wiadomość o śmierci
Rudolfa Jasińskiego dowiada od Kierzalewa drugiego Ka
walera — Franna wybiera się na choiny do Biesagoła
stan zdrowia jej nie dobry — ona do Kowna jechać
na kolej bytności do doktora lepiej się — Brattagrona
wczoraj umarła z blizniąt — wyjechałyśmy Wojtkowska
do trumny i ja ku niebie odtąd — droga już zawiana.
Zalecowiem się uląc, nadjechali Dowgiałłowie
potem Pawłowie ze wszystkiemi rozmowami ładnie
Środa — 8 — Niepokalanie P. N. P.
Żona moja gorzej trochę dziś czuła się wstrzy
mała więc od pojechania na roraty — mróz 17°
zawieruch — byłem na summie — także dużo w Ko
ściele i spowiedzi — modliłem się na intencją
Franusia i córeczki Luni która dziś w chrzcie
przyjęta do społeczności Kościoła Katolickiego
złączyła się — na imię ma wszystkie Marija Józefa Ka
tarzyna — Mam nadzieję ciągłej Loni która mie
może dobrem sobie służyć nego ulężyć — wieczór ze
szedł na czytaniu — żonie mojej dziś nie dobrze —

DECEMBRE 123

Czwartek — 9 — Leokadii P. M.

Pogoda — mrozu 26° na dworze — u mnie w pokoju ...
ple 7° — wieczorem skończyłem rachunek do Matki N...
dziś pośmierconych pacierzach, kiedy przypomniałem
sobie że Korwinowi do Premienimo Pana nie pamię
tam i odprawić ją poczciłem — oddano mi telegram
od Franusia że wyciągnął № 593 na 690 losów
zatem chyba do milicji musi być zaliczony — a 250
było wybranych lub na ulgę przyczonych — Panie Bo
ż tylko samemu dziś i nawet bardziej — posłałem list do
Lusi i Grzyntchowa Hersz — otrzymałem od Lusi z opłatkiem
Piątek — 10 — N. M. P. Loretańskiej
Wiatr — Zawieja — Srogie mrozu 16° w pokoju mam ciepła
tylko 5° — pokoje w rzędzie wystygły — żona moja bie
dna więcej cierpi na bezsenność po wietrze — także męczy się
z pokoju do pokoju bo widzi nie najcieplejsze ma
ją, wiatr za sobą, od pokoju wietrzu — Ta
ma Angielską swoją wiozą do Kowna i wró
ci musiał z drogi — ale pilno widzieć nie było to
złego się tego poszukiwanego pierwszy towarzysz —
Pawłowa zdrowego dostanie mimo — a, mój w nie
ustępie nie serce ale materialnie szczęście moje

DECEMBRE

Sobota — 11 — Damazego S. W.

Skorzystaliśmy z jazdy w ostatnim kwartalnym pokoju, wiatr i burza taka była nawet że spaliśmy jednak wiersz dziś uspokoił i osłabiony mrozu 23° wiatr niski — wieczorem poszedłem na spichrza — czeladź jeszcze się nie wypoczęła a wieś młóci tu i w Klusinach — o po kasze dla bydła straż — Sanna też uspokoił na kolor czy febrę — pali ją i szybko wnieść też chłód cóż przyjmuje — wstrzyma trochę dolega

Niedziela — 12 — Spirydiona

Mrozu 24° cicho i pogodnie — dzienny pokoju mojego obłożyłem wiersza nawożeniem — mimo to ciepła mam tylko 6° w pokoju — byłem na mszy św. Paweł na tej mszy [illegible] mojej Anielce — pisałem do Anusi z obie dnie wieś siatką się pracuje — Władzia zły mu nakarbaciż syn jej Edward bardzo więc ny do wszelkiego dzikiego wzniosła — dałem mu skulary do poprawienia — w głowie mi trochę szumi — wiadomo mam zatrzymany —

DECEMBRE

Poniedziałek — 13 — Łucji S. M.

Wczoraj z głębszą ciszą i takim w przeciwbiegu od wiatru — wcięłam mój przez mrozu 20° nagle prawdziwa od północy — [illegible] i pogodnie — młócę i drwa wożę — czeladki kompletnej jeszcze nie mam — ludzie drożą się, a wiem że też jest to mało trzeba ze strony mojej abonamentu w dawaniu im [illegible] tamtej — pisałem do Anusi Lucii i Franciszka — [illegible] pisał mi z Rygi że ten jego numer wyniesie nie [illegible] nie ma — bo [illegible] maja —

Wtorek — 14 — Spirydiona

Mrozu 20° jasno, pogodnie na dworze — byłem w [illegible] — opłaciłem podatki — [illegible] tam wszystko, wydaty dla wypogodzenia kościoła mojej Paulinie — gazety i [illegible] uważam, a jakim sposobem [illegible] w Petersburgu, to nadaje się [illegible], bo raz z wolnymi się skoalizował i wspólnie prawa kościół i ludzkie gwałcił — a ta ostatnia wystąpienia jego dnie przeczytania to też na gruzach i wyniesie się prędzej lub później —

Środa 15 Ireneusza

Mrozu 20° rano – ciąg pomierny od północy [illegible] przez a gdzieś nie brodzę i ciepło do 10° dotko-
ści, te [illegible] [illegible] [illegible] – aby
się [illegible] do Kowna – Dowgiałło
z synem u nas na obiedzie i na [illegible]
myśl jego cała w urządzeniu majątkowem
i [illegible] trafnie sobie w tem początku rad – ja
nu tam przysłań [illegible] czy które [illegible]
nie produszyjna – wieczór spędziliśmy z żoną
i Tomaszą na czytaniu

Czwartek 16 Euzebiusza

Mrozu 20° ciąg wiatru od północy – w po-
koju mam 9° ciepła rano, to już połtop-
[illegible] do [illegible] wyjeżdża – ja [illegible]
[illegible] w gumnie – przeniosę nasypane w [illegible]
nie do Janina – po obiedzie [illegible]
ję z Kowna, wolna [illegible] – tak chłod-
[illegible] więcej od wczoraj – mało zajdzie-
[illegible] jego postawę [illegible]
kolędzie podsłuchiwał i wyjechał [illegible]
zabawić [illegible] – [illegible]

Piątek 17 Łazarza B.

[illegible] czwartek [illegible] mrozu 9°
wiatr południowo wschodni – ciepło na po-
koju mam 8° – przyrządzam gabinecik dla mo-
jej Panienki, by jej zabyt przy starych [illegible]
[illegible] przynajmniej [illegible] – [illegible]
[illegible] ja, choć [illegible]
na, [illegible] przeciwny jestem – nie
[illegible] Halunia w gdzie tyle [illegible] i chłopców
[illegible] – [illegible] dla Panienki zostały już [illegible]
nie słowo wyprawiając się [illegible] Łotwiej błogosławieństw

Sobota 18 Gracjana B.

Pochmurno cicho odwilż – term 0° – barometr
[illegible] – jana moja biedna wraz [illegible]
[illegible] na dworze [illegible] głowy – [illegible]
swoje gospodarstwo – [illegible] brodę [illegible]
[illegible], ale zato nie jej do [illegible]
[illegible] tam było [illegible]
niedbalem [illegible] – [illegible]
[illegible] – [illegible] tam [illegible] – urządzamy para-
wanie dla Panienki – [illegible]

DECEMBRE

Niedziela 19 Justyny

Mróz na dworze trochę śniegu przypadło termometr na 6° — barometr niżej odmiany — jasno [illegible] nie napadło, [illegible] się pusto [illegible] — byłem rannym [illegible] konie [illegible] i [illegible] Kościoła — [illegible] i panadek — a Księdza [illegible] w Kościele [illegible] na [illegible] do trzech [illegible] — a [illegible] tam nie ma żadnej [illegible], tylko [illegible] i [illegible] prussi

20

Poniedziałek — Teofila i Eugenii

Na dworze ciepło 3° — barometr jeszcze się [illegible] stale [illegible] — czekam [illegible] z Rygi. [illegible] i Bejsagoły — o [illegible] [illegible] niespokojny, [illegible] był chory na [illegible] — konie moje po niego od wieczora w Janowie czekają — [illegible] przyjechały [illegible] — [illegible] Boga i [illegible] [illegible] bez promocji — [illegible] [illegible], już [illegible], ma [illegible] [illegible]

DECEMBRE

Wtorek 21 Tomasza Apostoła

Odwilż zupełna — barometr na [illegible] — termometr 3° ciepła — [illegible] posłańca do Bejsagoły, a [illegible] [illegible] płótnami i podarkami od żony mojej — posłańca z drogi wrócił, żeby zamiast na sanie na koła, bo już śniegu ni trochę nima — [illegible] na [illegible] nie — żona moja [illegible] [illegible] Francus syn dobry — [illegible]

22

Środa — Anastazji

[illegible] — termometr 1° [illegible] — barometr [illegible] 5° na odmianę pochmurno — żona moja lepiej trochę — wybieram się [illegible] [illegible] — po obiedzie byłem u Proboszcza i u [illegible] — [illegible] 2 [illegible] [illegible]

DECEMBRE

Czwartek — 23 — Wiktoryi Panny

Pochmurno — mrozu 6° rano — wschodni — pi-
sałem do Szwarców [illegible]
[illegible] do [illegible] — przez [illegible]
z Kłecka [illegible] — [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Piątek — 24 — Adama i Ewy

[illegible] — termom 3° ciepła — [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] na śniadaniu [illegible] tego
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Sobota — 25 — Boże Narodzenie

Pochmurno — odwilż — [illegible] — barom 1° nad [illegible]
na termom 3° ciepła — byłem z [illegible] na
mszy pasterskiej — [illegible] jest [illegible]
[illegible]
[illegible] furmanem — [illegible]
z [illegible] proboszcz [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Niedziela — 26 — Szczepana Męcz.

Dzień wietrzny pogodny — barom 8° nad [illegible]
na termom 2° ciepła — [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Gen [illegible]
[illegible]
z proboszczem [illegible] przybył [illegible]
[illegible] Władysław [illegible]
[illegible]

Poniedziałek 27 Jana Apostoła

Pogoda barom. 8° nad odmianą, term. 3° ciepła — śnieg [illegible] do 10 [illegible] [illegible] pojechał — Jana [illegible] do [illegible] przybyła — obchodziłem moje gospodarstwo — [illegible] trochę [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] niespodziane [illegible] jutro furmanki do Janowa z [illegible] — przygotowania — w gumnie [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Wtorek 28 Młodzianków

Deszcz, błoto [illegible] — wiatr południowy mały, obraz tego, co [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] w Bessarabii [illegible] [illegible] i nieładem [illegible] [illegible] furmanki moje wróciły — obszedłem moje gospodarstwo — było [illegible] dobrze [illegible] [illegible] stało [illegible] pogoda — [illegible] droższej żony mojej [illegible] niepokoi — [illegible] — po południu byłem w Pawłowie [illegible] [illegible] — deszcz pada

128

Środa 29 Tomasza Bisk.

Deszcz, błoto — wiatr zachodni — [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] ale [illegible] nad odmianą, term. 3° ciepła — przepisuję moje Wspomnienia z życia Ś.p. Cecylii [illegible] — furmanki moje dziś [illegible] o południu wróciły [illegible] [illegible] — byłem w Klikunach — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] — wieczorem [illegible] [illegible] —

Czwartek 30 Eustachiusza i Dawida

Pogoda — jasno — wiatr wschodni — mróz 6° barom. 4° nad odmianą. Skończyłem nareszcie przepisywać 3 księgi życia Ś.p. Cecylii — [illegible] [illegible] oddać je na pamiątkę, a głównie [illegible] [illegible] [illegible] żeby go [illegible] dla żony mojej, jeśli [illegible] [illegible] [illegible] odpowiedniem — [illegible] go chorego [illegible] nie mógł — list od Edwarda [illegible] i od Pani [illegible] — [illegible] dla bydła [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] — Maryna [illegible]

ĖS
AS
OS VALSTYBĖS
OS ARCHYVAS

DECEMBRE

Piątek — 31 — Sylwestra Pap:

Chmury się — wiatr silny od wschodu — mrozu
6° barom. trochę się obniża — [illegible]
moją uwagę — ciche i spokojne w domu — potul-
ny i zajmujący się czytaniem — Żadnemu [illegible]
[illegible] za swawolnika grzechowalego, przywozi se
[illegible] za [illegible] i mimo [illegible] [illegible]
[illegible] jest [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] jeby do [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] jej miano, o niektóre czyny swawoli [illegible]
[illegible] które złego [illegible] [illegible]
[illegible] bez [illegible] [illegible]
[illegible] gadać się — [illegible] [illegible]
[illegible] falem pod [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] przeszłe — [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] dla [illegible]
[illegible] przed północą [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] 135 [illegible]
[illegible] [illegible]

LIETUVOS
ISTORIJO
S
AS
UVOS VALSTYBĖS
RIJOS ARCHYVAS